

Wtorek 23 grudnia 2014 r.

Tygodnik Rybnicki

Czerwionka
-Leszczyny
Lyski
Gaszowice
Jejkowice
Świerklany

Nr 51/52 (424/425) rok IX ISSN 1896-8163 Nr indeksu 22491X Cena 2,50 zł (8% vat)

nowiny.pl

Węglkokoks kupuje nasze kopalnie

SPRZEDANE

KOPALNIA
CHWAŁOWICE



Węglkokoks kupuje od Kompanii Węglowej sześć kopalń, w tym cztery tzw. kopalnie rybnickie, czyli Jankowice, Chwałowice, Marcel i Rydułtowy-Ana. Dotarliśmy do dokumentu, który potwierdza, że trwają działania związane z przygotowaniem wyceny i ze świadczeniem doradztwa transakcyjnego przy planowanej sprzedaży. Projekt otrzymał nazwę „Południe 4”. – Wszystkie cztery rybnickie kopalnie pracują na jednym złożu, są więc ze sobą w naturalny sposób związane. To oznacza znakomity efekt synergiczny, również w dziedzinie optymalizacji kosztów i z pewno-

ścią uatrakcyjniła wartość tego projektu – wyjaśnia Marzena Mroziak, rzecznik prasowy Węglkokoks S.A. Związki zawodowe sceptycznie podchodzą do zamiaru sprzedaży. – To bardzo zły pomysł. Przejmowanie czterech bardzo dobrych rybnickich kopalń przez handlarza węglem, jakim jest Węglkokoks, jest jak gra w rosyjską ruletkę – ocenia Bogusław Ziętek, przewodniczący związku zawodowego Sierpień 80. Kompania Węglowa na razie nabiera wody w usta i nie chce komentować tematu. Tłumaczy, że czeka na nowy program naprawczy dla branży. **WIĘCEJ NA STRONIE 3**

Wigilijka na rynku. Przyszły tłumy



STRONA 2

Ile będzie zarabiał PREZYDENT RYBNIKA? **STRONA 2**

Przestępca nosi garnitur, mówi TADEUSZ ŻYMEŁKA, NOWY PROKURATOR REJONOWY **STRONA 4**

Bolesław Piecha NIE BOI SIĘ ROZLICZEŃ ZA „KILOMETRÓWKI” **STRONA 6**

Podopieczni hospicjum i dzieci przy jednym stole



STRONA 9

Ruszyła akcja „choinka” ZŁODZIEJE POJAWIAJĄ SIĘ WIECZOREM **STRONA 7**

Brakuje pediatrów KTO BĘDZIE LECZYŁ NASZE DZIECI? **5**

ISSN 1896-8163



51



9 771896 816105



Komentarz

Marek Pietras
Redaktor naczelny
Tygodnika Rybnickiego

NIEOBIEKTYWNE: Oby nowy rok był lepszy

No i przyszedł czas, aby pożegnać rok 2014, który na pewno był ciekawy, ale pewnie nie dla wszystkich dobry. Myślę tutaj głównie o górnikach, którzy już od dłuższego czasu spać spokojnie nie mogą. Zresztą nie tylko oni. Bo wszystkie firmy działające w branżach ekologicznych też drżą o swój los. Czy sprzedaż najlepszych kopalń przez Kompanię Węglową coś zmieni w tym temacie? Nie wiedząc tego eksperci, więc tym bardziej ja nie będę się w tej materii wmyślał.

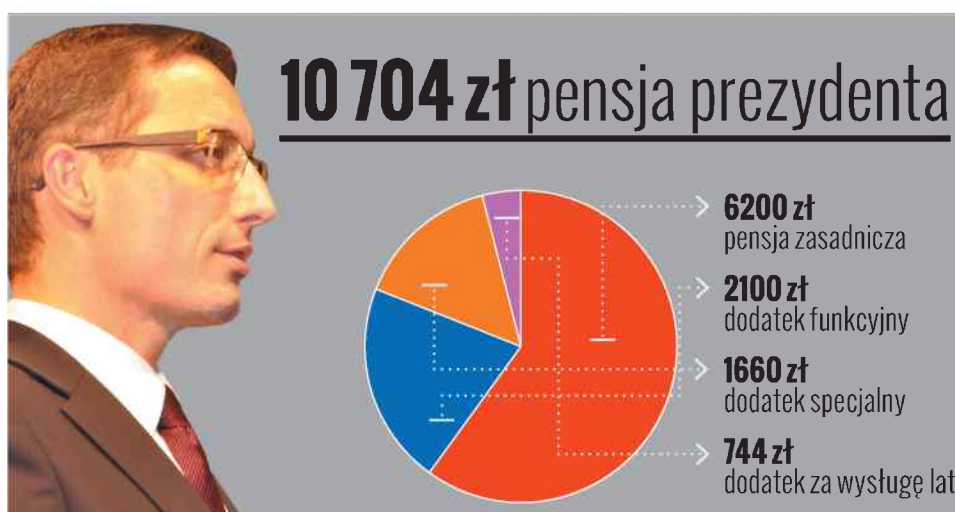
Rok 2014 to również zmiana władzy w Rybniku. Jest jeszcze za wcześnie, aby pokusić się o jakiegokolwiek oceny. Mam tylko nadzieję, że nowy prezydent, wiceprezydenci czy pełnomocnicy będą, przed podejmowaniem decyzji, pamiętać, że są zatrudnieni przez mieszkańców i to ich dobro, ma w tym wszystkim być najważniejsze. Myślę, że czas Bożego Narodzenia jest idealny do przypomnienia sobie o pokorze i służbie drugiemu człowiekowi, co przyswieca, a może bardziej – powinno przyswiecać osobom rządzącym naszymi małymi ojczyznami.

Wszystkim Wam drodzy Czytelnicy życzę mądrych władców i żeby w czasie zbliżających się świąt otaczali was tylko życzliwi ludzie. Życzę Wam również czasu na refleksję i sposobności, aby raz jeszcze pomyśleć, co tak naprawdę jest ważne – abyście mieli siłę dbać o swoich najbliższych i zawsze dawali im wybór, a nie tylko mówili, że go mają.

PS.

Numer Tygodnika Rybnickiego, który mają Państwo przed sobą, jest ostatnim w tym roku. Mam nadzieję, że wszyscy, w zdrowiu spotkamy się już w 2015 r.

Ustalili pensję dla prezydenta



Rada Miasta Rybnika zdecydowała, że miesięczne wynagrodzenie prezydenta Piotra Kuczery będzie wynosiło 10 704 zł brutto. Taka pensja przysługuje mu od dnia złożenia ślubowania. Składają się na nią: – wynagrodzenie zasadnicze (wg zaszerzowania w

maksymalnej wysokości): 6.200,00 zł, – dodatek funkcyjny: 2.100,00 zł, – dodatek za wysługę lat: 744,00 zł oraz dodatek specjalny w wysokości 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego: 1.660,00 zł. To oznacza, że Piotr Kuczera będzie zarabiał o 1661 zł mniej od

Adama Fudalego, poprzedniego prezydenta, który pobierał pensję w wysokości 12 365 zł brutto.

Dla porównania, Mirosław Lenk – prezydent Raciborza co miesiąc będzie otrzymywał 12 365 zł. Nie licząc wysługi lat, będzie to 11 165 zł. Prezydent Wodzi-

ślawia Śląskiego – Mieczysław Kieca zarabia 11 340 zł (bez dodatku za wysługę lat). Wynagrodzenie wójta, burmistrza, prezydenta miasta regulują przepisy ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, ustawy z 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 18 marca 2009 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Maksymalna wysokość wynagrodzenia prezydenta miasta zależy od kwoty bazowej ustalonej w ustawie budżetowej na dany rok i nie może przekroczyć jej siedmiokrotności. W 2014 r. kwota bazowa wynosiła 1 766,46 zł, więc maksymalne miesięczne wynagrodzenie wójta, burmistrza, prezydenta miasta, może wynosić 12 365,22 zł.

(pm)

Tysiące rybniczian na rynku świętowało Wigilijkę

W sobotnie popołudnie, na rybnickim rynku, odbył się finał „VI Rybnickiego Bożego Narodzenia i Kolędowania i V Dni NGO”. Wcześniej, na deptaku, rybniczanie mogli

skorzystać m.in. z oferty przygotowanej przez uczestników „targów staroci”.

Po południu świętowanie przeniosło się na centralny plac miasta. Na scenie pojawi-

ła się m.in. Miejska Orkiestra Dęta, która wraz z zespołem The Chance dała koncert mikolajkowy. Odbył się także pokaz tańca z ogniem w wykonaniu Bractwa Ognia Spa-

leni. Życzenie mieszkańcom Rybnika złożył prezydent Piotr Kuczera, który odebrał od harcerzy symboliczne Bełtajskie Światło Pokoju. Chwilę później rozpoczął się

świąteczny koncert zespołu „PECTUS”, a na rynku trwała tradycyjna Wigilijka. Organizatorzy przygotowali dla mieszkańców 800 porcji potraw wigilijnych z karpem,

800 porcji rolmopsa w śmietanie z kapustą i ziemniakami, 800 porcji barszczu z uszkami, 800 porcji zupy grzybowej, 900 porcji kołacza śląskiego w dwóch smakach.

(pm)

FELIETON REMIGIUSZA RĄCZKI

POGODY NI MA, NASTROJ MUSI BYĆ

Ani sie człowiek nie zwyrtno! na piynicie, a już trza moczyć piernik na moczka. Yno nic mi sie nie zdo, że chnet świynta, skiz tego, że pogoda bardzi jesijnno, niż zimowo. Śniega ani do gorści i kaj ta magio świąteczno? Ni ma.

Beztoż muszimy se tyn nastroj sami zrobić. Ale co wom tu poradzić?

Jo poźgo! apluzyny grzebyszczkami, żeby dobrze woniało. Do tego popieczzone rozto-mańte pierniki, kołocz woniący bronocnym masłym i już pomału czuja świynta.

Jeszcze yno grziby trza namoczyć do kapusty, pieczki na kompot, obłożyć kapra cebulom (żeby wygnać tyn szlam ze stawu) i momy świynta.

Ale co tak po prowadzie je nojważniejsze na te Godne świynta-yo kust? Podle mie nie bardzo. Ważniejsze je to, czy bydom łone w zgodzie, z cołkom familijom, z opłatkami i ludzkom serdecznościom.

Łoto we kościele faroż padoł tak: „we hipermarkecie Pon Boczka nie znojdziecie”, co

mi sie rychtyk spodobało. Bo mom taki odczuci, że conikiezi ludzie chyba sie kajś potracili i tam go szukajom we niedziela. A pamiyntejcie, że „bez Boga ani do proga”.

Roztomili Ludkowie, choć latoś zaś pogoda sie nie popisała, zrobcie wszystko, keby te świynta były magiczne i zasypane ludzkom życzliwościom.

A na koniec już życza wom dużo zdrowio i żebyście se wszyscy we familijach pszoli. Pyrsk!



MOCZKA

Skład: Woda 5l, piernik 1 szt., czekolada gorzka 1szt., rodzynki 300g, śliwki suszone 200g, orzech włoski 300g, migdały 100g, morele 200g, cukier do smaku, Cukier wanilinowy 1szt., sok z cytryny 50ml, Kompot truskawkowy 1lit, Kompot śliwkowy 0,5 l, kompot agrestowy 1lit, masło 200g

Wykonanie: Piernik pokroić w małą kosteczkę, następnie wsypać do osłodzonej wody i gotować do momentu całkowitego rozgotowania piernika ciągle mieszając. Pod koniec dodać masło i czekoladę, cały czas mieszać do rozpuszczenia produktów. Następnie można dodać pokrojone śliwki, morele, rodzynki, orzechy. Pod koniec gotowania dodać migdały. Na koniec po ugotowaniu dodać kompoty i sok z cytryny. Przechowywać w chłodnym miejscu, jeść na zimno.

MAKÓWKI

Skład: Mak zmielony 300g, masło 100g, bułka kajzerka 6 szt., orzechy włoskie 100g, migdały 50g, rodzynki 100g, mleko lub woda 1 litr, miód 2 łyżki, cukier do smaku, cukier wanilinowy 1szt., cynamon 1 łyżeczka

Wykonanie: Mleko zagotować, dodać masło, cukier do smaku, cukier wanilinowy i miód, po czym powoli wysypywać zmielony mak. Doprowadzić do zagotowania, mieszać około 3 minut. Bułkę pokroić w paski o grubości 5 mm. Do naczynia wlać masę makową, posypać rodzynkami, orzechami i migdałami, na to układać kawałki bułki. Na warstwę bułek wlać masę makową i posypać bakaliami. Czynność powtórzyć kilka razy. Wierzch makówek można polać zmieszonym masłem i posypać cynamonem. Smacznego!

REKLAMA

WYPRZEDAŻ MEBLI Z EKSPOZYCJI

STUDIO KUCHNI SALON MEBLOWY

CZYŻOWICE
ul. Nowa 28a
(strefa przemysłowa)

tel. 32 451 02 32
lub 32 451 33 38

www.euroclas.pl
euroclas@wb.pl

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER

www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl

47-400 RACIBÓRZ
ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW GRZEWczych

IRmet

RADLIN, UL. HUTNICZA 8
tel./fax 32 457 12 02
irmet@op.pl
www.irmet-sklep.otwarte24.pl

OFERUJEMY W SPRZEDAŻY:

- grzejniki stalowe, aluminiowe i łazienkowe
- kotły c.o. stalowe i żeliwne
- ogrzewanie podłogowe
- podgrzewacze i bojery wody
- zawory i głowice termostacyjne
- kolektory słoneczne
- pompy ciepła
- kanalizację wewnętrzną i zewnętrzną
- armaturę i inne materiały instalacyjne

AUTORYZOWANY PARTNER HANDLOWY

PURMO

KONTYNUACJA ZE STRONY 1

Węglkokoks kupuje nasze kopalnie

Węglkokoks przygotowuje się do zakupu sześciu kopalń należących do Kompanii Węglowej. Wcześniej, bo jeszcze we wrześniu, nieoficjalnie mówiło się o czterech zakładach: Jankowicach, Chwałowicach, Bobrek-Centrum i Piekarach. Teraz doszły kopalnie Rydułtowy-Anna i Marcel.

Ważny dokument

Dotarliśmy do uchwały Zarządu Kompanii Węglowej datowanej na 9 grudnia, która naświetla sprawę. Z dokumentu wynika, że strony „rozważają i planują możliwość wspólnej realizacji projektu pn. „Południe 4” polegającego na sprzedaży/nabytciu wydzielonego majątku w formie zorganizowanych części przedsiębiorstw 6 kopalń Kompanii Węglowej. W sferze zainteresowań Węglkokosu znajdują się KWK Jan-

kowice, KWK Piekary, KWK Chwałowice, KWK Bobrek-Centrum, KWK Rydułtowy-Anna oraz KWK Marcel”. Dokument potwierdza też, że trwają działania związane z przygotowaniem wyceny i ze świadczeniem doradztwa transakcyjnego przy planowanej sprzedaży. Uchwała powołuje też nowych członków zespołu do projektu „Południe 4”: Janusza Matuszka, czyli dyrektora KWK Rydułtowy-Anna, oraz o Adama Robakowskiego, dyrektora KWK Marcel.

Filozofia Węglkokosu

Zdaniem Węglkokosu posiadanie w swojej strukturze zakładów wydobywczych, a więc poszerzenie swojej oferty o działalność produkcyjną, może przyczynić się do ugruntowania prowadzonego biznesu. – Jesteśmy zainteresowani zakupem

kopalń, w tym rybnickich, z dwóch powodów. Po pierwsze, chcemy zaangażować się w działalność produkcyjną. O wejście w bezpośrednie wydobywanie węgla staraliśmy się od kilku lat. Większość firm handlowych na pewnym etapie swojego rozwoju kieruje się podobną filozofią – tłumaczy Marzena Mroziak, rzecznik prasowy Węglkokos S.A. – Po drugie, bardzo dobrze znamy produkty tych kopalń. Współpracujemy na co dzień z kopalniami z Rybnickiego Okręgu Węglowego, np. węgiel z KWK Marcel jest sprzedawany przez nas za granicę, więc zakup tych kopalń jest wpasowany w naszą strategię działalności i rozwoju firmy, a ich produkty doskonale wpisują się w nasz portfel klientów – dodaje.

Procedury zamkną w tym roku

Węglkokos przypuszcza, że cała transakcja zostanie sfinalizowana do końca pierwszego kwartału 2015 roku. Harmonogram działań obejmuje analizę przedsiębiorstw pod względem kondycji handlowej, finansowej, prawnej i podatkowej, sporządzenie biznesplanu, dokonanie wyceny rynkowej, przeprowadzenie negocjacji, doprowadzenie do umowy przedwstępnej, pozyskanie finansowania i dopiero finalizację. – Trudno o harmonogramie rozmawiać opierając się o twarde daty, albowiem wiele elementów tego harmonogramu jest poza wpływem Węglkokosu. Jest to kwestia wyników badań przedmiotu transakcji, przebiegu negocjacji, a także decyzji instytucji finansowych, od których Węglkokos pozyska kapitał na transakcję. Przewidujemy, iż cała transakcja może zostać sfinalizowana w pierwszym kwartale 2015 r. – informuje Marzena Mroziak.

Sprzedaż innej kopalni nie pomogła

Aby sfinansować zakup kopalń, spółka Węglkokos częściowo będzie korzystał ze środków własnych, a częściowo sięgnie po finansowanie zewnętrzne. Nieoficjalnie mówi się jednak, że częścią kwoty sprzedaży będą zobowiązania finansowe Kompanii wobec Węglkokosu, oraz że pieniądze za sprzedaż mają pomóc Kompanii przetrwać trudny okres, do ogłoszenia przez rząd i wprowadzenia nowego planu naprawczego. – Do tej pory nikt nie przedstawił racjonalnego planu naprawczego, który by dał gwarancję dalszego funkcjonowania Kompanii. Sprzedaż kopalni Knurów-Szczygłowice też nie pomogła Kompanii, chociaż zapewniano nas, że poprawi sytuację spółki i że będzie tylko i wyłącznie lepiej – mówi wiceprzewodniczący górniczej Solidarności, Stanisław Kłysz.

Trudna gra

Planom przejścia kopalń sprzeciwiają się związkowcy. – To bardzo zły pomysł. Węglkokos to grupa 150 ludzi, którzy handluje węglem zza biurka i nie mają pojęcia o tym, jak prowadzić kopalnię – ocenia Bogusław Ziętek, przewodniczący związku zawodowego Sierpień 80. – Przejmowanie czterech bardzo dobrych rybnickich kopalń przez handlarza węglem jest jak gra w rosyjską ruletkę. Równie dobrze można trafić na pustą komorę w rewolwerze, jak i na nabój, który odstrzeli głowę. Handlarz węglem nie będzie zajmował się jego wydobywaniem, tylko jego zyskowną sprzedażą. Równie dobrze może sprowadzać węgiel do Polski i sprzedawać go elektrowniom, jeśli będzie to dla niego opłacalne, jak i

eksportować węgiel wydobywany w polskich kopalniach – uważa Bogusław Ziętek.

Przewodniczący związku zawodowego Sierpień 80 odnosi się też do przyszłości pracowników zatrudnionych obecnie na wspomnianych kopalniach, m.in. w kontekście ograniczenia części świadczeń i cięć w zatrudnieniu. – Wystarczy posłuchać wypowiedzi prezesa Węglkokosu, w których mówi, że przejmie kopalnię, ale pod warunkiem, że zostanie w stosunku do nich wdrożony bardzo drastyczny program restrukturyzacyjny. Ten program dotyczy oczywiście zarówno dołu jak i powierzchni – mówi Bogusław Ziętek.

Receptą zwiększenie przychodów

Zdaniem przewodniczącego sprzedaż kopalń nie uzdrowi sytuacji w Kompanii. – Rząd jest kompletnie nieprzygotowany do sytuacji, którą mamy w górnictwie. W związku z tym czaruje rzeczywistość. Nie zmieni się nic prócz tego, że odbędzie się operacja sprzedażowa pomiędzy dwoma podmiotami skarbu państwa (zarówno Kompania jak i Węglkokos są spółkami skarbu państwa - red.). To skończy się fatalnie dla KW i całego górnictwa. Nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia sprzedaży. Receptą na uzdrowienie sytuacji jest zwiększenie przychodów Kompanii, które drastycznie zmalały, co spowodowane zostało tym, że prezesami i wiceprezesami ds. handlu były różne pociotki polityczne, ludzie, którzy nie mieli pojęcia o tym, jak sprzedawać węgiel – mówi dobitnie Ziętek.

W rozmowach kuluarowych decyzję o sprzedaży nazywa się też próbą rozbicia siły związków zawodowych w Kompanii. – Związki za-

JERZY MARKOWSKI, inżynier górnik, były wiceminister przemysłu i handlu oraz gospodarki

Kupowanie państwowej spółki przez państwową spółkę niczego właścicielsko nie zmienia. Węglkokos został dokapitalizowany akcjami PKS z Rzeszowa przez skarb państwa i tą kwotą zapłaci Kompanii Węglowej za te kopalnie. Efekt będzie taki, że KW otrzyma pieniądze, ale pozbędzie się aktywów w postaci kopalń. Ja kwestionuję uzasadnienie pana prezesa Podsiadły z Węglkokosu, który uważa, że dopiero on będzie wiedział, jak tym zarządzać mając 134 kobiety, które handluje węglem, konkretnie 5 milionami ton – to tyle, ile wydobywają dwie kopalnie – i on wie, jak to się robi, a cała Kompania Węglowa nie. Jakże know how może mieć firma, która od 50 lat handluje węglem, a nie ma ani jednej kopalni? Cała operacja jest ratowaniem Kompanii Węglowej, a nie kopalń. Sprzedając Marcel KW pozbywa się drugiej po Szczygłowicach - Knurów kopalni przynoszącej zyski. Kompania pozbywa się aktywów przynoszących zyski. W kupionych kopalniach problem pozostanie, ponieważ Węglkokos nie wie, jak to zrobić, ani nie ma za co tego zrobić.

wodowe mogą równie dobrze funkcjonować w strukturze Kompanii, jak i Węglkokosu. Proszę nie ulegać bałamutnej propagandzie liberałów, że związku zawodowe to coś innego, niż pracownicy. Nie ma rozróżnienia na interes pracowników i związków. To ten sam interes – zapewnia Bogusław Ziętek.

Kompania Węglowa nie zamierza odnosić się do tematu projektu „Południe 4”. Tłumaczy, że czeka na nowy plan naprawczy, i że nie będzie komentować prac, które trwają.

Magdalena Kulok,
Tomasz Raudner

PEKLEMA

JUZWA **CODZIENNE PRZEJAZDY NIEMCY - HOLANDIA**

☎ tel. +48 77 4313 440
☎ tel. +48 604 225 821
☎ tel. +31 633 644 133
☎ tel. +49 160 623 5514
e-mail: biuro@juzwa.pl

Rezerwacja i bilety on-line na www.juzwa.pl od lutego 2015!

PS PRZĄTANIE RZEPROWADZKI

F.H.U. PS
Dominika Zegzuła

tel. : 664 00 77 87
tel. : 667 48 59 84
biuro@przeprowadzki-sprzatanie.pl
www.przeprowadzki-sprzatanie.pl

ZAKŁAD STOLARSKI

Dawlik
www.oknadrzwischody.pl

Wykonuje:
* **OKNA**
* **DRZWI**
* **SCHODY**

Schody projektujemy komputerowo.
Wysyłamy folder na życzenie.
Sprawdź nas!

47-451 Bieńkowice, ul. Bojanowska 41
Tel./fax 32 419 62 99, 601 471 162, 601 842 529
Czynne pn. – pt. 7⁰⁰ – 16⁰⁰, sob. 7⁰⁰ – 13⁰⁰

*Centrum Medyczne Medhouse
życzy swoim pacjentom
zdrowych, spokojnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
Szczęśliwego Nowego 2015 Roku*





O zmianach w przestępczym półświatku, bankowej codzienności oraz planach na przyszłość rozmawiamy z nowym Prokuratorem Rejonowym w Rybniku, Tadeuszem Żymełką (na zdjęciu).

PRZESTĘPCA NOSI GARNITUR

Panie prokuratorze, psuje mi pan pierwsze pytanie. Chciałem zapytać na rozluźnienie o Rybnik, a pan tu jest w zasadzie u siebie.

Zaczynałem w Rybniku swoją karierę i tu mieszkam, więc rzeczywiście jestem stąd. Zawodowo wracam do Rybnika po siedemnastu latach. Człowiek trochę przyzwyczaił się do poprzedniego miejsca pracy czyli Prokuratury Rejonowej Gliwice-Wschód, gdzie pracowałem niespełna dziewięć lat, dokładnie osiem lat i dziewięć miesięcy. Wcześniej niemal taki sam okres czasu pracowałem w żorskiej prokuraturze. Rybnik doskonale znam, bo tu rzeczywiście mieszkam, więc z tego punktu widzenia się cieszę, że będę pracował w rodzinnym mieście.

Rybnik ma swoją specyfikę, ale jak się wydaje bardzo podobną do Gliwic. Był pan jednym z kandydatów, które kierownictwu najbardziej pasowały do Rybnika.

Prokuratura Rejonowa Gliwice-Wschód to typowa jednostka wielkomiejska. Swoją właściwością obejmuje wła-

ściwie tylko centrum Gliwic. Specyfika takiego terenu sprawia, że sporadycznie trafiają się stosunkowo proste sprawy jak nietrzeźwi kierowcy, natomiast jest sporo spraw czy to gospodarczych czy kredytowych. Zresztą tylko na samej ulicy Zwycięstwa w Gliwicach mieliśmy kilkanaście banków, więc siłą rzeczy generowały nam sprawy do rozpatrzenia, bardzo przy tym pracochłonne. Myślę, że podobnie będzie w Rybniku.

Banki, pieniądze. To chyba ogólny trend, że przestępcy coraz częściej działają w internecie lub wyludniają kredyty?

Oczywiście. Dzisiejszy przestępca to już coraz rzadziej postawny osiłek w kominiarce z niebezpiecznym narzędziem, który napada na bank. To coraz częściej osoba w białym kołnierzyku, która zamiast stosować przemoc, próbuje pieniądze z niego wyludzić. To również oszustwa internetowe, w tym na portalach internetowych. Powód jest dość prosty, pieniądze, które można zdobyć są dość spore przy znacznie mniejszym

zagrożeniu, że zostanie się ujętym na gorącym uczynku. To powoli zmora naszych czasów. Również różnego rodzaju niegospodarność i działanie na szkodę spółek to była domena mojej poprzedniej prokuratury.

Z drugiej strony słyszymy, że jest coraz bezpieczniej. Policja chwali się statystykami, że Polacy czują się bezpieczniej jak nigdy dotąd.

Bo spada ogólna liczba przestępstw kryminalnych, tak też było w Gliwicach. Jest mniej włamań, rozbojów, kradzieży, ale lawinowo wzrasta liczba spraw dotyczących bankowości i internetu. Te ostatnie, to zarówno bardzo proste oszustwa na portalach aukcyjnych, ale i tak skomplikowane jak włamanie na konta bankowe. Prokurator nie jest specjalistą w każdej dziedzinie i musimy się posilkować opiniami biegłych. To powoduje, że te sprawy są skomplikowane i ich prowadzenie trochę trwa. Oczywiście szkolimy się, poznajemy nowe techniki stosowane przez przestępców, ale zawsze jesteśmy krok za nimi.



W Gliwicach zdarzały się również brutalne zabójstwa. Sam opisywałem takowe w gliwickim parku, gdzie młody raciborzanin zabił swojego przyjaciela. Narzędzi zbrodni szukali między innymi strażacy w rybnickiej Nacynie, bo zabójca po mordzie w Rybniku pozbywał się dowodów. Rzeczywiście, centrum miasta to oczywiście i takie zdarzenia. To zabójstwo, o którym pan mówi, to dramat obu stron. Bo zabójca był szantażowany przez ofiarę i stało się to co się stało. Zabójstw mieliśmy kilka rocznie, co jest statystyką zbliżoną do Rybnika. To podobne

wielkości miast. Rybnik miał to nieszczęście, że w ostatnich latach doszło tu do wielu medialnych spraw. Nie ukrywam, że jako nowy szef prokuratury, mam nadzieję, że Rybnik wyczerpał już swój limit na takie zdarzenia i nic takiego się nam nie będzie przytrafiło. Pamiętam również sprawę z początku mojej kariery. Brutalne zabójstwo w Boguszowicach czy Niedobczycach. Ludzkie dramaty zdarzają się wszędzie.

Prokuratura Rejonowa Gliwice-Wschód zajmowała się swojego czasu tzw. Białymi Patriotami z Rybnika. To była jej specjalność w okręgu.

Dobrze pamiętam sprawę, chodziło o plakaty i napisy na murach oraz o filmik w internecie. W tamtej sprawie śledztwo zakończyło się aktem oskarżenia. Oskarżony twierdził, że nie popełnił żadnego przestępstwa. Spraw tego typu trochę było i wszystko faktycznie trafiało do nas. Mieliśmy również drugą specjalność – nasza jednostka zajmowała się ściganiem fałszerzy banknotów. Przy czym trafiały do nas sprawy dotyczące samej produkcji. Prokuratury rejonowe zajmowały się pierwszym etapem, w zasadzie mniej szkodliwym z punktu widzenia kodeksu karnego czyli wprowadzaniem do ob-

rotu. A więc sprawdzały, czy dana osoba próbowała zapłacić fałszywym nominałem celowo czy też z niewiedzy itd. Ktoś jednak musiał te banknoty wyprodukować. Mało kto wie, że polskie prawo klasyfikuje podrabianie banknotów jako zbrodnie zagrożone karą dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności. Moja poprzednia jednostka zajmowała się ściganiem właśnie samych fałszerzy.

Znacie się z poprzednim Prokuratorem Rejonowym w Rybniku, ale każdy chce budować swój zespół, z którym chce pracować. Czy w najbliższym czasie możemy się spodziewać zmian na stanowiskach pana zastępców? Tak, z prokuratorem Jackiem Sławikiem robiliśmy w tym samym czasie aplikacje prokuratorskie. Zresztą, trudno się nie znać w jednym okręgu. Co do zastępców to nie przewiduję zmian. Zarówno pani prokurator Malwina Paweła-Szendzielorz jak i prokurator Rafał Łazarczyk zostają na stanowiskach, na które zresztą zostali mianowani i mają swoje kadencje. Co do zmian, dopiero poznaję prokuraturę i zapoznaję się z obecnie prowadzonymi sprawami. Jest tego rzeczywiście sporo.

Rozmawiał: Adrian Czarnota

Dobry pomysł na Sylwestra

Jeśli nie masz jeszcze pomysłu na spędzenie tegorocznego sylwestra, interesująca może okazać się oferta wydarzeń w instytucjach kultury naszego regionu. W Rybniku i powiecie do wyboru mamy wiedeńską galę lub sylwestra pod chmurką.

Gala w wiedeńskim stylu odbędzie się oczywiście w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Wystąpią na niej soliści Małgorzata Długosz, Joanna Trafas, Łukasz Gaj, Marcin

Kotarba. Będzie chór, balet i Orkiestra Gliwickiego Teatru Muzycznego pod dyr. Przemysława Neumanna. Podczas gali usłyszymy utwory Johanna Straussa, Franza Lehara, Emmericha Kalmana, Leonarda Bersteina i wielu innych. Impreza rozpocznie się o godz. 22.00 i jest podzielona na dwie części. W przerwie przed północą przewidziano poczęstunek dla gości oraz toast lampką szampana na powitanie nowego roku.

Po przerwie odbędzie się druga część gali. Bilety na widowisko są do nabycia w cenach od 160 zł. Jeśli natomiast nie planujemy dodatkowych wydatków na noc sylwestrową, ciekawa może okazać się oferta przygotowana przez Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Świerklanach. Tam będziemy mogli spędzić sylwestra pod chmurką. Imprezy odbędą się zarówno w sołectwie Świerklany, jak i w sołectwie Jankowice, na

terenie ośrodków sportu i rekreacji. Imprezy rozpoczną się o godz. 22.00. W Świerklanach na początek z głośników popłyną muzyczne hity, a od godz. 23.00 z przerwą po północy zagra grupa Happy Folk. O północy zaplanowano, w obu sołectwach, uroczyste powitanie nowego roku z pokazem fajerwerków. W Jankowicach od 22.00 zapanowano wspólną zabawę z zespołem Vivo Band. Wszystko bezpłatnie. **(ska)**

ZYCZENIA

*Aby Święta były pogodne, radosne i pełne miłości.
Oby marzenia w Nowym Roku 2015
zmieniły się w rzeczywistość
a sukcesy przerosły oczekiwania*

*życzy Hurtownia Farb
i Centrum Materiałów Budowlanych
Jerzy Grud*



Kto będzie leczył nasze dzieci?

W Rybniku w nocy i w święta nie ma dyżuru pediatrii, do którego rodzice mogliby w nagłej potrzebie udać się ze swoim dzieckiem. Pozostaje jedynie wizyta w szpitalu, tu jednak lekarz musi dzielić swój czas pomiędzy pracą na oddziale, a szpitalnym oddziałem ratunkowym. Gdy zajęty jest w jednym miejscu, brakuje go w drugim. Wkrótce może być gorzej, bo w pediatrii powstała luka pokoleniowa.

W Polsce blisko 16 tys. lekarzy przekroczyło już pięćdziesiątkę, w tym ponad osiem tysięcy lekarzy jest po 71. roku życia. Gdy w pewnym momencie przejdą na zasłużoną emeryturę powstanie luka pokoleniowa. Najgorzej jest w pediatrii, gdzie średnia wieku wynosi już 58 lat. Nie inaczej jest w Rybniku. Z pięćdziesięciu pediatrów zatrudnionych na oddziale dziecięcym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 3 wszyscy lekarze to osoby po 50. roku życia. Jest nadzieja, bo doświadczeni pediatrzy wspiera czwórka młodych medyków. – Nie wiemy jak potoczą się ich kariery zawodowe oraz jakich dokonają życiowych wyborów. Faktem jest, że powstała przepaść pokoleniowa w pediatrii i wkrótce może być problem – mówi nam Grzegorz Góralski, ordynator rybnickiego oddziału dziecięcego w

WSS nr 3 w Rybniku.

Pediatra zmienia kurs

Pediatria jest dziedziną dość ciężką. Lekarz na rybnickim oddziale dziecięcym leczy zarówno niemowlęta, kilkuletnie dzieci, jak i nastolatki. To wymaga sporej wiedzy medycznej i doświadczenia. – Między innymi z tego powodu przez lata spora grupa pediatrów przekwalifikowała się i odeszła do innych specjalizacji. Dużo zostało lekarzami rodzinnych. Leczą zarówno dzieci, jak i dorosłych. Mają szerszy zakres i nie szkolą się siłą rzeczy w samej pediatrii. Inni na odwrót, wyspecjalizowali się w wąskiej dziedzinie – wylicza ordynator.

Dyżurują młodzi i starsi

Podobnie jak w położnictwie, pediatra ma do czynienia z pacjentami, gdzie potrzebna

jest szybka reakcja, bo choroba małych pacjentów z reguły postępuje szybko. Zdaniem doktora, dzisiejsza organizacja pracy nie ułatwia życia pediatrom. – Kiedyś w tzw. lecznictwie otwartym funkcjonowała poradnia ogólna i dziecięca w każdej przychodni. Dziś funkcjonują tylko poradnie lekarza rodzinnego, a spotkanie pediatry na dyżurach graniczy z cudem. W Rybniku nie ma dyżuru pediatrycznego całodobowego, zwłaszcza w święta, gdy rodzice nie mają się gdzie udać z dzieckiem. W tygodniu jeszcze jakoś sobie radzą, bo są otwarte poradnie, potem prywatne praktyki, jednak problem zaczyna się w nocy i w święta – wylicza lekarz.

Nieporozumienia na SOR

Często jedynym miejscem, gdzie się zgłaszają, jest Szpitalny Oddział Ratunkowy,

k którego rola nie polega na leczeniu przypadków ambulatoryjnych. W praktyce lekarz musi dzielić swój czas pomiędzy pacjentów na oddziale, a przyjęcia ambulatoryjne na SOR. – To nadmierne obciążenie pracą. Z czego wynikają niedogodności, nieporozumienia i pretensje ludzi, którzy muszą czekać długo na poradę. Tak się zdarza, bo gdy lekarz ma na oddziale tzw. stan ciężki to nie może odejść od łóżka chorego dziecka – mówi ordynator. Nadzieją dla pediatrii są młodzi lekarze, obecnie na rezydenturze, czyli w trakcie specjalizacji. Rybnicki szpital ma akredytację na cztery takie miejsca dla młodych lekarzy, szpitale w sąsiednich miastach najczęściej po jednym. – Zauważono problem, jakim jest brak pediatrów i liczba miejsc akredytacyjnych się zwiększa. Młodych ambitnych lekarzy trudno



Pediatria jest ciężką dziedziną medycyny. Wymaga sporej wiedzy medycznej i doświadczenia.

jednak przekonać do pracy w mniejszych miastach. Często wybierają szpitale kliniczne w większych ośrodkach – mówi ordynator.

Chipsy i cola

Zapotrzebowanie na młodych lekarzy nie wynika tylko z braków kadrowych. Mimo niżu demograficznego na oddziałach pediatrycznych w regionie nie ubywa małych pacjentów, a choćby w Rybniku

można zaobserwować powolną tendencję wzrostową. – Czy mamy coraz bardziej chorowite społeczeństwo? Trudno powiedzieć. Z pewnością dziś wykrywa się o wiele więcej schorzeń niż przed laty. Przeważają choroby cywilizacyjne, alergię czy problemy z układem pokarmowym. Chipsy i cola nie pomagają zachować zdrowia – mówi ordynator Góralski.

Adrian Czarnota

ZYCZENIA

TARTAK EUROCLAS

**Życzy byłym, obecnym
i przyszłym klientom
zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
i wszelkiej pomyślności
w Nowym 2015 Roku**



Bolesław Piecha otworzył biuro i nie boi się „kilometrówki”

Były poseł i senator Prawa i Sprawiedliwości, a obecnie deputowany do Parlamentu Europejskiego VIII kadencji, otworzył w Rybniku swoje biuro.

– Myślę, że jest to nowa jakość, ponieważ pierwszy raz w Rybniku zostało otwarte biuro europosła – powiedział Bolesław Piecha, który tłumaczył różnice pomiędzy biurem europosła, a posła czy senatora pracującego na co dzień w Polsce. – W naszym biurze będzie można uzyskać poradę prawną, oczywiście będzie ono miało odniesienie

bardziej do spraw europejskich niż samorządowych, co chyba jest zrozumiałe. Nie możemy również zapominać, że takie biuro to promocja Europy i decyzji, które są tam podejmowane. Bo one dotyczą bardzo mocno każdego, przeciętnego mieszkańca. My na co dzień ich nie dostrzegamy, ale one są – zapewnia europoseł z Rybnika i podaje przykład umowy pomiędzy Europą a USA. – Treść takiej umowy będzie miała duże znaczenie dla przedsiębiorców, którzy rywalizują na rynkach europejskich z firmami amerykańskimi, czyli tańszymi. Więc chroniąc swoich producentów, przedsiębiorców,

również tych z Rybnika, taka umowa musi być bardzo przemyślana – tłumaczy Piecha.

Europoseł z PiS odniósł się również do sprawy „kilometrówki”. W ostatnich dniach do prokuratury trafiło bowiem zawiadomienie o tym, że byli ministrowie i wiceministrowie w rządzie PiS, w tym Bolesław Piecha, korzystając ze służbowych samochodów, jednocześnie pobierali z kancelarii sejmowej zwrot wydatków na podróże prywatnym samochodem. – Trudno tę sprawę komentować. Bo komentować można coś, co jest przestępstwem. Sejm pracuje w oparciu o regulamin. Tam są wytyczne

dotyczące m.in. tego, co się nazywa potocznie „kilometrówką”, czyli podróżami, które odbywamy w ramach naszych obowiązków. W czasach, o których mówimy byłem sekretarzem stanu w ministerstwie zdrowia. Zwiedziłem wtedy prawie całą Polskę. Gdybym korzystał tylko z samochodu służbowego, to kosztowałoby to państwo pięć razy drożej. Ja bardzo często jeździłem sam. Bywało, że pojechałem na odpoczynek, a mimo to do Warszawy musiałem kilka razy wracać. Trudno mi powiedzieć, jak cała sprawa się skończy. Osobiście jestem spokojny. Wg mnie są to działania polityczne. Obserwując to z Brukseli, wyda-



Bolesław Piecha w swoim nowym biurze

je się to wszystko troszeczkę „małe”. Mnie nikt tam nie pyta o tę sprawę, żaden z moich kolegów nie zajmuje się „kilometrówką” – tłumaczy Bolesław Piecha. Europoseł

spotkanie w swoim nowym biurze, mieszczącym się w Rybniku przy ul. Wiejskiej 10, zakończył świątecznymi życzeniami dla wszystkich rybniczian. (pm)

Opłatek dla samotnych

Rada Dzielnicy Maroko-Nowiny od wielu już lat pamięta o tych mieszkańcach, którzy z różnych względów są ludźmi samotnymi. Właśnie takie osoby otrzymują zaproszenie na świąteczne spotkania, które wypełnione są życzeniami i kółdowaniem. A wszystko przy stole zastawionym wigilijnymi potrawami.

– W tym roku, podobnie jak w kilku poprzednich, odbywają się dwa takie spotkania. Na każde z nich zaprosiliśmy po sto osób. I gdybyśmy mieli pieniądze, aby zorganizować trzecie, to z pewnością znaleźlibyśmy kolejną setkę samotnych. Jesteśmy społeczeństwem starzejącym się i takich ludzi będzie nam przybywało – mówi Jadwiga Lenort, przewodnicząca Zarządu Rady Dzielnicy Maroko-Nowiny. Spotkania opłatkowe dla osób samotnych zamieszkujących Maroko-Nowiny tutaj organizuje już czternaście lat. Gości osobście zaprasza i odwiedza



Spotkania opłatkowe dla samotnych mieszkańców dzielnicy Maroko-Nowiny odbywają się już od czternastu lat

w domach Maria Polancka-Nabagło. – To jest forma spotkań integracyjnych, sąsiedzi bardzo często się ze sobą nie widzą, a tu mają możliwość się spotkać. Zapraszanie każdego z osobna pochłania mi trochę czasu, ale to jest wielka satysfakcja, jak widzę, że te osoby otwierają drzwi od razu dziękując i mówią, że przyjdą. Są tacy, którzy od bardzo dawna nie mają rodziny i tych ludzi zapraszamy każdego roku. Wśród pozostałych musimy robić rotację, bo nie jesteśmy w stanie wszystkich pomie-

ścić – wyjaśnia pani Maria, przewodnicząca rady dzielnicy. Podczas tegorocznych spotkań dla wszystkich przybyłych gości świąteczne utwory zaśpiewała młodzież z Zespołu Szkół nr 11. Wcześniej była wspólna modlitwa, życzenia i łamanie się opłatkiem. Na stole królował zaś barszcz z uszkami oraz tradycyjna wigilijna ryba, czyli karp. Dodajmy, że podczas pierwszego spotkania, z mieszkańcami spotkał się prezydent Piotr Kuczera, zaś na kolejnym pojawił się radny Andrzej Wojacek. (kp)

Świątecznie w Lyskach

Urząd Gminy Lyski, tradycyjnie już przed grudniowymi świątami, zorganizował bożonarodzeniowy jarmark. W tym roku również nie zabrakło ciekawych atrakcji nawiązujących do świątecznych dni.

Tegoroczny świąteczny jarmark w gminie Lyski trwał aż 3 dni, od 12 do 14 grudnia. Działo się naprawdę sporo. W dniu inauguracji w sali OSP można było odwiedzić stoiska z rękodziełem artystycznym, a także podziwiać bożonarodzeniowe szopki. Dla najmłodszych przygotowano zaś gry i zabawy ze Śnieżynką. Dzień później na placu przy urzędzie gminy powstało miasteczko świętego Mikołaja, a w nim nie zabrakło pracowni maskotek z siana, warsztatów tworzenia witraży i rękodzieła ludowego, a także „ciastolandii” oraz wytwórni świecidełek i biżuterii. Przeprowadzono również konkurs na najsmaczniejsze danie z ryby, a w sali OSP odbył się gminny turniej kół gospodyń wiejskich. Na zakończenie jarmarku odbył się zaś międzynarodowy koncert kolęd i pastorałek, a wśród przybyłych gości rozdano 300 kubków z gorącą czekoladą. (kp)



Miasteczko świętego Mikołaja było rajem dla najmłodszych, ale nie tylko



Międzynarodowy koncert kolęd i pastorałek

REKLAMA

Zima pod Czeskim Pradziadem

APARTAMENTY RODZINNE AVALANCHE

Zapraszamy na narty, święta i ferie w czeskie góry.

**TYLKO
80 KM
OD RACIBORZA!**

Nowe apartamenty rodzinne (45 m²) w ośrodku hotelowym AVALANCHE

- zakwaterowanie dla 4 – 6 osób
- dwa niezależne pokoje (każdy dla 2 – 3 osób)
- dwie łazienki, 2x TV SAT, wyposażony aneks kuchenny
- **wyżywienie:** dowolnie - bez wyżywienia, śniadania, obiadokolacje
- **do dyspozycji wszystkie atrakcje i usługi ośrodka:** restauracja, basen, sauna, siłownia, bowling, atrakcje dla dzieci itd...

Oferujemy także pokoje dla 2 - 3 osób!
Apartamenty dla 4-6 osób od 230 PLN/doba

**PROMOCJA!!!
10% ZNIŻKA
NA HASŁO „NOWINY”**

tel. w Polsce: 692 010 290
e-mail: apartamenty@onet.pl
www.apartamenty-avalanche.pl

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI W JĘZYKU POLSKIM.

NIGDY NIE WIEMY, KOGO SPOTKAMY I CO MA ON DO STRACENIA, JAK SIĘ BĘDZIE ZACHOWYWAŁ. DLATEGO JESTEŚMY WYPOSAŻENI W BROŃ. TO JEST LAS I NIE MA ŻARTÓW – MÓWIĄ STRAŻNICY LEŚNI.

RUSZYŁA AKCJA „CHOINKA”

Złodzieje pojawiają się wieczorem

Okres przedświąteczny to już tradycyjnie czas ciężkiej pracy dla leśników. Jak co roku, w połowie grudnia rozpoczęto akcję „choinka”, wycelowaną w złodziei drzewek. Strażnicy leśni przejeżdżają dziennie nawet dwieście kilometrów leśnymi drogami, wypatrując amatorów darmowego iglaka. Towarzyszyliśmy im podczas jednego z patroli.

Straż leśna nie może narzekać na nudę. Nadleśnictwo Rybnik obejmuje swoim zasięgiem ponad dwadzieścia tysięcy hektarów, między innymi powiat rybnicki i wodzisławski. – To ogromny obszar do upilnowania. Poza całorocznymi obowiązkami, teraz w okresie świąt musimy dodatkowo zwracać uwagę na uprawy, gdzie rosną młode drzewka – mówi nam Kazimierz Szweda, komendant Straży Leśnej Nadleśnictwa Rybnik prowadząc terenowy wóz.

Ze strażnikami w lesie jesteśmy około godziny 8.00. Jak przyznają mundurowi, szansa na ujęcie złodzieja w tych godzinach jest raczej niewielka. – O tej porze pracują już w lesie pracownicy nad-

leśnictwa i pilarze. Złodzieje więc nie ryzykują. Pojawiają się zazwyczaj wieczorem, kiedy w lesie robi się pusto. Objazd jednak nie idzie na marne, strażnicy sprawdzają, czy w lesie nie ma podejrzanych samochodów oraz czy nikt nie łamie zakazu wstępu do lasu. To również okazja skontrolowania urządzeń, które służą monitorowaniu nieproszonych gości w lesie. To urządzenia ukryte w kluczowych miejscach, które rejestrują obraz. Są wyposażone w czujniki ruchu i diody podczerwieni, dzięki czemu pracują nawet w zupełnych ciemnościach. – Cały czas zmieniamy ich lokalizację, aby złodzieje nie mogli ich zlokalizować. To bardzo przydatne urządzenia. Wiemy co się dzieje w lesie, gdy jesteśmy nawet w jego innej części. Na zdjęciach najczęściej są zwierzęta, ale i osoby spacerujące, samochody, które nie powinny tu wjeżdżać, słowem wszystko co się rusza. Złodzieje mają najróżniejsze metody. Bywało i tak, że spacerowali w dzień i wybierali sobie najładniejsze choinki oznaczając je wstążką. Wrócili w nocy i



Komendant Kazimierz Szweda pokazuje drzewko, w którym złodziej zabrał tylko czubek

wycinali to, co sobie wcześniej upatrzyli – wylicza szef strażników.

Kazimierz Szweda, co jakiś czas się ożywia, widząc świeże ślady samochodów. Sprawdza każdy taki „trop”. Jeden z nich prowadzi do miejsca kradzieży. Złodziej ściął blisko trzymetrowe drzewko, aby zabrać tylko jego czubek. Całe nie zmieściłoby się pewnie w domu. – Największe szkody wyrządzają nie ci, którzy wycinają jedno drzewko, ale handlarze. Miejscowych, mimo kar, już się już nie wychowa. Po choinkę chodził jego dziadek, ojciec, a teraz przygląda się syn, który za

parę lat przyjdzie tu z siekierą. Oni wytną jedno drzewko i wrócą za rok. Inaczej jest z tymi, którzy kradną większą liczbę drzewek na handel. Ci potrafią wyciąć drzewka do pnia, zostawiając pusty plac w uprawie – mówi strażnik leśny.

Wjeżdżamy na teren Żor. Strażnik Maciej Wójcik, który towarzyszy nam w samochodzie, zauważa coś podejrzanego w młodniku. Strażnicy cofają samochód i faktycznie – kolejny pień. Strażnik wkrótce znajduje następne. Kiedy stojmy przy młodniku, podjeżdżają dwa auta. Okazuje się, że to pra-



Strażnicy leśni codziennie przejeżdżają nawet dwieście kilometrów leśnymi bezdrożami

cownicy Leśnictwa Żory, które podlega Nadleśnictwu Rybnik. – Widziałem, świeże ślady, już myślałem, że złapię złodzieja – mówi leśniczy witając się ze strażnikami. To najlepiej obrazuje atmosferę przed świętami w lasach. Jak mówi Maciej Wójcik, na akcji wspomaga ich często policja. – Razem jest bezpieczniej i możemy prowadzić akcje na większym obszarze. Nie ma reguły jeśli chodzi o złodzieja. Zatrzymywaliśmy już drogie luksusowe auta z siedzeniami i bagażnikiem załadowanymi drewnem. Były pojazdy z usuniętymi rejestracjami. Chyba widzie-

liśmy już wszystko. Nigdy nie wiemy kogo spotkamy i co ma on do stracenia, jak się będzie zachowywał. Dlatego jesteśmy wyposażeni w broń. Często jesteśmy zdani tylko na siebie. To jest las i nie ma żartów – wylicza Wójcik.

Wycinaniem drzewek, już legalnym, zajmują się pracownicy nadleśnictwa. Ładne drzewko i pochodzące na pewno z legalnego źródła można kupić w leśniczówkach. Za kradzież straż leśna wlepia mandat do 500 złotych lub kieruje sprawę do sądu, gdzie grzywna może wynieść nawet 5 tysięcy złotych.

Adrian Czarnota



Stąd giną małe sadzonki. Często sprzedawane są później w doniczkach.



Spłoszony złodziej często ucieka zostawiając narzędzia. W tle strażnik Maciej Wójcik.



Podczas codziennych obowiązków, strażnicy pilnują składowanego w lesie drewna

ZYCZENIA



Święta tuż, tuż może spadnie biały puch,
Przykryje miasta, miasteczka i wioski.
Nowin dobrych garść rozniesie grudniowy wiatr,
Wlewając w Wasze serca nastrój beztroski.
A gdy nadejdzie ten czas magiczny dla każdego z nas
I cichutko zabrzmi wesola kolęda.
Niech Gwiazdka Betlejemka rozbłyśnie o zmroku,
Prowadząc Was do szczęścia w nadchodzącym roku.

Wesołych Świąt
życzy Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

Tygodnik
Rybnicki

nowiny.pl

Agro NOWINY

OKAZJE.NOWINY.PL
wszystko za pół ceny

DRUKARNIA
NOWINY

Nieźła jazda z tą (eko)jazdą

Przyszli kierowcy na egzaminie na prawo jazdy będą musieli patrzeć już nie tylko na drogę i znaki ale i na wskazania obrotomierza. Dziś wszystko musi być „eko”, więc ośrodki egzaminowania zaczynają wymagać „ekojazdy”. Zmiany wchodzą w życie już za dwa tygodnie.

Wielu młodym kierowcom, jeszcze z listkiem na szybie, wspomnienie egzaminu na prawo jazdy kojarzy się ze niewyobrażalnym stresem. Ci nieco starsi długą zastanawiają się czy bardziej de nerwowali się na maturze czy na placu manewrowym. Dziś prawo jazdy to jeden z podstawowych wymogów jaki stawiają pracodawcy, a szczęście na placu manewrowym często decyduje o szansach na otrzymanie do-

brej posady.

Jakby stresów było mało, urzędnicy wprowadzają nowe przepisy, a te zmiany w sposobie przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy. Chodzi o rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju z 9 maja tego roku. W dokumencie pojawia się wymóg energooszczędnej jazdy lub jak kto woli, modnego ostatnio określenia eco-drivingu. Od 1 stycznia 2015 roku, każdy przystępujący do egzaminu będzie musiał się wykazać umiejętnością „zmiany biegów właściwej dla energooszczędnej jazdy”. Co to oznacza? Urzędnicy wyjaśniają, że w przypadku egzaminów na kategorię B i B+E „osoba egzaminowana powinna dokonywać zmiany biegu na wyższy w momencie, kiedy silnik osiągnie od-

1800 do 2600 obrotów na minutę, a pierwsze cztery biegi powinny być włączone zanim pojazd osiągnie 50 km/h. W zakresie pozostałych kategorii prawa jazdy osoba egzaminowana powinna utrzymywać prędkość obrotową silnika w zakresie zielonego pola pracy oznaczonego na obrotomierzu pojazdu egzaminacyjnego - czytamy w rozporządzeniu.

Na kursantów padł błąd strach, bo siedząc w jednym aucie z egzaminatorem wielu z nich z trudem równocześnie ogarniało sytuację na drodze, prawidłowo obsługiwało sprzęgło oraz przestrzegało znaków a teraz jeszcze będą musieli nie spuszczać wzroku z obrotomierza.

Po co ta cała ekójazda? W skrócie chodzi o to, że nadmiernie gazując nasz pojazd

spala większe ilości paliwa a przez to przyczyniamy się do większej emisji spalin. Ecodriving poza ochroną środowiska przynosi bardziej odczuwalne korzyści jak mniejsze wydatki na paliwo.

Jak uspokaja w rozmowie z nami Krzysztof Tomczak, pełnomocnik dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Katowicach nowych zasad nie należy demonizować. – Tak naprawdę 80 procent kursantów, którzy w ostatnich latach pomyślnie zdali egzamin mniej lub bardziej świadomie spełniali te wymagania – wyjaśnia pracownik WORD. Chodzi między innymi o kulturę i płynność jazdy i wykorzystanie jej ekonomiki. – Trzeba być świadomym tego, jaka jazda jest najbardziej eko-



Elki w rybnickim oddziale WORD. Od stycznia w żadnej z nich podczas egzaminu nie może „zawyc” silnik.

nomiczna. Że nie sprzyjają jej nagłe przyspieszenia i zatrzymywanie się, że należy w miarę możliwości wykorzystywać uzyskany pęd pojazdu. To samo dotyczy jazdy ze stałą prędkością na określonych obrotach. Jeśli ktoś kawał silnik obrotami rzędu 5 tysięcy obrotów na minutę, to raczej nie zdalby egzaminu zarówno na starych jak i na nowych zasadach. Jesteśmy

już po szkoleniach zarówno instruktorów nauki jazdy jak i egzaminatorów. Ci ostatni będą z pewnością na ile to możliwe wyrozumiali. Wiadomo, że podczas miejskiej jazdy są momenty, kiedy trzeba dodać więcej gazu na chwilowy wzrost obrotów powyżej wskazań ustawodawcy z pewnością nikt nikogo nie obłeje – zapewnia Krzysztof Tomczak. **Adrian Czarnota**



Aleksander Larysz, Damian Twardawa i Piotr Masłowski chcą działać na rzecz rybniczian

Nie chcą zniknąć ze sceny politycznej Rybnika

Przed wyborami samorządowymi, jak to tradycyjnie bywa, powstało kilka stowarzyszeń, komitetów wyborczych, które chciały wprowadzić swoich przedstawicieli do rady miasta. Najczęściej bywa tak, że z chwilą ogłoszenia, przez komisję wyborczą, wyników wyborów, „twory” te znikają z mapy politycznej miasta. Tym razem ma być inaczej. Forum Obywateli Rybnika z Piotrem Masłowskim, Stowarzyszenie Rybnik Nasze Miasto Aleksandra Larysza czy stowarzyszenie Dla Rybniczian, które- mu przewodniczy Damian Twardawa – będą nadal istnieć i działać na rzecz rybniczian.

– FOR zostaje i tak jak już zapowiadałem wcześniej, chciałbym stworzyć szerszy ruch miejski, tzn. zaprosić inne organizacje, które chcia-

łyby stworzyć koalicję na rzecz długofalowych zmian w mieście. To nie musi być pod naszym szyldem. Tzn. chciałbym żeby FOR był liderem, natomiast jeżeli ktoś chce zachować swoje własne struktury, to jak najbardziej jest to możliwe. Tak jest chociażby w przypadku stowarzyszenia Dla Rybniczian. Chciałbym również stworzyć możliwość radnym zasiadającym w radzie miasta, którzy być może będą chcieli zmienić barwy, nie koniecznie na partyjne, aby mogli przylączyć się do FOR. Jesteśmy otwarci – deklaruje Piotr Masłowski, który dodaje, że FOR-em kieruje Mariusz Wiśniewski, nie wyklucza jednocześnie, że Forum będzie kreować nowego lidera.

Swoje plany ma również Stowarzyszenie Rybnik Nasze Miasto. – Od samego początku zapowiadaliśmy,

że będziemy działać, że po wyborach nie znikniemy. Już teraz mocno pracujemy nad projektem „Juliusz”. Dodatkowo mamy poparcie obecnego prezydenta. Rozmawialiśmy wiele razy i jest pomysł, aby razem realizować projekty, które pod względem programu są spójne z poglądami naszego stowarzyszenia i ugrupowania prezydenta Kuczery. Po ich merytorycznej ocenie oczywiście. W okresie kampanii zwiększyliśmy o 400 proc. liczbę członków, dosyć ciekawie się zorganizowaliśmy. Oprócz projektów, które pokazywaliśmy przed wyborami, mamy już nowe. Wierzę, że część z nich uda się zrealizować, z korzyścią dla mieszkańców – mówi Larysz.

W podobnym tonie wypowiada się Damian Twardawa ze stowarzyszenia Dla

Rybniczian. – Zostajemy w swoich strukturach. Prawdopodobnie ze zmienionym zarządem. Chcemy nadal działać, tak aby w kolejnych wyborach wystawić swoje listy. Trudno jednak odpowiedzieć dziś, jak będzie to wyglądać za 4 lata. Nie wykluczamy oczywiście współpracy z innymi stowarzyszeniami. Zależy nam jednak na tym, aby w Rybniku było jak najwięcej podmiotów, działających na rzecz rybniczian. Czasy, kiedy dominowała jedna partia, już były – twierdzi Twardawa.

Wydaje się więc, że Rybnicka scena polityczna będzie dość rozbudowana, a co za tym idzie ciekawa. Być może spowoduje to, że większa liczba rybniczian zdecyduje się na zaangażowanie w życie miasta. I już to będzie sukcesem wszystkich stowarzyszeń. **Marek Pietras**

RYBNICKA W KU SZKOLIŁA REZERWISTÓW

W Wojskowej Komendzie Uzupełnień w Rybniku odbyły się ćwiczenia dla żołnierzy rezerwy. Nie ma to jednak żadnego związku ze wzmoczoną aktywnością polskiej armii. – Najważniejsze jest to, żeby się nikt nie obawiał, bo krążą plotki, że coś się u nas nagle zaczęło dziać. A to nie jest nic nagłego. To jest po prostu to, co zawsze cyklicznie było realizowane – uspokaja podpułkownik Andrzej Sygulski, Wojskowy Komendant Uzupełnień w Rybniku.

Na ćwiczenia wezwano

kilku żołnierzy rezerwy, którzy są wyznaczeni na etaty w czasie wojny. – To są ludzie, którzy o tym doskonale wiedzą. Zostali wcześniej poinformowani, zarówno oni, jaki i ich zakłady pracy, że takie ćwiczenia się odbędą. My zapoznaliśmy ich tutaj ze stanowiskami pracy, na których ewentualnie przyszłoby im pracować, z nowocześniejszymi systemami kierowania i zarządzania. To są ćwiczenia, które planuje się odpowiednio wcześniej. Prowadzimy je w celu zapoznania żołnierzy z nowymi obowiązkami – wyjaśnia

podpułkownik Andrzej Sygulski. – Być może społeczeństwo zostało trochę zmyłone stwierdzeniem, że nie ma obowiązkowych form służby wojskowej. Owszem, została zlikwidowana służba zasadnicza, przeszkolenie wojskowe studentów i absolwentów szkół wyższych, ale nie ma to związku z planowanym w cyklach kilkuletnich przeszkalaniem żołnierzy rezerwy, co wynika z wewnętrznego planowania Ministerstwa Obrony Narodowej – dodaje major Wacław Wojaczek, szef wydziału rekrutacji Wojskowej

Komendy Uzupełnień w Rybniku.

Wojskowi przekonują również, że ćwiczenia nie mają absolutnie nic wspólnego z napiętą sytuacją na Ukrainie i wynikającym z tego ewentualnym zagrożeniem dla naszego kraju. – To akurat nie ma żadnego znaczenia. My w Wojskowej Komendzie Uzupełnień w Rybniku nie jesteśmy od sytuacji na Ukrainie i rozpatrywania takich spraw. Wykonujemy swoje obowiązki, które wynikają wprost z ustawy o powszechnym obowiązku obrony. Ta ustawa i rozporządzenia do

niej określają jednoznacznie kiedy, jak i z kim takie ćwiczenia musimy przeprowadzać. W związku z tym my to realizujemy – wyjaśnia podpułkownik Andrzej Sygulski. Fakty są takie, że w ostatnich latach podobnych ćwiczeń było zdecydowanie mniej, ale miało to związek z transformacjami w wojsku i przejściem ze służby zasadniczej na zawodową. – W tej chwili sytuacja jest już ustabilizowana, jeżeli chodzi o liczebność i struktury armii. W związku z tym przełożeni, zgodnie z ustawą, nakazali w dalszym ciągu realizować ćwiczenia,

tak jak było kiedyś. I co roku będzie ich więcej. Tak, żeby cała rezerwa, która ma zasilić armię na wypadek wojny, była właściwie przeszkolona na swoich stanowiskach pracy – kończy Wojskowy Komendant Uzupełnień w Rybniku. Dodajmy, że zarówno w bieżącym, jak i w przyszłym roku, w Polsce przeszkolonych zostanie w sumie po siedem i pół tysiąca rezerwistów. W roku 2016 liczba ta wzrosła do piętnastu tysięcy, zaś od 2017, docelowo rocznie szkolonych ma być po trzydzieści pięć tysięcy żołnierzy rezerwy. **(kp)**

Na kryzys autorytetów – kalendarz stowarzyszenia „PRO BONO” O ŻOŁNIERZACH WYKŁĘTYCH

W 2006 roku powstało Stowarzyszenie Pomocy Chorym na Stwardnienie Rozsiane „Pro Bono”. Na jego czele, od początku istnienia, stoi Michał Brewczyk.

– Nasze stowarzyszenie powstało, aby nieść pomoc cierpiącym na stwardnienie rozsiane. Ale również innym chorym. Mamy w statucie wpisane także m.in. pomaganie uchodźcom, czy generalnie wszystkim potrzebującym. Jak widać, przyjęliśmy dość otwartą formułę – tłumaczy prezes stowarzyszenia, który pięć lat temu wydało swój pierwszy kalendarz. – Realizując pomysł z kalendarzem, chcieliśmy osiągnąć kilka celów – tłumaczy Brewczyk i dodaje. – Po pierwsze chodziło o stworzenie ciekawego, własnego gadżetu. Nie kubka czy kufła, ale czegoś autorskiego. Co więcej, zależało nam, aby miał on w sobie wartość intelektualną. Po drugie ma to być

przedsięwzięcie, dzięki któremu pozyskujemy fundusze na działalność stowarzyszenia. Kolejna rzecz, to promocja Polski i jej bohaterów – wyjaśnia założyciel stowarzyszenia. Zwraca również uwagę, że w czasach gdy mamy do czynienia z kryzysem autorytetów, małą wiarą w ludzi, kryzysem systemu wartości – kalendarz stowarzyszenia prezentuje określone wzorce postępowania, opowiadając historie wybitnych Polaków.

W tym roku kalendarz „Pro Bono” dotyczy Żołnierzy Wyklętych. – Ma on współgrać z imprezą, którą organizujemy. Mam tu na myśli Rybnickie Dni Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W kalendarzu autorzy opisują żołnierzy, którzy od lat 1943-44, aż do śmierci ostatniego z nich, w październiku 1963 roku – Józefa Franczaka, pseudonim „Lalek”, walczyli z nową okupacją. Ich dzieje opisują historycy. Sied-

miu z nich jest związanych z IPN. Pozostali autorzy, to dzieci żołnierzy wyklętych – mówi Michał Brewczyk. Na pytanie, czy trudno namówić znanych publicystów, historyków do napisania tekstów, dość zaskakująco odpowiada, że bardzo trudno. – Sporo osób odmawia, chociaż większość robi to bardzo grzecznie. Te, które zgodziły się napisać, często nie wywiązują się z deklaracji, pomimo licznych monitów. Mimo wszystko udaje się pozyskać do współpracy ciekawe, często wybitne osoby, które opisują bohaterów naszych kalendarzy. Klucz ich doboru zawsze jest ten sam – merytoryka i znajomość tematu. Osobą, która napisała dla nas najwięcej tekstów jest Rafał Ziemkiewicz. Chociaż w tej edycji go zabrakło – tłumaczy prezes Pro Bono.

Tegoroczny kalendarz jest piątym, wydanym przez stowarzyszenie. – Najbardziej ko-



cham ten pierwszy (śmiejch), choć ostatnie dwa są bardziej profesjonalnie zrobione – mówi Brewczyk i dodaje: – Mam dziesiątki pomysłów, jeżeli chodzi o kalendarze na kolejne lata. Na dziś prawdopodobnie ten kolejny, na rok 2016, będzie również o Żołnierzach Wyklętych – dodaje na zakończenie Michał Brewczyk, prezes Stowarzyszenia Pomocy Chorym na Stward-



Bohaterem grudnia jest w kalendarzu Wiktor Kania

nienie Rozsiane „Pro Bono”. Osoby zainteresowane kalendarzem, mogą kontaktować

się ze stowarzyszeniem pisząc na mejla: sm.foto@wp.pl.

Marek Pietras

Gminy błyszczą i świecą na święta

W tym roku tylko niektóre gminy postanowiły wydać pieniądze na nowe ozdoby świąteczne do przystrojenia ulic i centrów. Są też takie, które ozdoby mają, ale pozyskane zostały w sposób aktywizujący młodzież.

Do tych drugich należą Gaszowice i Świerklany. W Świerklanach co roku do urzędu zapraszani są uczniowie jednej ze szkół, aby przystroić choinkę. W tym roku byli to gimnazjaliści ze Świerklan, których wychowawcą był do niedawna nowy wójt. Uczniowie własnoręcznie wykonali ozdoby, a jedyny świąteczny zakup gminy w tym roku to żywa choinka. Warto podkreślić, że gmina wykorzystwała w tym roku już posiadane ozdoby i oświetlenie, przez co urząd wewnętrzny i zewnętrzny nabrał kolorów. W Gaszowicach natomiast nowemu wójtowi bardzo zależało na wprowadzeniu świątecznego charakteru. – Nie chcieliśmy natomiast ponosić dużych kosztów, dlatego kupiliśmy tylko lampki i ozdoby do okien, a do przystrojenia choinek przy urzędzie zaprosiliśmy wolontariuszy skupionych wokół stowarzyszeń Spichlerz i URWIS. Dzieci i młodzież wykonali



Ulica Szkolna i plac rekreacyjno-wypoczynkowy w Czerwionce zyskały świąteczny blask

własnoręcznie ozdoby świąteczne z nieprzemakalnych materiałów i przystroili nasze drzewka. Zależy mi na tym, aby centrum gminy wyglądało dobrze na święta – mówi Paweł Bugdol, wójt Gaszowic. Wydatek na zakup lampki, na jedną tylko choinkę przy urzędzie, poniosła gmina Jejkowice. W samym budynku również znajdziemy choinki i elementy świąteczne, jednak przystrojone zostały posiadanymi już wcześniej ozdobami. Podobnie jest w Lyskach, gdzie w tym roku

nie zakupiono żadnych dodatkowych ozdób, a tylko wykorzystano to co było.

Kolorowe ulice

Niezwykłą zimowo-świąteczną atmosferę można poczuć w wielu zakątkach gminy Czerwionka-Leszczyna. Szczególnie udekorowany został nowy plac rekreacyjno-wypoczynkowy w Czerwionce. Okazale udekorowano ulicę Szkolną na terenie osiedla familoków oraz plac rekreacyjno-wypoczynkowy, na którym stanęła kilkume-

trowa choinka świetlna. Latarnie ozdobione zostały natomiast świecącymi instalacjami na wzór logo gminy – kolorowego kryształu. – Obserwujemy, że mimo prowadzonych prac, coraz większa liczba osób odwiedza plac rekreacyjny i korzysta z jego atrakcji. Postanowiliśmy więc ozdobić miejsce, w którym przebywają nasi mieszkańcy i mamy nadzieję, że nowo zakupione dekoracje przypadną im do gustu – mówi Piotr Łuc, dyrektor Zarządu Dróg i Służb Komunalnych w Czerwionce-Leszczynie.

Przystroili nowe

W Rybniku oprócz ozdób, które co roku wprowadzają świąteczny nastrój, jak np. lampki nad ul. Kościuski, choinka na rynku czy oświetlenie urzędu miasta, pojawiły się również nowe elementy. – Zależało nam na tym, aby ozdobić nową przestrzeń publiczną w naszym mieście. Dlatego Zarząd Zieleni Miejskiej w Rybniku zakupił nowe ozdoby, którymi pracownicy przystroili powstały w tym roku Park nad Nacyną. Nowa jest także świetlna choinka, która stanęła w miejscu fontanny na placu przed bazyliką. To ozdoby, które będą służyć miastu przez kolejne lata – mówi Lucyna Tyl, rzecznik prasowa Urzędu Miasta Rybnika.

Szymon Kamczyk

Podopieczni hospicjum i dzieci przy jednym stole

9 grudnia odbyło się wyjątkowe spotkanie opłatkowe. Przy wspólnym stole spotkali podopieczni Hospicjum Domowego im. św. Rafała Kalinowskiego i dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 9 z Rybnika Zamysłowa, które przygotowały jasełka.

– Wolontariusz to osoba, która bezinteresownie czyni coś dla drugiego. Dlatego wszyscy zebrani na wigilię byli wolontariuszami. Osoby, które pomagają chorym w ich domach, ofiarują

im swój czas i ręce gotowe do pracy. Chorzy obdarowują przychodzących wolontariuszy swoim uśmiechem, ciepłym powitaniem i radością, a nauczyciele i dzieci ze szkoły także ofiarowały swój czas, talent aktorski i uśmiech – powiedziała podczas spotkania Katarzyna Lechowicz, prezes hospicjum. Po czym złożyła wszystkim najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Narodzenia Jezusa Chrystusa – Niepojętej Miłości.

(r)



Dla podopiecznych Hospicjum Domowego im. św. Rafała Kalinowskiego jasełka przygotowały dzieci z ZSP nr 9

Patronem hospicjum jest św. Rafał Kalinowski – karmelita, beatyfikowany przez Jana Pawła II w 1983 roku na Krakowskich Błoniach, a kanonizowany w Rzymie w 1991 roku, podczas jubileuszowego roku czterechsetlecia śmierci św. Jana od Krzyża, założyciela zakonu karmelitów. Św. Rafał Kalinowski przeszedł bardzo trudną drogę w swoim życiu, a chyba jednym z najtrudniejszych etapów tej drogi był pobyt na zesłaniu, na Syberii. Tam na swoich współtowarzyszach oddziaływał głęboką religijnością, zadziwiając niekiedy wręcz mocą ducha, ujmował cierpliwością i delikatnością, wspierał dobrym słowem i modlitwą, czuł przy chorych, pocieszał i podtrzymywał nadzieję. Dzielił się z potrzebującymi nie tylko skromnymi dobrami materialnymi, ale również bogactwem duchowym. Jest patronem oficerów i żołnierzy, orędownikiem w sprawach trudnych i beznadziejnych.

Co tydzień podajemy ceny paliw na stacjach w regionie. Ceny sprawdzamy w każdy poniedziałek pomiędzy godz. 7.00 a 9.00.

Gdzie taniej?

CENY PALIW NA STACJACH W REGIONIE poniedziałek, 23 grudnia 2014 r.

Stacje paliw	ON	Pb95	LPG
RACIBÓRZ			
Statoil, plac Mostowy	4,45 ▼	4,45 ▼	2,39 ▼
Orlen, ul. Piaskowa	4,39 ▼	4,39 ▼	2,39 ▼
Shell, ul. Opawska	4,39 ▼	4,39 ▼	2,44 ▼
BP, ul. Reymonta	4,45 ▼	4,45 ▼	2,39 ▼
Auchan, ul. Rybnicka	4,20 ▼	4,15 ▼	–
Orlen, ul. Rybnicka	4,39 ▼	4,39 ▼	2,39 ▼
Stacja, ul. Środkowa	4,30 ▼	4,25 ▼	–
Shell, ul. Rybnicka	4,59 ▼	4,69 ▼	2,39 ▼
BP, ul. Odrodzenia 4 (Markowice)	4,55 ▼	4,53 ▼	2,39 ▼
Lotos, ul. Jana Pawła II	4,39 ▼	4,39 ▼	2,44 ▼
Centurion, ul. Dąbrowszczaków	4,39 ▼	4,39 ▼	–
Lotos Optima, ul. Drewniana/Reymonta	4,37 ▼	4,37 ▼	2,35 ▼
KRZANOWICE			
SKR, Krzanowice, Cegielniana 1	4,39 ▼	4,39 ▼	–
KUŹNIA RACIBORSKA			
Bliska, ul. Tartaczna	4,55 ▼	4,59 ▼	2,45 ▼
RZUCHÓW			
Orlen, ul. Pstrążka 1	4,59 ▼	4,76 ▼	–
WODZISŁAW			
Statoil, ul. Witosa	4,59 ▼	4,69 ▼	2,45 ▼
Shell, ul. Rybnicka	4,66 ▲	4,66 ▲	2,48 ▼
Orlen, ul. Rybnicka	4,59 ▼	4,69 ▼	2,45 ▼
Statoil, ul. Pszowska	4,52 ▼	4,64 ▼	–
RYDUŁTOWY			
Orlen, ul. Raciborska	4,59 ▼	4,75 ▼	2,49 ▼
Petrol Point, ul. Raciborska	4,57 ▼	4,59 ▼	–
RYBNIK			
BP, rondo Wileńskie	4,46 ▼	4,69 ▼	2,31 ▼
eMILA (dawniej Neste)	4,43 ▼	4,58 ▼	–
Shell, ul. Budowlanych	4,46 ▼	4,79 ▲	2,39 ▼
Statoil, ul. Jana Kotucza	4,46 ▼	4,65 ▼	–
Lukoil, ul. Wodzisławska	4,43 ▼	4,58 ▼	2,29 ▼

▲ WZROST ▼ SPADEK • BEZ ZMIAN ■ NAJTANIEJ ■ NAJDROŻEJ

Rybnik wczoraj i dziś

Wbrew powszechnej opinii w czasie II wojny światowej wydawano stosunkowo niewiele pocztówek typowo propagandowych. Ta, którą możecie państwo dziś oglądać wprowadza nas w świąteczny nastrój. Przedstawia ona – jak wynika z podpisu – stajenkę

w rybnickim kościele oo. franciszkanów i została wydana w roku 1941. W porównaniu z dniem dzisiejszym, widać wiele zmian – na skutek reformy liturgicznej z roku 1969, zdemontowano w latach 70. piękny wielki ołtarz. Jego dalsze losy nie są niestety znane.

Paweł Polak aktor, dziennikarz, solista i konferansjer Kapeli ze Śląska. W roku 2006 ukończył politologię w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego oraz historię w Collegium Invisibile w Warszawie i w Wiedniu. Stypendysta Ministra Edukacji Narodowej. Specjalizuje się w problematyce polityki lokalnej i regionalnej oraz w historii Śląska i Europy Środkowej. Niestrudzony popularyzator śląskiej kultury i dialektu.



W latach 70. zdemontowano wielki ołtarz



Pocztówka ze stajenką pochodzi z 1941 roku

Świąteczne warsztaty dla przedszkolaków

Członkowie i sympatycy koła geograficznego, działającego w Gimnazjum im. Księdza Walentego w Jankowicach, po raz kolejny zaprosili swoich młodszych kolegów z jankowickiego przedszkola na warsztaty, których tematem przewodnim były zbliżające się święta Bożego Narodzenia. Z propozycji uczniów skorzystała grupa „Motylki” (opiekunem jest Monika Woryna), a podczas spotkania dzieci samodzielnie przygotowały elementy okolicznościowych dekoracji, zostały poczęstowane słodyczkami, a także obejrzały fragment serialu animowanego o popularnym Kreciku. Nie mogło się również obyć bez słuchania



Tradycyjnie już przedszkolaki z Jankowic odwiedziły swoich starszych kolegów z gimnazjum

bożonarodzeniowych melodii charakterystycznych dla okresu pięknych, grudniowych świąt. Gimnazjaliści przygotowali dla gości kilka ciekawych zadań. Przedszkolaki miały możliwość przygotowania

„aniołka” przy wykorzystaniu kartonowej rolki oraz białej bibuły. Mając do dyspozycji m. in. kartonowe talerzyki dzieci wykonywały świąteczne witraże, a oprócz tego miały okazję przygotować projekt

własnej bombki. Zresztą na pamiątkę spotkania maluchy otrzymały również piękną stajenkę do pokolorowania oraz pamiątkowe „aniołki” (wykonane wcześniej przez uczniów gimnazjum). – Wspomniane warsztaty wpisały się już w tradycję naszego gimnazjum. Dawniej były one organizowane przez członków sekcji przedsiębiorczości projektu „Aktywny w szkole – Aktywny w życiu”, a teraz kontynuują je młodzi „geografowie” – powiedziała Edyta Cwanek-Furtak, która jest opiekunem grupy gimnazjalistów przygotowujących zajęcia warsztatowe dla przedszkolaków z jankowickiego przedszkola.

(r)

Pisali listy

W Zespole Szkół nr 1 im. Powstańców Śląskich w Rybniku (Gimnazjum Dwujęzyczne nr 17 i I LO) odbył się II Szkolny Maraton Pisania Listów Amnesty International. Akcją tę zorganizowali uczniowie klas trzecich gimnazjum. Dzięki zaangażowaniu gimnazjalistów i licealistów powstało w sumie 327 listów w obronie praw i wolności wybranych osób z całego świata. – Wszystkim uczestnikom tego przedsięwzięcia należą się gorące podziękowania – powiedział Dariusz Jądro z ZS nr 1, który koordynował całą akcję.



Uczniowie z „Powstańców” napisali 327 listów w obronie praw i wolności człowieka

GARAŻE
Ocynkowane i akrylowe
NAJNIŻSZE CENY
32/793-90-00
693/600-800
Sprzedaż Ratalna ŻAGIEL
PROMOCJA !
OD: **3x5**
1298 zł
Brutto z VAT
TRANSPORT I MONTAŻ
GRATIS !
WWW.GARAZE.RYBNIK.PL
44-310 Radlin, ul. Rybnicka 361c

CZYTAJBIBLIE.COM
Największy portal informacyjny w regionie
nowiny.pl
CHWILÓWKA
Enromax Sp. z o.o. Ruda Śląska
32 240 83 20 do 21
501 244 661

Na uroczystej gali dostali certyfikat

LESZCZYNY. W auli Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia krajowych certyfikatów „Szkoła Promująca Zdrowie”. Prestiżowym certyfikatem wyróżniono także Szkołę Podstawową nr 1 z Leszczyn.

Po uzyskaniu pozytywnej rekomendacji wojewódzkiego koordynatora Śląskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie, a następnie Centralnej Kapituły Krajowego Certyfikatu, szkoła znalazła się wśród 38 wyróżnionych z całej Polski placówek, którym minister edukacji narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska przyznała certyfikaty. W imieniu społeczności szkolnej, dokument odebrała dyrektor Anna Bober wraz ze szkolnymi koordynatorkami programu. Certyfikaty wręczał Tadeusz Sławewski – sekretarz stanu w MEN, wspólnie z prof. Barbarą Woynarowską, która jest głównym animatorem



Dyrektor SP 1 w Leszczynach oraz nauczycielki prowadzące program Szkoły Promującej Zdrowie na gali w Warszawie

działań promujących zdrowy tryb życia wśród dzieci. To właśnie pod kierunkiem pani profesor w 1992 r. rozpoczął się projekt pilotażowy programu Szkoła Promująca Zdrowie w Polsce. – Otrzymanie tego prestiżowego wyróżnienia jest wynikiem wieloletnich i systematycznych działań, które rozpoczęły się w naszej szkole już w 1999 r. Od tego czasu po-

dejmuje wiele inicjatyw, mających na celu wspomaganie całej społeczności szkolnej w tworzeniu warunków i perspektyw do pracy w zakresie edukacji zdrowotnej, promocji zdrowia i profilaktyki – mówi Anna Bober, dyrektor placówki. W ramach programu w szkole w ostatnich latach podjęto szereg inicjatyw. Były to m.in. oddanie do użytku wyremontowanej

części obiektu szkolnego, odnowienie części pomieszczeń klasowych, korytarzy szkolnych oraz gabinetów, modernizacja oświetlenia oraz placu zabaw; zmiana asortymentu w szkolnym sklepiku; opracowanie przez nauczyciela wychowania fizycznego programu autorskiego; a także udział w licznych prelekcjach i seminariach tematycznych. – Przyznanie Krajowego Certyfikatu SzPZ jest potwierdzeniem, że szkoła pracuje zgodnie z modelem szkoły promującej zdrowie oraz wyrazem uznania dotychczasowych osiągnięć, będących wynikiem wieloletniej i systematycznej pracy. Dziękujemy dyrekcji, wszystkim nauczycielom, pracownikom niepedagogicznym, rodzicom i uczniom którzy czynnie włączają się w realizację programu – podkreśliły koordynatorki programu w szkole Joanna Patyrowska i Anna Steuer. **(ska)**

Już nie pojedziesz ulicą Szkolną

CZERWIONKA. Na terenie osiedla familoków wprowadzono zmianę organizacji ruchu. Zmiana ta ma charakter stały. A jej celem jest usprawnienie ruchu w tej części miasta, poprawa bezpieczeństwa zwłaszcza pieszych, poprawa komfortu życia mieszkańców tego obszaru i wyeksponowanie walorów zabytkowego osiedla po rewitalizacji.

Największe zmiany związane są z organizacją ruchu przy ul. Szkolnej. Na wysokości placu rekreacyjno-wypoczynkowego ul. Szkolna jest wyłączona z ruchu. – Projekt rewitalizacji osiedla zakładał utworzenie w tym miejscu alei spacerowej. Jest nowa nawierzchnia z kostki brukowej, posadzono drzewa i krzewy i obserwujemy, że mieszkańcy już chętnie spacerują w tym miejscu – mówi Piotr Łuc, dyrektor Zarządu Dróg i Śluzb Komunalnych w Czerwionce-Leszczynach. Na pozostałej części ul. Szkolnej wprowadzono zakaz zatrzymywania i postoju. Aby zrealizować nowe funkcje przypisane alei

spacerowej, ulice Mickiewicza i Słowackiego (prostokątnie zbiegają się z ul. Szkolną) są teraz pozbawione możliwości wjazdu na ul. Szkolną.

Zmiany wprowadzono także przy ul. Kombatantów. Do niedawna była to ulica dwukierunkowa z możliwością postoju po obu stronach drogi. – Kierowcy doskonale pamiętają, że ruch w tym miejscu był utrudniony. Przy tej ulicy znajduje się szkoła i boisko Orlik, więc to miejsce powinno być szczególnie bezpieczne, ponieważ głównymi użytkownikami ulicy są dzieci. Teraz dzieci dodatkowo kierują się w stronę pobliskiego placu rekreacyjnego, położyliśmy więc szczególny nacisk na bezpieczeństwo – dodaje dyrektor ZdiSK. Ul. Kombatantów jest więc jednokierunkowa, można na nią wjechać od strony ulicy Wolności. Specjalnym pasem wyznaczone zostały miejsca postojowe po lewej stronie drogi, a w rejonie skrzyżowań zamontowano progi zwalniające, aby dodatkowo uspokoić ruch w tym miejscu. **(ska)**

Niezwykła twórczość z rzeczy znalezionych

JANKOWICE. W Śląskiej Galerii Malarstwa „Jan” odbył się ostatni w tym roku wernisaż. Zaprezentowane zostały tzw. asamblaż autorstwa Jerzego Kozierasa. Twórczość jest tym ciekawsza, bo stworzona z rzeczy znalezionych. Asamblaż, jak wskazuje autor to połączenie rzeczy pozornie ze sobą niezwiązanych, w celu stworzenia czegoś wyjątkowego. W przypadku twórczości Jerzego Kozierasa asamblaż tworzo-

ne są z rzeczy znalezionych na placu budowy we Wrocławiu. – Przed kilkoma laty buldożery kopiąc na łacie fundamenty pod nowe domy, wygrzebały z ziemi kawałki potłuczonego szkła, zdeptanych butów, zbutwiałego drewna, resztki gazet, guziki, kości, a nawet zaśniedziałe miedziaki i biżuterię. Widząc te dawno wyrzucone, niepotrzebne nikomu od wielu lat resztki przedmiotów uświadomiłem sobie, że oto przede-

mną ujawniła się prawdziwa historia. Moje prace są ułożone z tych właśnie przedmiotów. Chciałbym, aby te kompozycje opowiadały prawdziwe historie o ludziach sprzed lat, o ich życiu, pracy, zainteresowaniach, gustach – wyjaśnia autor, który w tym roku był uczestnikiem Międzynarodowego Pleneru Malarskiego w Świerklanach. Na wystawie w Galerii „Jan” oglądać można kilkanaście prac, stworzo-

nych niezwykłą techniką ze znalezionych rzeczy. Podczas wernisażu odbył się również minijarmark świąteczny oraz licytacja prac malarskich na rzecz Śląskie Stowarzyszenia Chorych na SM „SezaM”. Koncert utworów świątecznych zaprezentował również zespół instrumentalny Onyx oraz grupa Karolinki z Jankowic. Wystawę będzie można oglądać do końca stycznia. **(ska)**

Podczas świątecznej gorączki kieszonkowcy nie śpią

POWIAT. Komenda Miejska Policji w Rybniku apeluje do mieszkańców o uwagę i ostrożność podczas robienia przedświątecznych zakupów. Ogarniająca większość osób gorączka przygotowań do Bożego Narodzenia powoduje, że sami często nieświadomie ułatwiamy „pracę” przestępcom.

Każdego roku przed świętami policja odnotowuje zwiększoną liczbę włamań do samochodów i domów oraz kradzieży kieszonkowych. Złodzieje zbierają prawdziwe żniwo w supermarketach, na targowiskach, w autobusach komunikacji miejskiej i wszędzie tam, gdzie panuje tłok, często przez nich samych sztucznie wywołany. Bądźmy więc ostrożni i zwracajmy uwagę na to, co dzieje się wokół nas. Aby zapobiec kradzieży, zabezpieczmy odpowiednio nasze rzeczy. – Pieniądże najlepiej schować do wewnętrznej kieszeni ubrania. Jeżeli wkładamy portfel czy telefon komórkowy do torby lub plecaka, to pamiętajmy o tym, aby je zamykać i nosić przed sobą. Złodzieje najczęściej wybierają swoją ofiarę, którą obserwują przez pewien czas. Patrzą, gdzie chowa pieniądze. Podchodzą blisko i dotykają sprawdzają, czy będzie reagować podczas kradzieży. Jeśli mamy na sobie grubą kurtkę, płaszcz czy kożuch, ich zadanie jest ułatwione. Nie należy również pozostawiać torebek w wózkach sklepowych bez nadzoru, nawet na chwilę – informują policjanci. **(ska)**

Wolontariusze docenieni

GASZOWICE. Reprezentacja wolontariuszy pracujących wspólnie z Stowarzyszeniem Działalności Lokalnych Spichlerz została zaproszona na wyjątkową galę do Warszawy. Wydarzenie było jednocześnie

podsumowaniem i promocją I edycji Programu Wolontariatu Rodzinnego realizowanego przez Fundację PZU i Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. W ramach tego programu w Czernicy odbyła

się m.in. I czernicka noc muzyków w maju 2014 r, został także nakręcony film o tym wydarzeniu, który to właśnie został doceniony i wyróżniony w ogólnopolskim konkursie. Film autorstwa Emilki

Żuchowicz, Rozalii Niemiec, Martyny Worek, Adama Zientka, Mateusza Weczerka, Piotra Kłyszczka i Pawła Mordeja można zobaczyć na profilu FB stowarzyszenia i stronie sddlspichlerz.pl. **(ska)**

ZYCZENIA

Niechaj spełnią się marzenia i nadzieje, które niosą ze sobą Święta Bożego Narodzenia i nadchodzący Nowy Rok

życzy
Krzysztof Gadowski,
Poseł na Sejm RP

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragniemy złożyć życzenia przeżycia tajemniczych Świąt w blasku betlejemskiej szopki, w prawdziwie rodzinnej atmosferze. Niech łamany opłatek – symbol zgody i miłości wniesie do Waszych domów radość, spokój i nadzieję na czas tych Świąt i cały nadchodzący Nowy 2015 Rok.

życzą
Wójt Gminy Jejkowice
Marek Bąk
Przewodniczący Rady Gminy
Mieczysław Wojaczek

Ożywianie miasta zaczęli od ludzi

CZERWIONKA. Zakończył się projekt rewitalizacji społecznej, prowadzony przez OPS i harcerzy w partnerstwie z Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych w Rybniku. Przez 11 miesięcy mieszkańcy i organizacje ciężko pracowali, by ożywić swoją społeczność.

Potrzebę pracy z ludźmi zauważyli pracownicy OPS, którzy połączyli siły z harcerzami miejscowego hufca i znaleźli wsparcie w rybnickim CRIS. – Jeżeli rewitalizacja jest procesem ożywiania miasta, gminy, pewnej dzielnicy, miejscowości to miarą jego powodzenia jest liczba podmiotów zaangażowanych w działania rewitalizacyjne. Rewitalizacja, która ma szansę się udać, to taka, oparta na partnerstwie, w której każdy z podmiotów ma swoją rolę do spełnienia – mówił dr Krzysztof Wrana, jeden z prelegentów konferencji wieńczącej projekt. Przez jedenaście miesięcy uczestnicy nie tylko mogli skorzystać z szeregu aktywności, takich jak: kursy zawodowe, poradnictwo zawodowe, pomoc prawnika, pedagoga i psychologa, ale także włączyć się w działania na rzecz swoich najbliższych sąsiadów i lokalnej społeczności: organizowali festyny, małe remonty w swoich blokach i ich otoczeniu, tworzyli i udzielali się w lokalnych grupach działania. Przypomnijmy, że działaniom podejmowanym w ramach rewitalizacji społecz-



Podczas konferencji w CKE, uczestnicy mogli obejrzeć wystawę zdjęć dokumentujących projekt

nej towarzyszy zmiana funkcji przestrzeni publicznej w Czerwionce m.in. utworzenie CKE, wielofunkcyjnej hali czy remonty prowadzone na terenie zabudowanego osiedla familoków wraz z utworzeniem placu rekreacyjno-wypoczynkowego, które są już na ukończeniu.

Nie tylko remont

– Nie powinno być rewitalizacji, która skupia się tylko na warstwie architektonicznej, urbanistycznej, warstwie materialnej. Tak naprawdę weryfikatorem tego, czy rewitalizacja jest udana czy nieudana, są ludzie. Ludzie, którzy angażują się w ten proces, bo jest to proces dla nich atrakcyjny, proces, w którym realizowane są projekty dla nich ważne, a równocześnie jest to proces, który tworzy produkty atrakcyjne dla odbiorcy – mówił dr Krzysztof Wrana. – Miasto vitalne to

miasto pełne energii, miasto z tętniącymi życiem przestrzeniami, a więc rewitalizacja powinna prowadzić do generowania miejsc, w których mieszkańcy chcą się spotykać, chcą uczestniczyć w imprezach, chcą sami te imprezy organizować – dodał prelegent.

Dla przyszłych pokoleń

O efektach rewitalizacji mówił też dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Czerwionce-Leszczynach, Marian Uherek. ZGM podczas realizacji projektu wspierał mieszkańców przy działaniach związanych z małymi remontami klatek i ich otoczenia. – Ta rewitalizacja wyznaczyła nam kierunki, jak aktywizować mieszkańców tego terenu. Mieszkańcy znaleźli też dla swojej energii dodatkowe, wartościowe możliwości

działania – mówił Uherek. Wicestarosta powiatu rybnickiego poprzedniej kadencji Aleksandra Chudzik mówiła natomiast o roli rewitalizacji społecznej w obszarze edukacji. – Żeby dzieci były mniej wykluczone, muszą podnosić swoją umiejętność spędzania wolnego czasu. Dlatego ważne jest, żeby najpierw myśleć o rewitalizacji społecznej, a potem o pozyskiwaniu środków na infrastrukturę. Co z tego, że dzieci dostaną np. siłownię pod chmurką, jak nie będą z niej korzystać, bo na danym terenie potrzeba np. zupełnie innej aktywności? Zależy nam, żeby dzieci z terenów zdegradowanych sięgały coraz wyżej i wyżej, bo to prawdziwa rewitalizacja, kiedy one zostaną na tych familokach, ale będą funkcjonowały inaczej niż ich rodzice i dziadkowie – stwierdziła Aleksandra Chudzik. (ska)

Nagrodzili prace z ekologią w tle



Dzieci otrzymały dyplomy i upominki z rąk burmistrza Wiesława Janiszewskiego

W Centrum Kulturalno-Edukacyjnym odbyła się uroczystość wręczenia nagród w konkursie „Ruszam do ekoakcji!”. W wydarzeniu uczestniczyli licznie mali i więksi artyści wraz ze swymi rodzicami, dziadkami, opiekunami, nauczycielami i dyrektorami szkół i przedszkoli.

CZERWIONKA-LESZCZYN.

– Zainteresowanie konkursem przerosło nasze oczekiwania, a trzeba przyznać, że tematyka i sposób wykonania prac, który opisaliśmy w regulaminie nie był prosty – stwierdzili jurorzy. Komisja konkursowa w składzie: Grzegorz Wolnik (pełnomocnik ds. planowania, rozwoju i gospodarki w UGiM), Elżbieta Student (naczelnik wydziału gospodarowania odpadami), Andrzej Wącisz (naczelnik biura funduszy zewnętrznych), Hanna Piórecka-Nowak (rzecznik prasowa), Janusz Łukaszczyk (grafik, pracownik MOK), dokonała oceny ponad 150 prac plastycznych, zgłoszonych do konkursu „Ruszam do ekoakcji!”. Nagrodami w konkursie były specjalnie przygotowane na tę okazję ekogadzety, laureaci pierw-

szych miejsc otrzymali także zestawy do prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów w gospodarstwach domowych. Prace konkursowe oglądać można będzie w przestrzeni miejskiej, bo zostaną wyeksponowane w wielu uczęszczanych punktach i placówkach na terenie Czerwionki-Leszczyn. (ska)

Laureaci konkursu

„Ruszam do ekoakcji!”

I miejsca w kategorii przedszkoli: Mikołaj Czaja, Martyna Urzędnik, Julia Szombara, Zofia Urbańska, Artur Łazarczyk, Ania Kozłowska

I miejsca w kategorii szkół:

Anna Wita, Jonasz Wita, Amelia Markiewka

I miejsce w kategorii rodzin:

Filip Machulec

Zdjęcia z pleneru nagrodzone



Nagrodzona fotografia Jerzego Kawuloka z mieszkańcami Czernicy i Łukowa

GASZOWICE. Podczas tegorocznych zniw, radny z Czernicy Jerzy Kawulok oraz Grupa Fotograficzna Indygo postanowili zorganizować niecodzienny plener fotograficzny, o czym pisaliśmy na łamach naszej gazety. Powstałe wtedy zdjęcia, zdobyły wysoką nagrodę. Swoje fotografie z pleneru zgłosił do konkursu „Wieś Województwa Śląskiego w obiektywie” inicjator wydarzenia – Jerzy Kawulok. Zdjęcia zostały ocenione w kategorii „Tradycja” i jedno z nich zdobyło 2. miejsce. Celem konkursu było promowanie walorów kulturowych i przyrodniczych śląskiej wsi oraz „dobrych praktyk” służących zrównoważonemu rozwojowi obszarów wiejskich. (ska)



Przystroili choinkę nowemu wójtowi

ŚWIERKLANY. W tym roku choinkę w miejscowym urzędzie przystroili uczniowie kl. II Gimnazjum im. Karola Miarki w Świerklanach. Wizyta w gminnym magistracie stała się dla nich okazją do spotkania byłego wychowawcy – Tomasza Pieczki, który od niedawna

pełni funkcję wójta gminy. To już tradycja, że w Świerklanach przed świętami uczniowie któreś ze szkół przystrajają ozdobami choinkę w urzędzie. Gimnazjaliści przystroili świąteczne drzewko w przeddzień dnia św. Mikołaja. Większość ozdób została przez nich własnoręcznie wykonana, zakupiono tylko nieliczne elementy. Nad pracą uczniów czuwała nauczycielka Joanna Hauder. Na koniec wszyscy ustawili się do pamiątkowego zdjęcia. (ska)

Nasza gmina musi tętnić życiem kulturalnym

GASZOWICE. Z prezes SDL Spichlerz i od niedawna radną Agnieszka Pytlik rozmawiamy o ostatnim wyjeździe do Domu Kultury Inspiro, pomysłach, planach i pracy w samorządzie.

Co udało się wam podparcie podczas wizyty w Domu Kultury Inspiro?

Dom Kultury Inspiro jest miejscem magicznym. Od kilku miesięcy systematycznie przyglądamy się pracy tego samorządowego domu kultury w miejscowości Podłęże (gmina Niepołomice), który jako pierwszy w Polsce został przekazany do prowadzenia organizacji pozarządowej. Prawdziwy precedens, ale precedens inspirowany, godny powielania i promowania. Zobaczyliśmy po pierwsze miejsce – przytulne, jasne, czyste, przyjazne dzieciom, ich rodzicom i dziadkom. Zobaczyliśmy też przede wszystkim ludzi. Dom kultury pełen ludzi, którzy wyglądali na szczęśliwych! Może to wydawać się banalne, ale nie znam drugiego takiego miejsca, które emanowałoby taką pozytywną energią.

Skąd w ogóle pomysł takiego wyjazdu?

Od kilku lat, w ramach SDL Spichlerz, staramy się

wprowadzać ofertę animacyjno-kulturalną na terenie gminy Gaszowice. Zaczęło się od pierwszego pikniku historycznego w roku 2012 i wtedy dostrzeżliśmy tłumnie uczestniczących w wydarzeniu mieszkańców. To dało nam pewność, że potrzeba w ludziach jest ogromna, że ludzie chcą się angażować, nie chcą być tylko biernymi odbiorcami. Podejmowane działania, na przestrzeni kolejnych lat, tylko nas utwierdzały w przekonaniu, że warto. Zaczęliśmy szukać dobrych praktyk, podobnych inicjatyw w innych miejscach kraju czy świata. Po to, by tworzyć nowe, by inspirować się, by wzbogacać naszą ofertę i tak właśnie, podczas któregoś wieczoru natrafiłam w sieci na Dom Kultury Inspiro. Tak zaczęła się nasza przygoda i przekonanie, że jeszcze wiele przed nami. Mam świadomość, że zmiany mogą budzić niepokój, ale bez pójścia to przodu, nie możemy się rozwijać. Potencjał jaki posiada przestrzeń Czernicy jest potencjałem na miarę miejscowości, które tętnią życiem kulturalnym.

Stowarzyszeniu udało się pozyskać kolejną dotację z programu „Równać Szanse”.

Na co zostanie przeznaczona?

Projekt „Równać Szanse” odpowiada na potrzeby nowej grupy, która zaczęła w prze-

ciagu ostatniego roku funkcjonować przy Spichlerzu – to młodzież. Wiele działań kierowaliśmy dla najmłodszych i najstarszych mieszkańców, ale okazało się, że przygląda nam się grupa nastolatków. Zorganizowaliśmy dla nich przestrzeń do działań wolontariackich, a teraz udało się pozyskać dofinansowanie na cykl spotkań z gramami planszowymi, warsztaty tworzenia gier terenowych (czego efekt poznamy już na kolejnej nocy muzeów i pikniku historycznym). To jest bardzo mądra, aktywna, wartościowa młodzież. Chcemy ich wspierać i mieć wpływ na rozwój, bo wiemy, że mogą stać się za kilka lat kolejnymi animatorami naszej lokalnej społeczności. Mamy nadzieję, że projekt ten wzmocni grupę, pozwoli jej na samodzielne funkcjonowanie oczywiście pod okiem SDL Spichlerz.

Została pani nową radną w tej kadencji. Czy praca w samorządzie wygląda tak, jak pani myślała, czy rzeczywistość mija się z wyobrażeniami?

Tak, zostałam radną gminy Gaszowice na najbliższe 4 lata. Korzystając z przestrzeni prasowej dziękuję za zaufanie i oddane głosy. Wynik jaki uzyskałam był dla mnie ogromnym, pozytywnym zaskoczeniem. Upewnił mnie w tym, iż nasza społeczność

jest społecznością bardzo świadomą, gotową na dobre zmiany, dostrzegającą także potrzeby niematerialne. Jestem teraz pewna, że kilkuletnia praca społeczna, praca z ludźmi i na ich rzecz, dzięki dwóch stowarzyszeniom U'RWIS i Spichlerz owocuje i to jest bardzo budujące. A sam samorząd? Myślę, że przede wszystkim dzięki wszystkim zamianom jakie zaszły w jego strukturach, po tegorocznych wyborach, będzie to dobre miejsce. Miejsce, w którym będzie przestrzeń do dyskusji i wzajemnego szacunku. Także słowo współpraca nabierze realnego wymiaru. Cieszę się, naprawdę cieszę się na te 4 lata, które są przede mną. Wiem, że nie obejdziesz się bez trudnych decyzji, kompromisów, ale wiem też, że zarówno nowy wójt, jak i nowa rada to ludzie wartościowi, otwarci na nowe, ale czerpiący z doświadczeń tego co za nimi.

Jakie plany ma „Spichlerz” na najbliższe miesiące?

Trudne pytanie, dopiero co podsumowaliśmy rok 2014. To był dobry, ale bardzo intensywny rok. Dołączyli do nas kolejni członkowie, ale też zorganizowaliśmy nowe wydarzenia, które, jak już wiemy, wpisały się w kalendarz roku przyszłego. Mamy też kilka nowych pomysłów. Dzieje się już tak, że coraz częściej zgłaszają się do nas



Przedstawiciele Rady Gminy Gaszowice oraz stowarzyszenia Spichlerz odwiedzili Dom Kultury Inspiro w Podłężu, aby podpatrzeć rozwiązania do wprowadzenia w swojej gminie. Agnieszka Pytlik (na zdjęciu) pierwsza z lewej.

ludzie z zewnątrz, którzy widząc co robimy deklarują pomoc, swoje umiejętności, piszą prace zaliczeniowe na przykładzie Spichlerza. To jest bardzo wzmacniające. Z kalendarza najbliższego – już zapraszamy na nowy cykl 6 spotkań z zagadkami historii. Pierwsze takie spotkanie odbędzie 9 stycznia i będzie dotyczyło tajemnic Ludwika XIV. Będą prowadzone przez Patrycję Tomiczek. Przed nami kolejna zabawa karnawałowa 24 stycznia. Tradycyjnie przebiegająca, w tym roku temat przewodni brzmi „Za mundurem panny sznurowej”. W maju noc muzeów, w Boże Ciało czwarty już piknik histo-

ryczny. Wszystkie aktualności można znaleźć na stronie sdlsnichlerz.pl i profilu facebookowym stowarzyszenia. Działań mnóstwo, ale oprócz aktywności widocznych dla mieszkańców, stowarzyszenie prowadzi wiele działań rozwijających jego członków. Uczestniczymy w projektach, szkoleniach, bierzemy udział w wizytach studyjnych, no i przede wszystkim głosimy się jak i skąd pozyskać pieniądze na realizację tych wszystkich działań. Mieszkańcy już niedługo dowiedzą się pewnie o kolejnych planach stowarzyszenia, ale póki co, to sami musimy się solidnie przygotować i wiele nauczyć. ■

Panie z aktorskim zacięciem

ŚWIERKLANY. Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Rybniku oraz Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji w Świerklanach byli organizatorami siódmej edycji gminnych eliminacji do Turnieju Kół Gospodyń Wiejskich pn. „Gwara śląska na wesoło”.

O wejście do finału walczyły panie z trzech kół gospodyń wiejskich, działających na naszym terenie: KGW Świerklany Dolne oraz KGW nr 1 i KGW nr 2 w Jankowicach. Przesłuchania odbyły się na scenie sali bankietowej GOKiR przy ul. Strażackiej 1. Uczestniczki turnieju musiały wykazać się zdolnościami aktorskimi oraz talentem kulinarnym. Dwie pierwsze konkurencje polegały na odegraniu scenek kabaretowych pt. „Rolnictwo XXI wieku” i „Górnictwo to nasze dzie-



Gospodynie z trzech kół w Świerklanach i Jankowicach pokazały swoje talenty

dzictwo”, a trzecia – na degustacji przygotowanego przez gospodynie swojskiego kołocza z serem i ma-

kiem. Spotkanie uświetnił występ zespołu „Karolinki”. Finał turnieju zaplanowano w przyszłym miesiącu.

Odbędzie się po zakończeniu eliminacji gminnych 17 stycznia w Rybnickim Centrum Kultury. (ska)

Zatwierdzone nowe komisje

CZERWIONKA-LESZCZYN. Na drugiej w tej kadencji sesji rady gminy, zostały ustalone składy komisji branżowych w radzie. W tej kadencji radni będą pracować w ośmiu gremiach.

Pierwszą komisją, która będzie kontrolować urząd i gminne jednostki jest komisja rewizyjna. Jej przewodniczącym został Jan Pala. Druga komisja będzie zajmować się działalnością gospodarczą, promocją i rozwojem, a szefować jej będzie Jolanta Szejka. Przedmiotem zainteresowania trzeciej grupy radnych będzie zdrowie, rodzina i polityka społeczna. Przewodniczącym tej komisji został Leszek Salamon. Czwarta komisja będzie pochylać się nad zagadnieniami związanymi z gospodarką komunalną i ładem przestrzennym. Jako jej

przewodniczącego wybrano Wacława Brózdę. Kolejna grupa radnych uformowała komisję oświaty, kultury i sportu, której szefem wybrano Stefanę Szyp. Z kolei Ryszard Jonderko został przewodniczącym komisji ochrony środowiska, rolnictwa, leśnictwa i gospodarki nieruchomościami. Kolejna nowo utworzona komisja zajmie się sprawami z tematyki prawa, porządku publicznego i współpracy z samorządami, a jej przewodniczącym będzie radny z Leszczyn Walemar Mitura. Ostatnią grupą jest komisja budżetu i finansów, na której czele stanie Bogdan Knopik. Komisje przez całą kadencję 2014-2018 będą sprawdzać i opiniować właściwe dla siebie zagadnienia i uchwały, które później będą omawiane na forum całej rady na sesjach. (ska)



Podzielili się opłatkiem i zjedli karpia



Uczestnicy Boguszowickiego Betlejem mieli okazję do przystrojenia choinki



Spotkanie przyciągnęło zarówno starszych, dzieci jak i młodzież

Mieszkańcy Boguszowic tłumnie wzięli udział w corocznym Boguszowickim Betlejem, czyli przedświątecznym spotkaniu wigilijnym przy domu kultury. Uroczystość uświetniła Orkiestra Dęta KWK Jankowice.

Najpierw mieszkańcy mieli okazję wysłuchać koncertu muzyków orkiestry KWK Jankowice, którzy zaprezentowali najpiękniejsze kolędy. Orkiestrę przewodził dyrygent Grzegorz Mańka. Po wysłuchaniu koncertu życzenia i błogosławieństwo dla mieszkańców przekazał ks. Sławomir Tyburski, wikariusz w parafii p.w. Św. Barbary w Boguszowicach. Dyrektor DK Boguszowice z kolei opowiedział o historii przystrojenia świątecznego drzewka, a zgromadzeni goście mieli okazję do przystrojenia specjalnie przygotowanej na tę okazję choinki. Zawisły na niej m.in. jabłka,

pierniczki i inne świąteczne ozdoby. Jak na tradycję przystało, po strojeniu choinki wszyscy wzięli udział w wieczery wigilijnej i podzielili się opłatkiem, składając sobie nawzajem najlepsze życzenia. Mieszkańcy mogli zjeść karpia z ziemniakami i kapustą z grzybami, barszcz z uszkami, ciasto i wypić aromatyczną kawę. Poprzez organizację wieczery dom kultury wraz z Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Rybniku realizują dokarmianie uboższych mieszkańców. Tegoroczne Boguszowickie Betlejem jak co roku cieszyło się ogromną popularnością. (ska)



Najpiękniejsze polskie kolędy zaprezentowali muzycy Orkiestry Dętej KWK Jankowice



Wigilia z mieszkańcami w Boguszowicach co roku cieszy się ogromnym zainteresowaniem

Peregrynacja Krzyża Świątowych Dni Młodzieży i Ikony Salus Populi Romani

Orszak kolędowy jako przygotowanie do Świątowych Dni Młodzieży

Już na początku 2015 roku, wszyscy rybniczanie będą mogli wziąć udział w wyjątkowym wydarzeniu religijnym. – Jest już tradycją, że rok przed Świątowymi Dniami Młodzieży, w państwie, w którym to wydarzenie się odbędzie, krążą symbole tych dni – tłumaczy ks. Marek Bernacki z parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Rybniku, który jest koordynatorem Peregrynacji Krzyża Świątowych Dni Młodzieży i Ikony Salus Populi Romani w naszej archidiecezji. Ma to związek ze wspomnianym ŚDM, które w 2016 roku odbędą się w Krakowie.

Powitanie krzyża i ikony będzie miało miejsce w śro-

dę, 7 stycznia w kościele św. Józefa w Czerwionce, następnie odbędzie się droga krzyżowa. – To forma ewangelizacji, modlitwy, każdy będzie mógł dotknąć krzyża – mówi ks. Bernacki i dodaje: – Papież Franciszek miał takie życzenia, żeby krzyża nie zamykać w kościołach, żeby jak najwięcej był w przestrzeni publicznej, wśród najbardziej potrzebujących – wyjaśnia rybnicki ksiądz. Krzyż i ikona z Czerwionki powędrują do Boguszowic, a później do Chwałowic, by w czwartek znaleźć się w Rybniku. Tu, kluczowym momentem będzie orszak kolędowy, który rozpocznie się o godz. 16.00 na rynku. – Takiego orszaku w Rybniku

jeszcze nie było. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży przygotowuje specjalne scenki związane z Bożym Narodzeniem, ale także z elementami pasyjnymi krzyża. Dzieci z zespołu „Przygoda” będą śpiewać kolędy. Zapraszam wszystkich rybniczanie do uczestnictwa w tym wydarzeniu – mówi ks. Bernacki. Z Rybnika relikwie powędrują do Knuruwa. Wcześniej zawitają jednak na dziedziniec rybnickiego szpitala. – Chcielibyśmy, aby jeden z lekarzy odmówił modlitwę za chorych, a przedstawiciel chorych, pomodlił się w intencji lekarzy – dodaje na zakończenie proboszcz parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. (ska)



Ks. Marek Bernacki zaprasza rybniczanie na orszak kolędowy

PLAN PEREGRYNACJI

ŚRODA, 7 stycznia: 17.00 – powitanie krzyża i ikony – Czerwionka, Kościół św. Józefa, 17.30-19.00 – droga krzyżowa, Kościół św. Józef – NSPJ (hala targowa), 19.00-20.00 – hala targowa (ewangelizacja, koncert, modlitwa), 20.00 – przejazd do Boguszowic, Kościół NSPJ, 20.30 – Przegędza, Schronisko

Brata Alberta – modlitwa zawierzenia, 21.00 – Boguszowice, Kościół NSPJ – adoracja dla parafian, 21.30-23.30 – droga krzyżowa: Kościół NSPJ – Kościół św. Barbary.

CZWARTEK, 8 stycznia: 24.00 – msza św., Kościół św. Barbary, 1.00-5.00 – adoracja dla parafii, grup i wspólnot,

Kościół św. Barbary, 5.15-7.00 – KWK Jankowice – krzyż pod główną bramą, modlitwa dyrekcji w intencji górników, 7.00-7.15 – przejazd do Chwałowic, 8.45 – przejazd do Rybnika, 9.00 – Rybnik, Bazylika św. Antoniego – ewangelizacja szkół, 14.30 – procesja na rynek, 15.00 – rynek, zawierzenie

miasta + koronka w intencji mieszkańców – adoracja dla mieszkańców, 16.00-18.00 – orszak kolędowy do kościoła św. Jadwigi, 18.00 – msza św., Kościół św. Jadwigi, 19.15 – Orzepowice, dziedziniec szpitalny – modlitwa w intencji chorych i służby zdrowia.

Wywiad z Cezarym Kaczmarczykiem, dyrektorem Domu Kultury w Boguszowicach

Nasz Dom Kultury łamie mit o Boguszowicach Osiedlu jako dzielnicy trudnej, ciężkiej i patologicznej

Kuba Pochwył: Jak ważną instytucją dla lokalnej społeczności jest boguszowicki Dom Kultury?

Cezary Kaczmarczyk: Dom Kultury jest takim centrum dla ludzi, którzy chcą nie tylko odpocząć przy muzyce, teatrze czy własnej twórczości, ale przede wszystkim jest miejscem, gdzie przychodzi ludzi, którzy mają kreatywne i twórcze podejście do rzeczywistości i chcą coś tworzyć. I tutaj mają pomocników, a więc instruktorów, którzy nimi kierują, inspirują i wydobywają z nich różnego rodzaju talenty. Dzięki temu istnieje tutaj scena teatralna, są zespoły muzyczne i taneczne, jest kółko rzeźbiarskie, szachowe i mnóstwo innych. Niesamowicie szeroka jest również rozpiętość wieków ludzi, którzy nas odwiedzają. Najmłodsi uczestnicy mają trzy lata, zaś najstarsi są po siedemdziesiątce.

Czy w Boguszowicach jest wielu ludzi kreatywnych, z artystyczną duszą?

Odpowiadając na to pytanie, trzeba by było pochwalić się sukcesami, jakie osiągają instruktorzy wraz ze swymi podopiecznymi. Najwięcej nagród w różnego rodzaju konkursach czy przeglądach zdobywają nasze grupy teatralne i to od najmłodszych po najstarsze. Teatry na każdym swoim spektaklu, premierze, zrzeszają pełne sale ludzi i w większości są to widzowie z naszego osiedla.

Jakie najważniejsze wydarzenia cykliczne organizowane są w Domu Kultury?

Co roku mamy imprezę pod nazwą Boguszowickie Dni Młodych. Wtedy jest okazja do tego, aby zespoły muzyczne ćwiczące w naszym Domu Kultury oraz innych tego typu placówkach w Rybniku spotkały się ze sobą, grały i koncertowały. Jest to trzydniowa impreza, na którą zapraszamy również znane gwiazdy. Dzięki temu młode zespoły mogą podpatrywać i uczyć się od bardziej doświadczonych.



Cezary Kaczmarczyk jest dyrektorem Domu Kultury w Boguszowicach od 1 stycznia 2000 roku

Kilka razy w roku odbywają się u nas spektakle teatralne. Przyjeżdżają do nas uznane grupy. Nie ma wtedy najmniejszego problemu, by zapełnić publikę. To rzeczywiście coś godnego uwagi. Bo można tutaj, na miejscu, zobaczyć na prawdę dobre teatry, nie trzeba jeździć po

Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu. Co miesiąc organizujemy również bajkowe niedziele, a więc spektakle teatralne dla dzieci, które także cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Występują wtedy zarówno grupy z naszego Domu Kultury, jak i zaproszone teatry z

zewnątrz. Chcemy przez to przyzwyczaić młodą widownię do tego, by przyswajali tą trochę trudniejszą dziedzinę kultury, jaką jest właśnie teatr.

Podsumowując, dlaczego warto odwiedzić waszą placówkę?

Mamy silne zaplecze teatralne i w postaci sceny i w postaci zespołów, natomiast dzieje się tu wiele innych rzeczy. Dlatego każdy, kto ma w sobie jakąś nutkę twórczości i chciałby ją realizować lub po prostu dobrze się przy niej bawić, na pewno znajdzie u nas coś dla siebie. Myślę, że gdyby ktoś chciał spróbować wszystkiego, co proponuje Dom Kultury w Boguszowicach, to potrzebowałby na to przynajmniej półtora roku. Chciałbym dodać, że nasza placówka łamie trochę mit o Boguszowicach Osiedlu jako dzielnicy trudnej, ciężkiej, patologicznej. Z punktu widzenia mojej pracy oraz moich pracowników, Osiedle to jest miejsce, gdzie są świetni ludzie, którzy chcą inwestować w siebie, swoje możliwości i talenty. A te talenty mają i wykazują je, zdobywając różnego rodzaju nagrody lub po prostu tylko przychodząc i bawiąc się w sposób, do którego potrzeba mądrości, kreatywności i radości życia.

REKLAMA

Włosy również zasługują na Święta!



Szampon
regeneracyjny
Absolut
Lipidium 250 ml
25,99 zł



Zestaw gumki
Invisibobble + 2
wypełniacze do koka
51,99 zł

Zestaw Wella
SP Luxe Oil
szampon
+ maska
+ olejek
89,99 zł



Zestaw męski
przeciw
wypadaniu
szampon
+ serum
Wella Sp
64,99 zł



Szampon
wygładzający
Fluidealiste
250ml
74,99 zł



Szczotki
Tangle
Teezer
Compact
39,99 zł



Prostownica Kiepe HD
biała lub czarna do 230
stopni 169,99 zł

Suszarka
do włosów Iso
różne kolory
2000W 159,99 zł



expert - Kosmetyki.pl

Rybnik, ul. Gliwicka 26 pn-pt: 8.00-18.00, sob: 9.00-13.00

Pomogli rodzinom w potrzebie

Wolontariusze Stowarzyszenia 17-tka z Boguszowic zaangażowali się w akcję Szlachetna Paczka, aby nieść pomoc potrzebującym. W akcję zaangażowało się pięciu wolontariuszy, pomagając rodzinom z Boguszowic i okolicy.

– Najlepsze jest to, kiedy jedzie się z paczką do ludzi i widzi się ich radości. W każdym przypadku. Wiemy, że ktoś nie miał co włożyć do garnka, albo miał stare drzwi, a dzięki dobroci innych ludzi teraz otrzymuje to czego mu brakuje. Ludzie bardzo mocno się cieszą, a dla wolontariusza to znak, że jego praca poszła w dobrym kierunku – mówi wolontariuszka Patrycja. Kiedy już wolontariusz wybierze rodzinę, której chce pomóc, najpierw musi wybrać się na

wywiad. – Wtedy jest smutno, bo widać, że jest bieda, wielu rzeczy brakuje. Nam chodzi o to, żeby te rodziny odciągnąć od myślenia o tym, jak przetrwać do jutra. Żeby w spokoju mogły przeżyć święta. To bardzo pozytywne myślenie i energia do działania – dodaje Patrycja. W akcję zaangażowało się pięć osób związanych ze Stowarzyszeniem 17-tka z Boguszowic, a każdy wolontariusz pomagał nie jednej, a kilku rodzinom. – Udało nam się zaangażować podopiecznych naszego klubu młodzieżowego. To oczywiście nie są tak majątne osoby, aby samemu kupować kosztowne rzeczy do paczek, jednak poprzez swoje kontakty udało się im te paczki stworzyć. Staramy się cały czas uczyć młodych ludzi wolontariatu, m.in. w ramach na-

szego banku drugiej ręki, gdzie nasi podopieczni dostarczają ludziom różne rzeczy. Ze Szlachetną Paczką mieliśmy sporo radości, a nasi wolontariusze zobaczyli, że to nie tylko zanieśienie paczki do kogoś, ale również sporo innej pracy z organizacją potrzebnych rzeczy. To kosztowało ich sporo czasu i wysiłku. To pokazuje, że 17-tka nie tylko bierze, ale także pomaga innym – mówi Mariusz Wiśniewski, prezes Stowarzyszenia 17-tka, który również zaangażował się w Szlachetną Paczkę, dostarczając jednej potrzebującej rodzinie m.in. pralkę automatyczną, a innej odzież. W przekazywaniu paczek wraz z wolontariuszami 17-tki uczestniczył również prezydent Rybnika Piotr Kuczera.

Szymon Kamczyk



Wolontariusze Stowarzyszenia 17-tka przygotowali całe stopy potrzebnych rzeczy

Rozdali bezdomnym ubrania na zimę

Strażnicy z pracownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku do spraw bezdomności rozdawali odzież pochodzącą z Polskiego Czerwonego Krzyża oraz z darów mieszkańców



Strażnicy sprawdzili miejsca przebywania osób bezdomnych i rozdali ciepłą odzież

Rybnika, którzy w odpowiedzi na apel przynieśli ubrania oraz obuwie do komendy. Funkcjonariusze w minioną środę sprawdzili 7 miejsc, w których najczęściej przebywają osoby pozabawione stałego miejsca zamieszkania. Były to pustostany, lasy, opuszczone budynki gospodarcze oraz altany. – Podczas objazdu natrafiłmy na 10 osób, którym rozdaliśmy odzież oraz zaoferowaliśmy możliwość skorzystania ze schroniska. Napotkane osoby chętnie przyjmowały ubrania, natomiast żadna z nich nie zdecydowała się na skorzystanie z noclegu oferowanego przez schronisko. Nikt też nie potrzebował pomocy medycznej – informuje Dawid Błatoń, rzecznik prasowy SM Rybnik. (ska)

Koncert adwentowy zgromadził tłumy

W Domu Kultury w Niedobczycach odbył się tradycyjny adwentowy koncert dla mieszkańców Rybnika, który jak co roku wypełnił widownię do ostatniego miejsca.

Program artystyczny wypełniony był, jak na przedświąteczny czas przystało, utworami związanymi z tematyką bożonarodzeniową i adwentową. Najpierw przed wszystkimi przybyłymi gośćmi wystąpili Agnieszka

Henek, Joanna Spandel i Szymon Sadowski z towarzyszeniem zespołu The Christmas Band. Następnie na scenie pojawił się Mieczysław Błaszczyk z akompaniamentem fortepianowym Grażyny Griner. Gościem specjalnym koncertu była zaś Mona Lisa z zespołem. Każdy, kto spędził ten wieczór w niedobczyckim Domu Kultury z pewnością poczuł klimat Bożego Narodzenia już na kilka dni przed świętami. (kjp)



Koncert adwentowy w niedobczyckim Domu Kultury każdego roku cieszy się ogromnym zainteresowaniem

Uczyli się robić ozdoby

10 grudnia w Filii nr 4 rybnickiej biblioteki odbyły się warsztaty tworzenia ozdób świątecznych, które z wychowankami Placówki Wsparcia Dziennego Piaski prowadziła Joanna Marek. Warsztaty miały na celu zachęcenie dzieci do dobroczynności – wszystkie prace zostaną przekazane Hospicjum Domowemu im. Św. Rafała Kalinowskiego w ramach akcji charytatywnej. (ska)



Ozdoby świąteczne można wykonać nawet ze starych Tygodników Rybnickich. Potrzeba tylko inwencji twórczej.

Z NOTATNIKA strażnika

15 GRUDNIA. Około godziny 9 dyżurny Straży Miejskiej w Rybniku przyjął zgłoszenie anonimowej osoby, która powiadomiła go o samochodzie osobowym, w którym kierowca zostawił otwartą szybę. Funkcjonariusze przyjechali na miejsce i potwierdzili otrzymaną informację. Podczas ustalania, kto jest właścicielem samochodu, do funkcjonariuszy podeszła właścicielka i zabezpieczyła swój pojazd.

16 GRUDNIA. Dzielnicowy prowadzi sprawę wyrzucenych śmieci, o których dyżurnego powiadomił mieszkaniec dzielnicy Orzepowice. Odpady podrzucano przy ul. Św. Józefa w Rybniku.

16 GRUDNIA. Anonimowa osoba powiadomiła strażników o zanieczyszczaniu klatki schodowej w bloku mieszkalnym znajdującym się przy ul. Kilińskiego. Osoby tam

Z NOTATNIKA strażnika

przesiadujące, zdaniem osoby zgłaszającej, miały zakłócać porządek publiczny. Funkcjonariusze nie potwierdzili zgłoszenia i nie ujawnili żadnych wykroczeń. Po interwencji patrolu straży miejskiej, osoby zebrane na klatce schodowej rozeszły się.

18 GRUDNIA. Mieszkaniec dzielnicy Paruszowiec Piaski powiadomił dyżurnego Straży Miejskiej w Rybniku o tworzącym się dzikim wysypisku śmieci przy ul. Sosnowej. Zdaniem osoby zgłaszającej przyczyną jego powstania jest wyrzucanie odpadów, które nie zostały przyjęte przez znajdujący się w pobliżu punkt skupu złomu. Sprawę prowadzi dzielnicowy.

18 GRUDNIA. Nad ranem strażnicy zauważyli mężczyznę, którego zachowanie wskazywało na to, że może potrzebować pomocy. Sytuacja ta miała miejsce, gdy funkcjo-

Z NOTATNIKA strażnika

nariusze patrolowali dzielnicę Niewiadom. Wtedy na ul. Raclawickiej zauważyli osobę bezdomną. Mężczyzna poprosił o pomoc w dostaniu się do noclegowni.

20 GRUDNIA. Strażnicy zakończyli kontrolę posesji na ul. Stawowej w Rybniku mandatem karnym. O spalaniu plastików w piecu centralnego ogrzewania powiadomiła dyżurnego anonimowa osoba.

21 GRUDNIA. Dzielnicowy prowadzi sprawę zgłoszoną przez anonimową osobę, która twierdzi, że jeden z mieszkańców nie radzi sobie z opieką nad swoim psem. Wskazana w mailu osoba ma kłopoty z utrzymaniem zwierzęcia, które wbiega pod nadjeżdżające samochody oraz zanieczyszcza klatkę schodową. Właściciel nie sprząta po swoim psie, a zapach zwłaszcza na klatce schodowej jest nie do zniesienia przez mieszkańców.

Kabareciarze i Przyjaciele vs. TS Volley Rybnik i Basket ROW Rybnik

Kosmiczny mecz w ramach WOŚP

Tradycyjnie już w Rybniku zostanie rozegrany wyjątkowy, kosmiczny mecz. Wystąpią w nim Kabareciarze i Przyjaciele, którzy zmierzą się z siatkarzami TS Volley Rybnik i koszykarkami Basket ROW Rybnik, które na co dzień rywalizują w ekstraklasie.

Mecz zostanie rozegrany 4 stycznia w hali w Boguszowicach. Początek o godz. 17.00. – Na halę będzie można wejść od godz. 16.00. Liczba miejsc jest ograniczona, więc warto wcześniej zaopatrzyć się w wejściówkę. Bilet będzie kosztował 20 zł. Pamiętajmy, że wszystkie zebrane pieniądze zasilą konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – mówi Bartosz Demczuk z Kabaretu Młodych Panów, jeden z organizatorów imprezy i dodaje: – Jak zwykle, podczas meczu, będzie można wylicytować kilka przedmiotów, które w

najbliższym czasie dostanie od naszych gwiazd i przyjaciół – zapewnia Demczuk.

Bilety będzie można zakupić już 27 grudnia w Focus Mall – od godz. 15.00. W „Focusie” odbędzie się również, 3 stycznia, event związany z meczem. Zaprezentowane zostaną drużyny, odbędzie się premierowy pokaz strojów gwiazd czy pokaz magii w wykonaniu finalisty Mam Talent – Tomasza Kabisa. Początek imprezy o godz. 16.00. (pm)



Emocji i dobrej zabawy podczas kosmicznego meczu na pewno nie zabraknie

W drużynie Kabareciarzy i Przyjaciół swój udział zapowiedzieli m.in.:

1. Bartosz Gajda – kabaret Łowcy.b, 2. Bartosz Demczuk – Kabaret Młodych Panów, 3. Robert Korólczyk – Kabaret Młodych Panów, 4. Bogdan Kalus – serial Ranczo, 5. Adam Asanov – zespół Piersi, 6. Zbigniew „Dziadek” Mozdziński – zespół Piersi, 7. Michał Wójcik – kabaret Ani Mru-Mru, 8. Kordian Korytek, 9. Mariusz Prudel, 10. Monika Brzostek – mistrzyni Polski w siatkówce plażowej, 11. Irek Bieleninik, 12. Klaudiusz Sevkovic, 13. Mariusz Kałamaga – kabaret Łowcy.b, 14. Sabina Jeszka, 15. Staszek Karpień-Bulecka, 16. Kamil Bartkowiak – zespół The October Leaves, 17. Mateusz Pniak – kabaret NOC, 18. Dariusz Dudek, 19. Andrzej Kozłowski – Kabaret Pod Wyrwigroszem, 20. Wojciech Wysocki – m.in. serial Ranczo, 21. Janek – Radio ESKA, 22. Michał Kincel – kabaret Smile

■ **SPORTY SIŁOWE** – Rybnicki WiP 2014

Rybnickie WiPy wyłonione

Za nami piąta edycja zawodów Rybnicki WiP, czyli wycisnij i przysiądź. W siłowni na hali widowiskowo-sportowej w Boguszowicach rywalizowali zarówno mężczyźni jak i kobiety.

W tegorocznej edycji zawo-

dów w dwójboju siłowym, organizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, wzięło udział dwudziestu zawodników, którzy walczyli o puchary, medale i nagrody rzeczowe w trzech kategoriach. W rywalizacji kobiet

wystartowały cztery uczestniczki, które na suwnicy robiły przysiady z obciążeniem równym połowie masy swojego ciała, zaś na ławeczce podnosiły ciężar wynoszący dwadzieścia procent własnej wagi. Najlepsza w siłowym

dwójboju okazała się Sylwia Kuśpiet z Katowic. Drugie miejsce zajęła Aleksandra Trocińska, a trzecie Andżelika Maksymiec. Mężczyźni rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych: junior i senior. Najlepszym zawodnikiem wśród młodzieży okazał się Tomasz Tolarz, zaś na najwyższym stopniu podium w kategorii senior stanął Jacek Brodzik. (kp)

W boguszowickim przedszkolu rządził miś

W Przedszkolu nr 15 bardzo uroczysto obchodzono Dzień Pluszowego Misia. Dzieci przyniosły do przedszkola swoje ulubione misie. W salach i holu przedszkola powstały imponujące kolekcje różnorodnych miszków. Od tych najmniejszych do olbrzymiego – Kubusia Puchatka, który jest oficjalną maskotką przedszkolaków i jego urodziny – P 15 obchodzi 14 października.

Każda z grup miała swój sposób na świętowanie z ulubionymi pluszakami. Grupa „Wesołe Motylki” rozpoczęła od przywitania maskotek piosenką „Witaj misiu...”. W grupie „Odważnych Żabek” dzieci rozpoczęły ten niezwykły dzień od wysłuchania bajki „Przygody Kubusia Puchatka”.

Najmłodsza grupa „Wesołe Koniki” spędziła ten dzień na radosnej zabawie z misiami: przytulały je, tańczyły i opiekowały się nimi. Dzieci zamieniły się w nauczycielki i uczyły swoje misie, jak wygląda dzień w przedszkolu, jakie panują w nim zasady. Najmłodszej grupie miś towarzyszył od początku roku, ponieważ realizowany był tam program adaptacyjny – „Pokochaj Przedszkole z Misiem Pysiem”.

Podczas tego dnia, przedszkolaki w każdej grupie wykonały prace związane z misiami: rysowały portrety, wycinały, wyklejały z masy solnej, powstały misiowe kukielki. Z gotowych prac przygotowano misiową galerię, którą mogły podziwiać wszystkie dzieci i ich rodzice. (r)



Przedszkolaki ze swoimi ulubionymi misiami

W 1902 roku prezydent Stanów Zjednoczonych Teodor Roosevelt, wybrał się na polowanie. Po kilku godzinach bezskutecznych łowów, jeden z towarzyszy prezydenta postrzelił małego niedźwiadka i zaprowadził go do Roosevelta. Prezydent kiedy ujrzał przerażone zwierzątko, kazał je natychmiast uwolnić. Jeden ze świadków tego zdarzenia uwiecznił historię niedźwiadka na rysunku w waszyngtońskiej gazecie, którą czytał producent zabawek. Od tego momentu zaczęto wykorzystywać zdrobniałe imię prezydenta i sprzedawać maskotki pod nazwą Teddy Bear, która dziś w języku angielskim jest określeniem wszystkich pluszowych misiów. Światowy Dzień Pluszowego Misia ustanowiono dokładnie w setną rocznicę powstania maskotki – w 2002 roku.

Kącik ZUS • Odpowiada Beata Kopczyńska, rzecznik prasowy O/ZUS w Rybniku

Pobieram rentę z ZUS. Córnka namówiła mnie na zmianę konta w banku na korzystniejsze. W banku powiedziałam, że pobieram świadczenie z ZUS. Zapewnili mnie, że poinformują Oddział o tym, ale teraz chciałabym się upewnić, czy to wystarczy, czy też jednak sama powinnam się zgłosić w ZUS.

Świadczeniobiorca przy okazji zmiany numeru rachunku bankowego może podpisać w banku oświadczenie dotyczące przekazywania świadczenia na nowe konto i zobowiązać bank do przesłania tego dokumentu do ZUS. Takie oświadczenie jest traktowane jak wniosek o zmianę numeru konta w ZUS, na które ma być przekazywane świadczenie. Świadczeniobiorca może też osobiście dokonać wszelkich formalności. W tym celu powinien zgłosić się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i na sali obsługi klientów przedstawić umowę (aneks do umowy) o zmianie numeru rachunku bankowego oraz do-

wód osobisty. Po zmianie numeru bankowego od najbliższego terminu płatności świadczenie będzie przekazywane na nowy rachunek. Należy jednak zwrócić uwagę, że proces związany z wypłatą rozpoczyna się na około 9 dni roboczych przed jej terminem. Może się więc zdarzyć, że mimo wizyty w ZUS, czy przekazania oświadczenia przez bank, emerytura będzie przekazana jeszcze na stare konto. A na nowe wpłynie w następnym terminie wypłaty.

Od kilku lat pracuję na umowę zlecenie, bo pracodawca pomimo obietnic, nie zatrudnił mnie na umowę o pracę. Niestety ostatnimi czasami często miewam różnego rodzaju infekcję. Myślę, że jest to spowodowane przemęczeniem organizmu, ale też tym, że pomimo choroby wciąż pracuję. Zastanawiam się, czy osoba zatrudniona na umowę zlecenie może skorzystać ze zwolnienia chorobowego i czy przysługuje jej zasiłek chorobowy.

wy. Jakie dostanie wynagrodzenie za czas choroby?

- Zasiłek chorobowy przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy z powodu choroby w czasie trwania ubezpieczenia chorobowego - obowiązkowego lub też dobrowolnego. Z tego co Pani napisała mniemam, że umowa zlecenie jest jedynym tytułem do ubezpieczeń społecznych, to ubezpieczenie chorobowe jest dla Pani ubezpieczeniem dobrowolnym. Jeśli z tytułu wykonywania pracy na umowę zlecenie podlega Pani temu ubezpieczeniu dobrowolnie to może Pani skorzystać z tego świadczenia. Pod warunkiem, że od dnia złożenia u pracodawcy wniosku o objęcie tym ubezpieczeniem. Prawo do zasiłku chorobowego nabywa Pani po upływie 90 dni trwania tego ubezpieczenia. Jest to tak zwany okres wyczekiwania na prawo do zasiłku chorobowego. Podstawę wymiaru zasiłku chorobowego, przysługującego dobrowolnie zgłoszonemu do ubezpieczenia

chorobowego, stanowi przychód za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy. Jeżeli jednak powstała ona przed upływem 12 miesięcy - to z faktycznego okresu ubezpieczenia za pełne kalendarzowe miesiące tego ubezpieczenia.

Od dwóch lat jestem na emeryturze, ale cały czas pracuję. Świadczenie mam obliczone według starych zasad. Czy mogę zwrócić się do ZUS o ponowne obliczenie emerytury, czy może zakład sam przeliczy mi świadczenie?

Może Pani zwrócić się do oddziału ZUS w miejscu zamieszkania o ponowne obliczenie świadczenia z uwzględnieniem nowych zarobków. W tym celu powinna Pani złożyć stosowny wniosek, ponieważ zakład nie przelicza świadczeń z urzędu. Wniosek o przeliczenie emerytury należy złożyć w placówce ZUS właściwej ze względu na miejsce zamieszkania. Skoro

ma Pani ustaloną wysokość świadczenia według starych zasad, ZUS przeliczy je poprzez doliczenie okresów składkowych i nieskładkowych, przebytych już po przyznaniu emerytury. O doliczanie dodatkowych okresów można wnioskować po zakończeniu każdego kwartału kalendarzowego, a więc w styczniu, kwietniu, lipcu i październiku każdego roku lub po ustaniu ubezpieczenia (zakończeniu pracy, która pociąga za sobą opłacanie składek). W tym ostatnim przypadku nie trzeba czekać na zakończenie kwartału. W niektórych przypadkach emeryt może również wnioskować o ponowne ustalenie podstawy wymiaru emerytury z uwzględnieniem zarobków uzyskanych po przyznaniu świadczenia. Wymaga to udowodnienia wyższego wskaźnika wysokości podstawy wymiaru, niż ten przyjęty do obliczenia tej podstawy. Wysokość podstawy wymiaru to - najogólniej - stosunek zarobków do średniej krajowej w tym samym czasie.

Od 5 do 16 stycznia w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rybniku prezentowana będzie wystawa „Rzeczpospolita ubezpieczonych. 80 lat ZUS (1934-2014)”

Za co stalinowcy nie znosili ZUS-u?

24 października 1934 r. na mocy rozporządzenia, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki powołał do życia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który już od wielu lat jest najważniejszą instytucją polskiego systemu ubezpieczeń społecznych. I właśnie dla upamiętnienia tego jubileuszu Zakład

przygotował wystawę poświęconą ubezpieczeniom społecznym oraz działalności ZUS. Wystawa Rzeczpospolita ubezpieczonych 80 lat ZUS (1934-2014) prezentuje najważniejsze etapy rozwoju systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce oraz historię ZUS na tle dziejów państwa i społeczeństwa polskiego.

Narrację wzbogacają zdjęcia, plakaty oraz cytaty z prasy, publikacji naukowych, dokumentów i wspomnień pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. – Bogate materiały archiwalne, fotografie, dokumenty źródłowe oraz ikonograficzne ukazują, w jaki sposób ewoluował system ubezpieczeń społecznych, jak

zmieniała się obsługa klienta, stosowane narzędzia pracy oraz jaką działalność prowadził Zakład w kontekście historycznych uwarunkowań państwa i społeczeństwa polskiego. Z wystawy dowiemy się nie tylko w jaki sposób były odprowadzane składki i wypłacane świadczenia, ale też jak Fundusz Ubezpieczeń

Społecznych pomógł w odzyskaniu wolności i za co stalinowcy nie znosili Zakładu – tłumaczy Beata Kopczyńska, rzecznik prasowy Oddziału ZUS w Rybniku. Od początku swojego istnienia Zakład podejmował działalność edukacyjną i informacyjną. ZUS starał się pomagać Polakom podczas okupacji, istotną rolę

odegrali na tym polu lekarze ZUS. Przez dziejowe burze wystawa doprowadza gości do czasów współczesnych, kiedy ZUS jest już w pełni z informatyzowaną instytucją, liderem na polu IT. Na wystawie, wśród wielu archiwalnych dokumentów znajdują się także te pochodzące z Rybnika i okolic. (opr. pm)

Bezalkoholowy, charytatywny bal

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku-Niedobczycach we współpracy z Domem Kultury, już po raz czternasty organizuje Bezalkoholowy Charytatywny Bal Karnawałowy. Odbędzie się on w Domu Kultury w Niedobczycach, w sobotę 17 stycznia. Początek zabawy o godzinie 19.00. Od kilku już lat do tańca przygrywa zespół GAMA prowadzony przez pana Gorgonia. Atrakcją imprezy będzie występ, znanego z programu X Factor, zespołu THE CHANCE. Bal uświetni także pokaz Mażorettek „Enigma”. Organizatorzy zapewniają świetną kuchnię, doskonałą atmosferę i wiele niespodzianek. Zaplanowano m.in. grę zręcznościową z atrakcyjnymi nagrodami



Podczas balu zaprezentuje się zespół THE CHANCE

oraz licytację tortu i innych pamiątek. Hasłem balu jest krótka, ale piękna myśl: „Uczyńmy coś dobrego”. Organizatorzy zapraszają wszystkich, którym ta myśl przemawia do serca i którzy chcą przekonać siebie i innych, że bez alkoholu zabawa jest możliwa i

wspaniała, zwłaszcza, jeśli dzięki niej możemy pomóc najbardziej potrzebującym. Bilety w cenie 150 zł od pary można nabyć w sekretariacie Domu Kultury Niedobczyce albo w kancelarii parafialnej. Rezerwacje możliwe pod tel. 500 255 534 lub 505 159 327.

Jazz między świętami

27 grudnia herbaciarnia White Monkey zaprasza na świąteczny koncert jazzowy trio młodych muzyków, którzy zaprezentują najlepsze standardy jazzowe. Wstęp to symboliczne 5 zł. Kuba Więcek – saksofonista, kompozytor. Obecnie student pretiżowego Rhythmic Music Conservatorium w Kopenhadze. Zaczął grę na saksofonie w wieku 11 lat. Laureat wielu nagród oraz międzynarodowych konkursów. W jego grze słychać wpływy jazzu, folku oraz muzyki klasycznej. Pobierał lekcje u takich mistrzów jak: Lee Konitz, David Binney, Chris Speed, Dick Oatts, Peter Evans, Jim Black oraz wielu innych. Koncertował w Danii, Holandii, Niemczech, Belgii, Anglii, Polsce oraz w Nowym

Jorku. Współpracował z takimi artystami jak Mike Stern, Rafał Sarnecki czy Sebastian Zawadzki. Grzegorz Pałka to absolwent Państwowej Ogólnokształcącej Szkoły muzycznej II st. im. Fryderyka Chopina w Krakowie. Obecnie student drugiego roku na Akademii Muzycznej w Krakowie, w klasie wybitnego perkusisty Łukasza Żyty. Nagradzany na wielu festiwalach oraz konkursach perkusyjnych, min. International Percussion Festival „DRUM FEST” w Opolu, Drum Battle Rhythm Festival w Legnicy. Aktywnie udziela się na deskach krakowskiej sceny jazzowej. Trzecim muzykiem, który wystąpi w White Monkey będzie Paweł Wszolek – kompozytor, basista, kontrabasista młodego

pokolenia, urodzony w 1991r. Ukończył klasyczną szkołę muzyczną, początkowo na skrzypcach, następnie na kontrabasie. Obecnie kontynuuje naukę gry na kontrabasie u Macieja Adamczaka na Akademii Muzycznej w Krakowie. Jest zaangażowany w wiele projektów jazzowych oraz rozrywkowych. Na stałe współpracuje z zespołem Choice instrumental, Michałem Łanuszką, oraz Franciszkiem Raczkowskim. Laureat I nagrody na Festiwalu Jazz Juniors z zespołem Darek Dobroszczyk Trio (2014), oraz laureat festiwalu Azoty Jazz Contest z zespołem Apprentice (2014). Jest to młody muzyk, który podczas koncertów ma do zaoferowania niebywałą dojrzałość oraz muzykalność.

REKLAMA



POTRZEBUJESZ WODY ZDEMINERALIZOWANEJ – ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!

Informujemy, że Fundacja EDF Polska prowadzi sprzedaż wody zdemineralizowanej dla klientów detalicznych i hurtowych.

Sprzedaż jest prowadzona w siedzibie Fundacji w Rybniku przy ul. Podmiejskiej od poniedziałku do niedzieli w godzinach od 6.00 do 18.00.

Cennik wody zdemineralizowanej:

1 litr wody	zakup do 1000 dm ³ wody	0,32 gr
1 litr wody	zakup powyżej 1000 dm ³ wody	0,27 gr

W przypadku pytań prosimy o kontakt:

32 739 18 54 w. 25

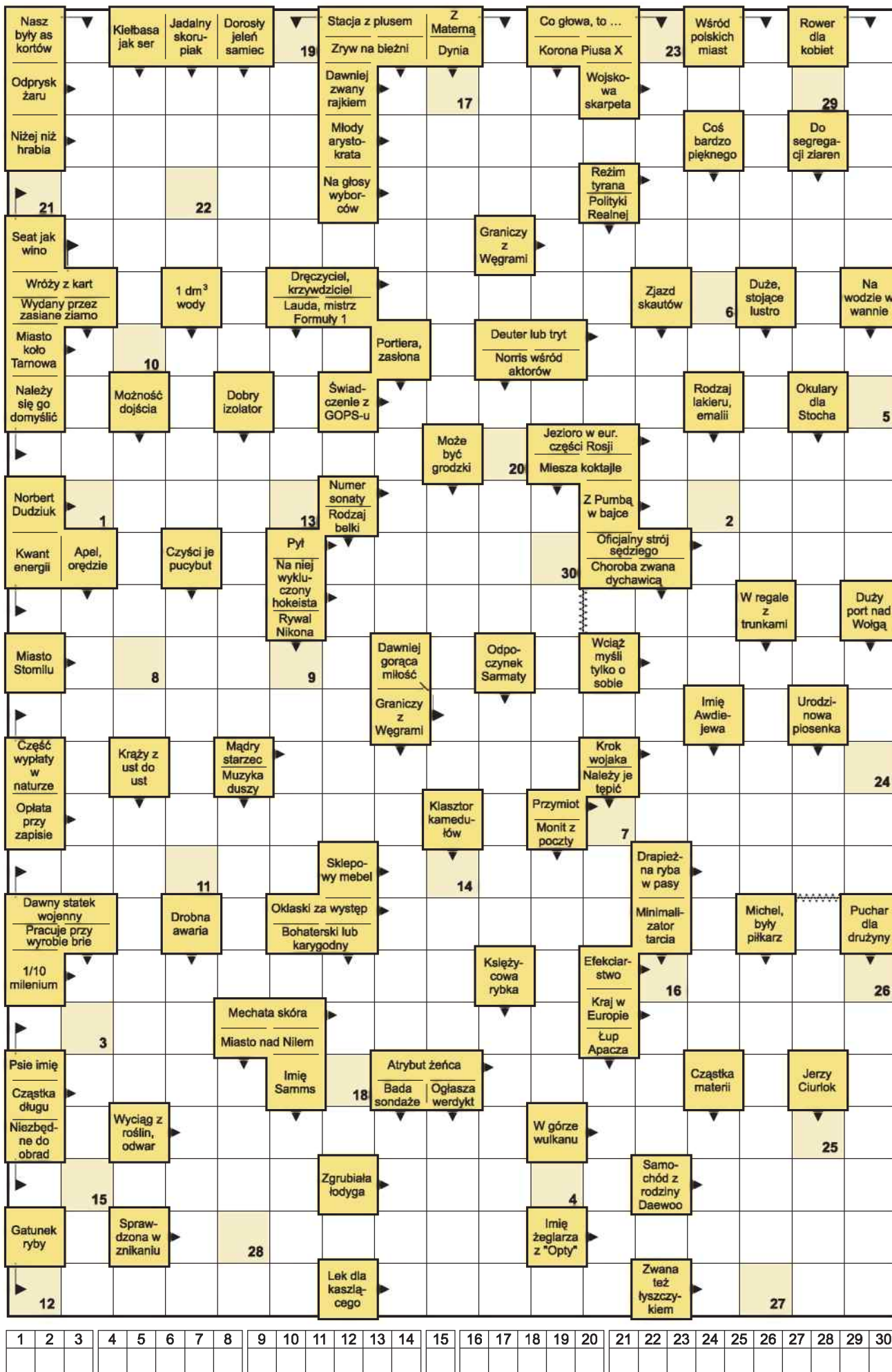
FITNESS CLUB FUNDACJI EDF POLSKA



ZOBACZ PEŁNĄ OFERTĘ I PROMOCJE NA NASZEJ STRONIE!

**AEROBIK + BPU • STEP + EKSPRES BRZUCH
STEP + TBC • EKSPRESOWA SYLWETKA • BPU
ZUMBA • INDOOR CYCLING • AQUA AEROBIK
JOGA • SAUNA IR**

Szczegóły: tel. **32 739 6152** oraz na www.fundacjarybnik.pl



HOROSKOP



BARAN 21.03 – 20.04

W miłości będziesz trudniejszy niż zwykle, masz szczęście, że twoja druga połowa ma cierpliwość. Opamiętaj się. W pracy w skupieniu dasz z siebie wszystko, ale upragnionego sukcesu nie będzie.



BYK 21.04 – 20.05

Nareszcie porozumienie w związku, serdeczne rozmowy, twórcze dyskusje, dobre dni. Tak trzymaj! W pracy nic nowego, nie poddawaj się rutynie, szukaj inspiracji, czegoś nowego, wprowadź zmiany.



BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06

Doigrzałeś się, masz nad głową ciemne chmury. Zasużyłeś, tłumacz się partnerowi tłumacz się ze wszystkiego, tylko nie kłam. Jak zawsze dużo pracy, obowiązków, upragnione wolne dni powoli się zbliżają.



RAK 22.06 – 22.07

W waszym związku brak romantyczności. Jesteście o krok od nudy, stagnacji. Zróbcie coś, bo uczucie całkiem wygaśnie. Pojawi się nowa oferta pracy. Rozważ ją. Nie podejmuj pochopnie decyzji. Najpierw skończ co zaczęłeś. Trzeba zrzucić parę kilogramów.



LEW 23.07 – 22.08

Uważaj, nadchodzi wielkimi krokami zauroczenie, romans. Może zagrozić związkowi, a to tylko chwilowe zauroczenie. Nie warto. Wprowadzone w tym roku zmiany przyniosą korzyści zawodowe, konieczne podniesienie kwalifikacji, nauka.



PANNA 23.08 – 22.09

Ogarnie cię fala namiętności, partner oszaleje na twoim punkcie. Bardzo dobre dni w waszym związku. Otrzymasz nowe zlecenie, ku zaskoczeniu i zazdrości kolegów. Daj z siebie wszystko, awans murowany. Wystrzegaj się strat, pilnuj portfela, uważaj na zakupach na kieszonkowców.



WAGA 23.09 – 22.10

Nie wspominaj przy partnerze swej dawnej miłości. To przykre. Pielęgnuj obecny związek. Bierzesz na siebie za dużo obowiązków, to już pracoholizm. Stanowczo za dużo wydajesz na siebie. Przystopuj, zrób prezent bliskiej osobie.



SKORPION 23.10 – 21.11

Awantura wisi na włosku. Porozmawiaj, trzeba podjąć ostateczną decyzję, tak nie da się żyć. Zbyt mocno angażujesz się w plotki zamiast w pracę. Nadrób zaległości, nie pouczaj innych.



STRZELEC 22.11 – 21.12

Sytuacja bardzo napięta. Konieczne wprowadzenie zmian, więcej luzu bez kontroli. Zaufaj partnerowi. Nowe możliwości, realizacja planów zawodowych, dobry czas w pracy, bardzo twórczy, owocny.



KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01

Okaż swoim bliskim miłość, przywiązanie, troskę. Znajdź czas na rozmowę, przytul. Położysz wyzwanie, sprawdzisz się w nowym przedsięwzięciu, zyskasz zaufanie, poparcie szefa.



WODNIK 20.01 – 18.02

Bądź sobą w związku, nie czaruj, nie oszukuj. Zdobądź się na szczerość. Kochasz czy nie kochasz? Zdecyduj się. Pracujesz za czworo, a efektów nie widać. Udaj się na krótki urlop, przemyśl parę spraw zawodowych. Twój kręgosłup powinien zbadać specjalista.



RYBY 19.02 – 20.03

Zaniedbujesz związek przez ciągłą pracę. Poświęć więcej czasu związkowi, spraw nie spodziankę. Partner na to czeka. Dotrzymaj słowa, nie angażuj się tak bardzo w pracę. Twoja pozycja jest stabilna. Pewna.

opracowała Urszula • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Przychodzi Sikorski do mechanika:

– Proszę dokonać korekty licznika w moim samochodzie.
– Na ile skrócić?
– Ale mnie trzeba dołożyć jakieś 60 tys.
– A przepraszam, w pierwszej chwili nie poznałem Pana pośła.

Przychodzi blondynka do komisu i mówi:

– Dzień dobry panie komisarzu

Przychodzi mama z zebrania i krzyczy:

– Jasiu, twoja wychowawczyni powiedziała mi, że ani razu od wakacji nie byłeś w szkole.
– To już się wakacje skończyły?

W kosmos wysłano małpę i policjanta. Pierwszą kopertę z zadaniami otworzyła małpa: „Naciśnąć przycisk, włączyć akumulatory, przeprowadzić badanie”. Po chwili kopertę przeznaczoną dla siebie otworzył policjant: „Nakarmić małpę, położyć się spać”.

Kowalski zapisał się do biblioteki i na początek wypożyczył książkę telefoniczną. Przy zwrocie bibliotekarka pyta:
– A ciekawa chociaż była?
– Akcja niespecjalnie, ale ilu bohaterów!

Facet podjeżdża samochodem pod sejm i chce zaparkować. Podchodzi BOR-owik i mówi:
– Panie! Tu nie może pan parkować. Tu jest sejm, tu sami posłowie, senatorowie i ministrowie.
– Nie szkodzi. Mam alarm i ubezpieczenie.

Jasio pyta ojca:

– Tatusiu co to jest kompromis?
– Hmm... Odpowiem ci podając przykład. Twoja mama chciała żebyśmy kupili jej futro. Ja uważałem, że powinniśmy kupić samochód. Kompromis polegał na tym, że kupiliśmy futro i powiesiliśmy je w garażu.

Spotykają się dwie żmije.

Jedna pyta drugą:

– Czy my jesteśmy jadowite?
– A czemu pytasz? – mówi druga.
– Bo ugryzłam się w język.



Coral

www.coral.art.pl

Producent programów estradowych dla dzieci

Superbabcia supernagrody

Ruszamy z kolejną edycją konkursu „Superbabcia”! Dziecko, którego wypowiedź otrzyma największą liczbę głosów, wygrywa zaproszenie na rodzinny obiad, zestaw zabawek edukacyjnych dla swojej grupy oraz przyjazd bajkowych postaci z programem artystycznym „Wesołe Podwórko” dla całego przedszkola.

Aby zagłosować, wytnij wypowiedź, która najbardziej Ci się podoba i wrzuć ją do urny, znajdującej się w przedszkolu, do którego uczęszcza wypowiadające się dziecko.
UWAGA! Pod uwagę będą brane tylko wypowiedzi wycięte z gazety. Każdy może wrzucić ich nieograniczoną liczbę.

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 9 w Rybniku



Grupa: Wesoła Gromadka 5,6-latków
Wychowawczynie: Maria Fojt
Pomoc: Barbara Gruca



AGATA PAWLICZEK

Babcia Ula ma krótkie, brązowe loki i nosi kolorowe ubrania. Babcia mieszka w domu, ma ogródek i czasem robimy tam grilla. Babcia ma też psa i kota. Kiedy zostaję u niej na noc z moją siostrą, to babcia czyta nam bajki. Przed świętami będziemy robić z babcią pierniczki. Babcia Ewa też ma krótkie włosy, ale żółte. Potrafi robić na drutach i czasem odbiera mnie z przedszkola. Jeżeli mamy czas, to idziemy na nowy plac zabaw. Bawimy się razem z babcią w szkołę i babcia uczy mnie literek i cyferek. Kocham bardzo moje babcię i chciałabym, żeby długo żyły.



FILIP STAŃCZAK

Babcia Halina lubi rysować. Sama nauczyła mnie rysować różne psy i koty. Babcia mieszka blisko mnie i lubimy się bawić klockami. Babcia Ruta lubi chodzić ze mną do lasu zbierać żółędzie. Lubimy grać w grę, że dziewczynka goni gąski. Babcia gotuje najpyszniejsze na świecie racuchy z powidłami. Babcia Fridka jest już starsza i mieszka blisko babci Ruty. Pomagam jej i przynoszę różne rzeczy. Kocham bardzo babcię i chciałbym, żeby długo żyły i były zdrowe.



KUBA LERCH

Babcia Ewa jest bardzo wesoła i lubię jej pomagać. Babcia lubi przyjmować gości i dla nich gotować. Smakuje mi, gdy babcia zrobi kluski z sosem, sałatkę i roladę. Babcia mieszka w górach i kiedy ją odwiedzę jak jest śnieg, to jeżdżę na nartach. Babcia lubi dawać mi prezenty. Babcia Krysia mieszka w Jastrzębiu. Czasami bawimy się, rysujemy i kolorujemy. Pomagam jej, na przykład jak mnie poprosi, to daję sałatkę na stół. Babcia ma kotkę i nieoswojonego czarnego kota. Kocham babcię. Życzę im dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności, żeby nigdy nie chorowały i długo, długo żyły, najlepiej 100 lat.

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 9 w Rybniku

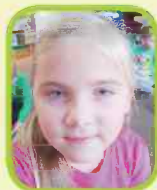


Grupa 5-latków
Wychowawczynie: Monika Paszek
Pomoc: Dorota Szafoni



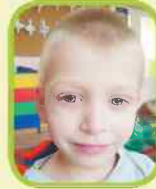
LENA NANKIEWICZ

Babcia Luscia zawsze nam daje coś słodkiego. Czasami wychodzimy razem na dwór i idziemy do jej ogrodu. Babcia ma zakręcone włosy, koloru takiego jak ja, ale trochę szarego. Czasami bawimy się w chowanego i rysujemy. Babcia gotuje dobry rosół. Ma psa, nazywa się Dropsik. Babcia Janka też chodzi ze mną na dwór i zbieramy razem orzechy w jej ogrodzie. Czasem jej pomagam robić zupę albo inne obiady. Babcia ma blond włosy i też ma psa, nazywa się Sunia. Obie babcie mieszkają blisko mnie. Kocham je i chciałabym, żeby żyły 100 lat.



NATALKA MYCER

Babcia Sylwia mieszka blisko mnie. W ogródku ma małe choinki, warzywa i jabłuszka. Pomagam jej sadzić kwiatki i podlewać. Babcia robi dobre kluski z sosem, mięskiem i kapustą na obiad. Pomagam jej też gotować i sprzątać. Babcia Fridka to moja prababcia. Ma szare, krótkie włosy, lubi nosić bluzki i spodnie i mieszka koło babci Sylwii. Babcia Zosia nosi okulary i lubi gotować kluski. Mieszka w Polsce. Kiedy ją odwiedzam, to bawimy się w chowanego. Kocham babcię i chciałabym, żeby długo żyły.



DOMINIK ŁATKOWSKI

Babcia Ela mieszka w bloku w Rudzie Śląskiej. Ma zakręcone włosy. Chodzę z nią na spacer i do sklepu, pomagam jej robić zakupy. Budujemy razem z klocków, rysujemy i kolorujemy. Babcia lubi gotować, gotuje dobre mięsko i kluski. Babcia Renia też mieszka w bloku w Rudzie Śląskiej i ma czarne włosy. Robi dobre ciasto z jabłkiem i z posypką. Bawimy się w chowanego i pomagam jej gotować. Kocham bardzo moje babcię i życzę im dużo zdrowia.

Przedszkole nr 10 w Czerwionce-Leszczynach

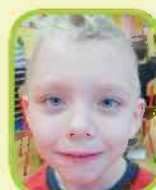


Grupa Integracyjna Słoniki 4,5,6-latków
Wychowawczynie: Izabela Gendarz, Monika Koza



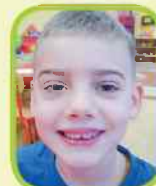
OLA STACHOWICZ

Babcia Krysia mieszka w domu jednorodzinnym razem ze mną i ma psa. Babcia lubi oglądać ze mną filmy, bawić się i śpiewać. Gotuje dobre zupy, najbardziej lubię pomidorówkę. Pomagam jej robić ciasto. Babcia Danką to moja prababcia i mieszka w Zabrze, kiedy ją odwiedzę, to kolorujemy. Pomagam jej gotować. Babcia Iwonka też mieszka w Zabrze i jest pielęgniarką tak jak moja mama. Lubimy razem oglądać bajki. Babcia robi dobre pierogi. Kocham bardzo moje babcię i chciałabym, żeby zawsze były najukochańszymi babciąmi.



SEBASTIAN CZAJA

Z babcią Elą patrzę na bajki i bawimy się w chowanego. Babcia mieszka blisko mnie i czasem do mnie przychodzi. Ma niebieskie oczy i blondowe włosy. Pomagam jej w sprzątaniu i w odkurzaniu. Kiedy u niej nocuję, to puszcza mi bajki. Babcia Basia ma zielone oczy i trochę czarne włosy. Mieszka za granicą i rozmawiam z nią przez komputer. Babcia lubi gotować. Kocham je i chciałbym, żeby były wesołe, szczęśliwe i zdrowe.



MARCIN GMYREK

Babcia Ela ma na suficie wielką kulę, jak na dyskotekę. Mieszka blisko mnie. Razem sprzątam. Babcia uczy mnie wierszyków i lubię jak ugotuje kluski z czekoladą. Babcia Danką mieszka w Gliwicach. Ma czerwone włosy i nosi żółtą bluzkę. Bawimy się w kotka i myszkę i układamy razem klocki. Babcia Krysia bardzo lubi sprzątać i patrzeć ze mną na filmy, nasz ulubiony to Myszka Miki. Babcia ma też króliczka. Kocham moje babcię i życzę im szczęścia i zdrowia.

REKLAMA

RESTAURACJA & WINIARNIA

PASJA

ORGANIZUJEMY:
przyjęcia okolicznościowe
wesela • komunie • catering

RYBNIK, ul. 3-go Maja 7
TEL. 32 423 75 11

www.restauracjapasia.rybnik.pl

44-300 WODZISŁAW ŚLĄSKI ul. Rybnicka 2D
tel. 32 455 12 08, 32 455 56 69
e-mail: markusiawodzislaw@marko-baby.pl
godziny otwarcia: pon – pt: 09.00 – 19.00
sb – nd: 09.00 – 17.00

Markusia

wszystko dla Twojego dzidziusia

www.markusia.pl

44-200 RYBNIK ul. Obwodnia Południowa 3
tel. 32 440 90 28, 32 455 30 28
e-mail: markusiaribnik@marko-baby.pl
godziny otwarcia: pon – pt: 10.00 – 19.00
sb – nd: 10.00 – 18.00

ekoserwis

Na tym skorzysta nasz region

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach będzie pełnił funkcję Instytucji Wdrażającej dla działania 1.7 „Kompleksowa likwidacja niskiej emisji na terenie konurbacji śląsko-dąbrowskiej.”

„Mam nadzieję, że w nowej perspektywie finansowej nasza współpraca również będzie układała się wzorowo. Liczę na Wasz profesjonalizm i zaangażowanie w procesie wprowadzania zmian w sektorze energetycznym” – powiedziała wiceminister Ilona Antoniszyn-Klik podczas podpisywania umów z instytucjami, które będą pełniły rolę instytucji wdrażających dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020 dla sektora energetyki. Spotkanie odbyło się 18 grudnia 2014 r. w Ministerstwie Gospodarki.

Ministrowi Gospodarki powierzona została funkcja Instytucji Pośredniczącej dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 dla sektora energetyki. Umowa pomiędzy MG i MliR w tej sprawie została zawarta 19 listopada br. „Podpisane dziś umowy w sprawie wdrażania POiŚ, pokazują jak dużą

wagę przywiązujemy do szybkiego uruchomienia naboru projektów w nowej perspektywie finansowej” – powiedziała wiceminister Antoniszyn-Klik.

W trakcie spotkania podpisane zostały umowy pomiędzy Ministerstwem Gospodarki a Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Instytutem Nafty i Gazu – Państwowym Instytutem Badawczym i Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Dotyczą one dwóch osi priorytetowych POiŚ 2014-2020: Zmniejszenie emisyjności gospodarki oraz Poprawa bezpieczeństwa energetycznego.

W imieniu NFOŚiGW umowę podpisała Prezes Zarządu Małgorzata Skucha, ze strony Instytutu Nafty i Gazu dyrektor Maria Ciechanowska a WFOŚiGW w Katowicach Zastępca Prezesa Zarządu Agnieszka



Wiceminister Ilona Antoniszyn-Klik podpisuje umowę

Siemińska oraz Adam Liwchowowski.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW), będzie

pełnił funkcję Instytucji Wdrażającej dla poddziałania 1.3.1 „Wspieranie efektywności energetycznej, inteligentnego zarządzania

energią i wykorzystania odnawialnych źródeł energii w infrastrukturze publicznej, w tym w budynkach publicznych”, działania 1.5 „Efek-

tywna dystrybucja ciepła i chłodu” i działania 1.6 „Promowanie wykorzystywania wysokosprawnej kogeneracji w oparciu o zapotrzebowanie na ciepło użytkowe”.

Instytut Nafty i Gazu – Państwowy Instytut Badawczy będzie Instytucją Wdrażającą dla poddziałania 1.1.2 „Budowa oraz modernizacja sieci umożliwiających przyłączanie jednostek wytwarzania energii elektrycznej z OZE do KSE” i działania 5.1 „Rozwój inteligentnych systemów dystrybuowania, magazynowania i przesyłu gazu i energii elektrycznej”.

POiŚ na lata 2014-2020 będzie największym programem w nowej perspektywie finansowej z budżetem ponad 27 mld euro. Na dofinansowanie projektów w ramach sektora energetyka zostanie przeznaczonych z Funduszu Spójności oraz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego blisko 2,85 mld euro. (eco)

Fundusz ma nowego prezesa

Zarząd Województwa Śląskiego powołał Pana Andrzeja Pilota na stanowisko Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Uchwała w tej sprawie została przyjęta 18 grudnia 2014 roku. Zarząd Województwa Śląskiego odwołał ze stanowiska dotychczasową Prezes Zarządu WFOŚiGW w Katowicach Panią Gabrielę Lenartowicz.

Andrzej Pilot urodził się 16 października 1960 r. w Tarnowskich Górach. Ukończył

studia na kierunku polityka społeczna w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego oraz studia podyplomowe w zakresie inwestycji kapitałowych w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu. W latach 2008–2010 był Zastępcą Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, gdzie odpowiadał za ochronę atmosfery, odnawialne źródła energii, gospodarkę odpadami, ochronę ziemi, gospodarkę wodną i ochronę wód. W

2010 r. był koordynatorem likwidacji szkód w środowisku wyrządzonych przez powódź w województwie śląskim.

W latach 2007–2008 członek Rady Nadzorczej Górnośląskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, 2008 – 2010 członek Rady Nadzorczej Beskid Ekosystem oraz PEC Ciepłogaz, a od grudnia 2010 r. do lutego 2013 r. wicestarosta powiatu tarnogórskiego odpowiedzialny m.in. za gospodarkę nieruchomościami Skarbu Państwa, rolnictwo i ochronę środowiska. Od marca 2013 do li-

stopada 2014 pełnił funkcję I Wicewojewody Śląskiego, gdzie odpowiadał za pracę Wydziałów: Finansów i Budżetu, Nadzoru Właścicielskiego, Polityki Społecznej oraz Certyfikacji i Rozwoju. Sprawował również nadzór nad Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska w Katowicach.

Andrzej Pilot wraz z żoną i synem mieszka w Tarnowskich Górach. Interesuje się etnografią, myślistwem oraz sportem. W wolnych chwilach jeździ na nartach, gra w tenisa i podróżuje. (eco)



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach



WFOŚiGW w Katowicach

Superbabcia



Aby zagłosować, wytnij wypowiedź, która najbardziej Ci się podoba i wrzuć ją do urny, znajdującej się w przedszkolu, do którego uczęszcza wypowiadające się dziecko.
UWAGA! Pod uwagę będą brane tylko wypowiedzi wycięte z gazety. Każdy może wrzucić ich nieograniczoną liczbę.

Przedszkole nr 10 w Czerwionce-Leszczynach



Grupa Murzynki 4,5-latk
Wychowawczynie: Natalia Grochla



MONIKA FLIS

Babcia Beti szyje dziadkowi ubrania. Ma krótkie, blond włosy. Mieszka w domu i ma ogródek. Sadzi w nim kwiatki, a ja pomagam jej plewić. Razem z babcią kolorujemy i oglądamy bajki. Babcia gotuje dobrą zupkę rosółową. Babcia Urszula mieszka w Knurowie w bloku na samej górze. Kiedy ją odwiedzę, to chodzimy na spacer i bawię się z jej pieskiem. Najbardziej lubię, gdy babcia robi kotleciki. Kocham moje babcię i chciałabym, żeby długo żyła.



ZOSIA OSIECKA

Babcia Ewa rysuje ze mną różne ptaki i czyta mi bajeczki na dobranoc. Gotuje też dobre obiady, najbardziej mi smakują ziemniaczki z kapustą i kotlet. Babcia lubi pracować i robić herbaty. Ja pomagam babci wieszac pranie. Babcia Teresa ma ogródek i rosną u niej truskawki, kwiatki i maliny. Pomagam jej sadzić roślinki w ogrodzie. Babcia lubi szyć, szyje mi ubranka. Razem rysujemy pieski i kotki. Babcia robi dobry rosół. Babcia Róża to moja prababcia. Ma czarne włosy i nosi ubrania w kwiatki. Kiedy idziemy na spacer, to pomagam pieskowi zakładać smycz. Babcia Hilda to też prababcia i mieszka w bloku na samej górze. Czasem u niej nocuję i razem rysujemy. Kocham je i chciałabym im dać różyczki.



OLIWIA FERENS

Moja babcia nazywa się Kornelka. Mieszkamy razem w jednym domku, babcia na dole u góry ja, mama, tata i siostra Emilka. Pomagam babci robić ciasto. Razem rysujemy, kolorujemy i lubimy bawić się misiami i grać w gry planszowe. Babcia ma krótkie, brązowe, zakręcone włosy i ładnie się ubiera. Lubi czytać i oglądać filmy. Gotuje dobrą zupę pomidorową, kluski, czerwioną kapustę i kotlet.

Przedszkole nr 10 w Czerwionce-Leszczynach



Grupa Kaczuszki 5,6-latk
Wychowawczynie: Magdalena Kuc
Pomoc: Justyna Marszałek-Laska



FILIP KĘPA

Babcia Ela mieszka w Bełku i ma gospodarstwo. Ma cielika, 2 krowy, kury, koty, psa i pole. Pomagam jej odbywać zwierzęta. Babcia ma czarne, kręcone włosy i nosi fartuszek. Lubie, gdy babcia robi makaron z sosem. Kiedy ma czas, to bawi się ze mną w berka. Jak babcia robi obiad, to ja koloruję. Jak zostaję u niej na noc, to puszcza mi bajki na DVD. Mam też zabawkowy traktor i nim jeżdżę, a jak będę duży, to chciałabym być rolnikiem. Kocham mocno moją babcię i życzę jej żeby długo żyła i żeby dobrze pracowała jej się na gospodarstwie.



MICHAŁ WŁOCZKO

Babcia Halina mieszka w Polsce, w Czerwionce. Ma takie krótkie, jasne włosy i jak jest zimno, to lubi ubierać czapkę, kurteczkę i szalczek. Lubimy się bawić w chowanego, razem rysujemy, kolorujemy i układamy klocki. Babcia uczy mnie literek, cyferek i czasem mi czyta bajki. Pomagam jej w gotowaniu. Lubie, jak babcia na obiad robi frytki, rybę i ogórka. Druga babcia mieszka koło tamy. Kiedy ją odwiedzę, to się bawimy. Babcia gotuje dobrą zupę. Pomagam jej w kuchni. Kocham moje babcię i chciałbym, żeby strasznie długo żyła.



WIRGINIA RYCZKO

Babcia Teresa lubi ze mną piec ciasteczka. Ma szczeniacka, który nazywa się Cezar i lubię się nim opiekować. Razem z babcią chodzimy z nim na spacerki. Lubie się z babcią bawić w chowanego, razem też rysujemy i kolorujemy. Kiedy zostaję u niej na noc, to oglądamy książeczki. Babcia ma krótkie włosy i lubi ubierać czarna spódnice w białe kwiatki i bluzeczkę w paski. Babcia Kornela lubi ze mną kupować zdrowe rzeczy. Razem dużo rozmawiamy, ja opowiadam babci, co ciekawego było w przedszkolu, a babcia opowiada mi o pracy w szpitalu. Babcia kupuje mi zawsze zabawki i nowe misiaczki. Babcia Jadwiga to moja prababcia. Gotuje mi pyszne, zdrowe rzeczy. Jak mnie o coś poprosi, to jej pomagam. Kocham moje babcię i chciałabym, żeby one zawsze mnie kochały.

Przedszkole nr 10 w Czerwionce-Leszczynach



Grupa Integracyjna Słowiki 4,5-latk
Wychowawca - nauczyciel wspomagający
Aleksandra Cieślak



AMELKA KELNER

Babcia Renia bawi się ze mną, rysuje, plastelinuje, farbkuje i bibułkuje. Mieszka w Leszczynach. Ma pomarańczowe, krótkie włosy i lubi chodzić w sukienkach. Pomagam jej nosić sałatki na stół. Babcia gotuje dobry rosół i ma rybę. Babcia Danka daje mi słodycze, bawi się ze mną w chowanego i razem malujemy. Ma krótkie, rude włosy i lubi ubierać niebieskie ubrania. Mieszka w domku, ma ogródek i są w nim króliczki. Babcia pracuje w sklepie z kielbaskami obok przedszkola. Babcia Irka daje mi zabawki i robi różne dobre obiady. Kocham moje babcię i życzę im zdrowia.



OLIWIA OCZAŁ

Babcia Halinka mieszka w Czerwionce w bloku na samej górze. Ma czarne, krótkie włosy. Lubimy się razem bawić. Budujemy z klocków, rysujemy, czasem układamy puzzle. Chodzimy na spacerki. Czasami opowiadam jej, co robiłam w przedszkolu. Pomagam jej gotować i lubię, jak zrobi zupę ogórkową. Babcia Zosia też mieszka w Czerwionce i też w bloku. Ma krótkie, brązowe włosy i lubi oglądać telewizję. Lubie, gdy ugotuje zupę pomidorową. Kocham moje babcię.



BŁAŻEJ BREJZA

Babcia Inga mieszka w Polsce, w Czerwionce. Mieszka w bloku gdzie są cztery okna i mieszka tam jeszcze trzech ludzi. Jest mamą od mojego taty i ma białe, zakręcone włosy. Niekiedy bawimy się w niedźwiedzia i razem rysujemy. Babcia Zosia to moja prababcia. Mieszka w bloku i też ma białe włosy. Babcia Basia mieszka w domu w Gliwicach. Jest mamą od mojej mamusi. Ma ogródek i są tam drzewa i warzywa. Kiedy jestem u babci, to bawię się z koleżanką Oliwką. Kocham babcię i chciałbym, żeby długo żyła.

Przedszkole nr 10 w Czerwionce-Leszczynach



WIKTORIA RYSZKA

Babcia Irka ma krótkie, szare włosy i chodzi w spódnice. Mieszka w domu, ma ogródek i kotka. W ogródku sadzi ogórki, marchewki i kapustę, a ja pomagam jej później wyrwać te warzywa. Lubi gotować, najbardziej lubię zupę pomidorową. Babcia Danka ma ciemne włosy takie średnio krótkie. Też lubi gotować, sprzątać i czytać nam książki na dobranoc. Budujemy razem domki z klocków. Kocham moje babcię.



OKSANA GANCAREK

Babcia Ania mieszka w bloku na drugim piętrze. Jest blondynką. Lubi gotować i robi dobre torty, a ja jej pomagam. Czasami odbiera mnie z przedszkola. Lubimy się bawić w kucharki. Chodzimy na spacerki, lubimy spacerować do parku. Babcia Kryśka ma szare włosy i też mieszka w bloku, ale nie pamiętam, na którym piętrze. Lubi piec gofry. Bawimy się w czerwonego kapturka. Chodzimy do sklepu i pomagam jej w zakupach. Kocham babcię i życzę im, żeby długo żyła.



IGOR MAKARYK

Babcia Janina robi mi pyszne jedzenie, najbardziej lubię, jak zrobi zupę pomidorową. Babcia mieszka w bloku. Czasami przyprowadza mnie i odbiera z przedszkola. Babcia jest już starsza i ma krótkie włosy. Razem się bawimy, najbardziej lubimy w chowanego. Chodzimy na plac zabaw i rysujemy. Pomagam jej w robieniu ciasteczek. Kocham ją i chciałbym, żeby zawsze była zdrowa.



Grupa Integracyjna Pracusie 5,6-latk
Wychowawczynie: Aleksandra Łapińska, Anna Naczyńska

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

- Mercedes sprinter, średni, wysoki, 311 CDI, poj. 2,2, r. prod. 2000, przebieg 257 000, 692-384-440
- Toyota yaris 1.3, 2007 r. Tel. 516-291-621.

KUPIĘ

- Auto-skup. Skupujemy wszystkie samochody osobowe i dostawcze. Płacimy najlepiej, 792-785-493.
- Hamaro s.c. – złomowanie samochodów, transport gratis. Koncesja, 32-415-19-91, 691-960-146, 784-637-897.
- Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.
- Kupię każdy samochód osobowy i dostawczy do 10 tys. zł, również powy-padkowy tel. 501-011-090.
- Auto skup. Wszystkie marki do wyrejestrowania – ze złomowania. Mercedes, Toyota, stan obojętny, tel. 601-555-581.
- Skup aut za gotówkę, całe, uszkodzone, osobowe, dostawcze, dojazd do klienta, gotówka, tel. 500-349-500, skupaut@vp.pl.

- **AUTO-SKUP. Kupię każde stan bez znaczenia. Wystawiamy zaświadczenia do urzędów. Zapewniamy zwrot OC transport-odbiór bezpłatny. Płacimy gotówką pomagamy w trudnych przypadkach skomplikowanych prawnie. Oferujemy wysokie konkurencyjne ceny. Posiadamy koncesje. Do złomowania. Całodobowy kontakt tel. 501-525-515 lub od 8-16 32-455-19-38 ZAPRASZAMY.**

INNE

- Opony zimowe, felgi, alufelgi, kołpaki. Nowe, używane. Najtaniej. Montaż gratis. Gacka, Racibórz, Mariańska 25, 504-476-839.
- Serwis auto gaz, ul. Świerkłańska 5. Montaż, serwis LPG, tel. 32-733-07-33, 503-949-821, raty, samochód zastępczy.

GASTRONOMIA

- Restauracja Mimo www.mimo.net.pl Hala Sezam (targ), Racibórz, Eichendorffa/Kościuszki. Katering. urodziny, imprezy okolicznościowe. Pakiet obiadowy (12 zł), 32-726-15-73, 603-460-249.

KREDYTY – POŻYCZKI

- Lombards.pl – pożyczki pod zastaw, skup sprzedaż, złota, srebra, komórek, laptopów, tabletów, samochodów i innych przedmiotów. Jastrzębie-Zdrój, al. Piłsudskiego 28, tel. 32-434-05-00; Żory, al. Jana Pawła II 6, tel. 32-434-49-10.

- Pożyczki Ananas od 300 do 1 500 zł. Szybko, bezpiecznie. Zadzwonić i sprawdzić, tel. 660-574-493.

- **Gotówka od ręki, minimum formalności, rata dostosowana do możliwości. Zadzwonić – 600-400-288. Provident Polska S.A. Koszt połączenia wg taryfy operatora.**

- Ale szybka gotówka – nawet 10 000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident Polska S.A. – 600-400-295 (opłata wg taryfy operatora).

- Kredyty oddłużeniowy 80 tys. zł – rata 629 zł, tel. 32-700-72-11, 730-900-907.

- Kredyty 50 tys. zł – rata 549 zł bez BIK, tel. 32-700-70-40, 790-501-503.

- Kredyty do 100 tys. zł także z komornikiem, tel. 32-700-70-40, 792-115-113.

- Chwilówki z zajęciami komorniczymi, natychmiastowa wypłata, 32-410-55-02, 32-455-19-92, 32-423-30-99. Nowość! Pożyczki pozabankowe do 30 000!

- Pożyczki gotówkowe pod zastaw bez BIK. Błyskawicznie. Tel. 535-999-444.

- Masz zadłużenie? Komornika? Pomozemy rozwiązać problemy. Tel. 605-527-014.

MATRYMONIALNE

- Największe centrum matrymonialno-zapoznawcze, setki ofert, fotokatalogi. Codziennie od 13.00 do 19.00, 32-426-02-92, 696-478-189.

- Witam, jestem Adam, 30 lat, poznam panią w wieku 18 do 55 lat na dyskretne spotkania, proszę o kontakt na maila maniak1985@o2.pl.

NAUKA

- Korepetycje z fizyki i matematyki, Racibórz, 697-615-721.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- **Lubomia koło ośrodka zdrowia. Sprzedam działkę budowlaną, 18 arów, las 2000 drzew 10 – 20 m wysokości, asfalt, wszystkie media. Cena do uzgodnienia. Tel. 0049-1764-931-77-21**

- Sprzedam działkę 0,0922 ha, media w działce, Markowice, Racibórz, 606-994-477.

- Sprzedam nowy domek 1-rodzinny. Pow. mieszk. 128 m kw., 4 pokoje, 2 łazienki, pom. gospodarcze, poddasze, w całości podpiwniczony. Działka 10,4 a częściowo zalesiona, tel. 32-415-28-69.

- Sprzedam lub wynajmę mieszkanie. Racibórz, Żorska, 2-pokojowe, 52 m kw., parter, częściowo umeblowane, 515-079-248, 509-362-787.

- Sprzedam piękną, płaską działkę pod lasem. Czyżowice, ul. Rogowska, 25 ar, tel. 885-014-143.

- Na sprzedaż 3-pokojowe mieszkanie na 2 piętrze w kamienicy przy ul. Bończyka w Raciborzu. Powierzchnia 52 m (po podłodze 67 m). Bardzo niski czynsz. Tel. 796-132-909. Cena: 100 000 PLN.

- Mieszkanie 2-pokojowe pow. 49,80 m kw., III p oraz działkę budowlaną, po 635 m kw., w Pszowie tel. 590-044-343.

- Dom, Racibórz, Brzezcie, 120 m kw., 5 pokoi, balkon, działka 1520 m kw., dobra lokalizacja. Cena 330 tys. (do negocjacji) tel. 602-695-159, www.kucza.gratka.pl.

- Kawalerki, Pszów, 43 m kw., 37 m kw., duży pokój, duża kuchnia, łazienka z oknem. Cena 56 tys. (do negocjacji), tel. 602-695-159.

- Sprzedam mieszkanie, Pszów, 60 m kw., 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, oddzielne wc, po remoncie, cena 145 tys. Tel. 602-695-159.

- Mieszkanie, Pszów, 57 m kw., 3 pokoje, III piętro, osobne wc, balkon, do odświeżenia. Cena 88 tys. Tel. 602-695-159, www.kucza.gratka.pl.

- Działki: Racibórz, Gliwicka produkcyjno-usługowa 7 200 m kw., 33 zł/m; Jan-kowice Rudzkie, 11 170 m kw., 20 zł/m; Brzezcie 65 zł/m; Dębicz 65 zł/m; Łańce 16 zł/m Tworków, 5 zł/m; Turza Śląska, 28 zł/m; Gorzyce 22 zł/m; Turzyczka 16 zł/m, tel. 602-695-159, www.kucza.gratka.pl.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

- Do wynajęcia warsztat samochodowy, pow. 93 m kw., z kanałem, WSTW, Racibórz, Rybnicka 29, cena do uzgodnienia, 32-415-29-17.

- Wynajmę gabinety lekarskie komfortowe, klimatyzacja, bardzo niskie ceny, własny parking, Rybnik, ul. Młyńska 10, 601-591-645, 695-422-934.

- Wynajmę lokal użytkowy (z możliwością podziału na 2 pomieszczenia po 43 m kw.), pow. 86 m kw. Racibórz, Odrzańska, 509-536-949.

- Wynajmę na działalność Pub 100 m kw. i pięć pomieszczeń 100 m kw., Wodzislav Śląski, centrum, 605-059-883.

- Wynajmę komfortowe mieszkanie 2-pokojowe, po remoncie, Racibórz, tel. 604-097-121.

- Wynajmę lokal gastronomiczny w Centrum Raciborza o powierzchni 100 m kw., lokal po kapitalnym remoncie, z pełnym wyposażeniem, gotowy do otwarcia od zaraz. Więcej informacji pod tel. 600-483-127 lub 668-833-379.

- Wynajmę umeblowaną kawalerkę, Racibórz, wysoki standard, cena do uzgodnienia, 792-409-689.

- Mieszkanie do wynajęcia w centrum Raciborza (od 01.01.2015 r.), tel. 602-436-198.

- Wynajmę wyremontowane super mieszkanie, 49 m kw., centrum Raciborza, ul. Długa, 1 000 zł miesięcznie, kaucja 3 000 zł, 784-052-775.

PRACA

DAM PRACĘ

- Praca dla kobiet – opieka nad starszymi osobami. Wymagana znajomość języka niemieckiego. 32-419-83-13.

- Niemcy – praca dla fachowców: murarz, dekarz, pracownik drogowy, elektryk, brukarz. Stawka 10 €/h. Wynagany dobry niemiecki, tel. 507-700-147, cert. 11114.

- **Zatrudnię fryzjerkę. Wynagrodzenie 1 800 zł. Informacja pod nr tel. 606-426-870 lub 604-420-998.**

- Firma transportowa z Rybnika zatrudni kierowcę C + E (franka). Tel. 604-782-270.

- Zatrudnię w Niemczech 4 krawcowe do szycia markiz, stawka 9,50 €/h, nie jest wymagany język; oraz spawaczy z językiem w stopniu komunikatywnym, tel. 0049/1768-924-9326.

- Zatrudnię do pracy dodatkowej osoby z doświadczeniem w sprzedaży bezpośredniej (branża finansowa) Mile widziane także osoby prowadzące działalność gospodarczą, tel. 668-681-882.

- Praca dla emerytów lub rencistów. Umowa zlecenie. Nienormowany czas pracy, wysokie prowizje sprzedażowe. Zadzwonić 668-681-882.

- **Szukasz dodatkowego dochodu? Zostań doradcą klienta i zarabiaj w wolnym czasie. Więcej informacji 668-681-882.**

- Szukam od zaraz kafełkarza z doświadczeniem do pracy w Niemczech w okolicach Dortmundu, tel. 0049/1788-685-889.

- Przyjmę cukiernika od zaraz, Kietrz, 603-466-930, 503-310-307.

- Klub nocny przyjmie do pracy panie 18-40 lat, 516-770-960.

- Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym. Wymagania: prawo jazdy kat. C + E, karta kierowcy, 601-842-524.

- Firma zatrudni montera drzwi. Tel. 791-779-209, kontakt@firmalizard.com.

- Przyjmę pomocnika stolarza – Czyżowice, tel. 32-451-34-46, 32-451-34-38

- Zatrudnię fryzjerkę z doświadczeniem, Wodzisław Śl. 690-298-183, 32-455-21-45.

- Legalna praca w Niemczech dla opiekunek osób starszych, od 01.01.2015, oferujemy: wynagrodzenie do 1 350 € netto, stawka wg płacy minimalnej w Niemczech, składki ZUS od prognozowanej średniej krajowej! 666-891-947, www.opiekunki.interkadra.pl.

- Zatrudnię kucharzy/ki oraz pomoc kuchenną do restauracji w Raciborzu z kuchnią śląską/regionalną. Tel. 501-782-872.

- Zespół weselny poszukuje dyspozycyjnego, dobrze grającego i śpiewającego gitarzystę lub saksofonistę. Zgłoszenia (team@spoko.pl).

- Zatrudnimy barmankę, kelnerkę do pracy w pizzerii, prawo jazdy kat. B, Rogów, tel. 661-915-255.

- Zatrudnimy pracowników ochrony z Wodzisławia, Radlina, Rydułtów, Gorzyc, Rybnika, tel. 32-417-46-51, 501-941-378 pon. – pt. od 9.00 do 13.00.

- **Przyjmę do pracy w Biurze Podróży „WW”, Wodzisław Śl., ul. Św. Jana 1, tel. 506-103-592, 32-455-55-00, www.wakacjeww.pl.**

- Zatrudnię pracownika do montażu okien. Doświadczenie mile widziane, Domolux, ul. Londzina 31, Racibórz tel. 507-035-482.

- PoloniaCare24 legalnie zatrudni kobiety w wieku 18 – 65 lat do opieki nad osobami starszymi w Niemczech. Możliwość zatrudnienia na warunkach niemieckich: odprowadzanie składek w Niemczech pełne ubezpieczenie zdrowotne. 512-585-110 lub 94-34-08-045.

- Firma transportowa z Raciborza zatrudni kierowcę transport krajowy, plandeka. Wymagane prawo jazdy kat. C + E, doświadczenie, tel. 608-029-879.

RÓŻNE

- Limuzyny hummer, porsche Audi R8. Obsługa wesel, pomoc drogową, wypożyczalnia przyczep, lawet, camping, 32-431-57-64, 501-317-662, www.hummerlimuzyna.com.pl.

- **Wielka wyprzedaż posezonowa zapasów środków ochrony roślin. np. mustang forte 5 litrów – 310 zł brutto; Agros Krzanowice tel. 535-499-454, baza SKR Krzanowice.**

- Antyki. Kupię meble, przedwojenne odznaczenia, srebra, obrazy, zegary, militaria, stare zdjęcia i wiele innych, 605-255-770.

- Drewno opałowe – 120 zł, transport, 32-454-61-37.

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

- Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

- Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

- Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

- Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

- Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

• Węgiel orzech, flot, ekogroszek, (muł 100 zł/1 tona), drewno rozpałkowe, opałowe, kominkowe 692-236-095.

• Sprzedam drewno opałowe 100 – 120 zł, kominkowe 120 – 150 zł, do wędzenia. Transport 3,5t, tel. 502-271-993.

• Sprzedam blaszak 3 x 6 m, drzwi podnoszone, tel. 32-740-38-79.

• Sprzedam dojarkę na kółkach, tel. 664-188-301.

TOWARZYSKIE

• Paula, Racibórz, 513-968-171.

• Blondynka, Rybnik, 691-231-644.

• Rybnik, Sonia, 697-366-329.

• Zwinne usta, 600-624-753.

• Dojrzała brunetka, 530-921-350.

• Gorąca pielęgniarzka, 660-821-989.

• 40-stka, Wodzisław, 535-829-199.

• Gorąca Alicja, 534-789-623.

• Monika transseksualna, 794-213-432.

• Nowa 19-tka, 790-584-764.

• Marta, tel. 503-008-867.

• Kinga, Rybnik, 511-115-809.

• Rozkoszna brunetka, 883-479-535.

• Cyczata, Rybnik, 782-835-368.

• Rybnik, 798-039-518.

• Sylwia, Nowa, Wodzisław, 515-836-359.

• Wodzisław, brunetka, 506-584-658.

• Iza, Wodzisław, 517-666-969.

TRANSPORT

• Przewozy busem, Niemcy – Holandia – Belgia, spod domu i pod adres, 604-460-510, 32-417-71-58.

• Najtańszy transport mikrobusami maxi, kontenerami. Przewóz mebli, towarów Polska – Niemcy, Belgia, Holandia. Tel. 77-482-99-39.

• Euro Plus Taxi 5- i 7-osobowe, Racibórz, tel. 888-734-600.

• Transport bagażowy. Przeprowadzki. Kraj, zagranica. Meble, towary itp. Racibórz. Tel. 609-422-555, a po 17.00: 32-415-30-94.

• Tanio wynajem przyczep towarowych o DMC do 750 kg (wymagane prawo jazdy kat. B) 600-586-810.

TURYSTYKA

• Wczasy. Lato 2015 już w sprzedaży. duże rabaty, bajkowe hotele, nowe kierunki. Multitur Wodzisław śląski, 32-455-65-56.

• **Wszystkim naszym Klientom składamy najserdeczniejsze życzenia, by nadchodzące Święta Bożego Narodzenia były magicznym czasem spędzonym w gronie rodzinnym, by upływały w zdrowiu, radości i miłości! Biuro Podróży „WW”, Wodzisław, 32-455-55-00.**

USŁUGI

• Żaluzje, rolety zewnętrzne wszelkiego rodzaju. Markizy balkonowe, bramy. Producent i ceny producenta. Raty. 32-430-51-41, 601-417-572.

• Markizy. Rolety. Bramy. Szybki pomiar i montaż. Firma Markiza, 32-415-17-32.

• Rolety zewnętrzne. Markizy. Bramy. Producent. Firma Markiza, 32-415-17-32.

• Antyki, pracownia Epoka. Profesjonalna renowacja mebli i zegarów oraz sprzedaż. Transport gratis. 77-466-70-34, 608-020-280, www.renowacja-antyki.com.pl.

• Ogrodzenia – wyprzedaż, tel. 33-488-05-64.

• Rozbiórki, wyburzenia, wywóz popiołu, gruzu, odpadów budowlanych, transport opałów i materiałów budowlanych, tel. 667-296-518.

USŁUGI REM.-BUD.

• Wylewki maszynowe, zacieranie mechaniczne. Solidnie, tel. 660-447-023.

• Henrieta Woźniak – architekt. Projekty architektoniczno-budowlane, nadzory budowlane, kompleksowa obsługa inwestycji, aranżacje wnętrz, 691-779-787.

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów z farby i lakieru, tarasy drewniane, 691-539-589, www.as-drew.com.

• Firma ogólnobudowlana oferuje usługi w zakresie wykończenia wnętrz w atrakcyjnych cenach szczególnie pod numerem 601-658-086

• Cyklinowanie podłóg + schodów, mieszkań, świetlic, sal gimnastycznych i auli. Układanie podłóg, parkietów, paneli, 697-143-799.

• Tynki maszynowe (również zimą) docieplenia poddaszy, podwieszane sufit, gładzie, remonty. Możliwość zobaczenia naszych prac, tel. 794-762-531.

• Parkiet. Usługi – cyklinowanie, lakierowanie (Bona), 32-454-61-37.

• Kafelkowanie, remonty łazienek, c.o.-wod.-kan., sucha zabudowa wnętrz, krótkie terminy realizacji, wycena gratis, 515-304-042.

• Ogrodzenia kute, panelowe, bramy przesuwne, dwuskrzydłowe, segmentowe, furtki, montaż od fundamentów. Napędy do bram, 513-301-629.

• Kafelkowanie, malowanie, tapetowanie, sufit podwieszane, panele, remonty ogólne, 513-301-629.

• Elektryk, usługi elektryczne, instalacje elektryczne i oświetleniowe, tel. 603-133-985.

• Remonty, wykończenia wnętrz, kafelkowanie, malowanie, gładzie gipsowe bezpyłowe, płyty gipsowe, ścianki działowe szybko niedrogo 889-113-230.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe, papa termozgrzewalna, gonty, rynny, obróbki blacharskie, kominy klinkier, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Brukowanie – chodniki, place, wjazdy, parkingi pomiar, wycena, projekt bezpłatnie www.brukowanie.info tel. 600-502-817 i 32-456-23-81.

• LUB-MAR Malowanie, tapetowanie, kafelkowanie, montaż paneli, wymiana drzwi. Tel. 508-313-986.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Prywatny gabinet dermatologiczny Klaudia Krężel, przyjmuje: pn. 16.00 – 18.00. Racibórz, Wojska Polskiego 26b/7, 608-339-478.

• Wiktoria Kralewska-Kuźmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn. – pt., 15.00 – 17.00, 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

DIAGNOSTYKA USG

• USG – Kolor – Doppler, przepływy. Witold Ostrowicz, specjalista radiolog, Racibórz, Kasprzowicza 1, pn., wt., czw., pt. 12.15 – 14.15, 604-347-669, www.usg-raciborz.pl.

• NZOZ Rydułtowy, Tetmajera 150, Witold Ostrowicz, specjalista radiolog, USG – Kolor – Doppler, przepływy, 32-729-40-68, 32-724-24-20, 604-347-669, www.usg-raciborz.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy 17.00 – 18.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, 602-695-679. Obowiązkowa rejestracja, 32-415-39-89.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Wojciech Szarek, poniedziałek 16.00 – 18.00. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa, piątek, 15.00 – 17.30.

PSYCHIATRIA

• Dominik Maślanka, specjalista psychiatria, wtorki od 16.00, ul. Podwale 14/4, Racibórz, tel. 693-495-957.

WETERYNARIA

• Gabinet weterynaryjny, Rydułtowy, Gołębnik, Raciborska 265, 795-790-444, 32-75-00-941, czynne 16.00 – 20.00, sobota 9.00 – 13.00, www.ewawet.pl, wizyty domowe.

ZWIERZĘTA

• Fryzjer dla psów i kotów, Rydułtowy, Gołębnik, 731-787-779, www.ewawet.pl strzyżenie, kąpiele, obsługujemy zwierzęta nerwowe (znieczulenie).

• Sprzedam owczarki niemieckie, tel. 692-493-549.

Odmień nasz los..

Nie kupuj, adoptuj przyjaciela...

www.owczarki.eu

Tu naprawdę drukują

5 KOLORÓW + LAKIER

Drukarnia NOWINY tel. 32 765 90 41

SALON SAMOCHODÓW UŻYWANYCH TOMAS

Rybnik – Popielów, ul. Wodzisławska 309
tel. 32-425-08-80, tel. kom. 883-435-000!
(przy trasie Rybnik – Wodzisław)

Wodzisław Śl., ul. Rybnicka 42

W ciągłej sprzedaży ok. 30 samochodów, w większości krajowych, bezwypadkowych, z gwarancją!

- KIA CEED 2012 1,4 105 KM krajowy, I wł.
- VW PASSAT 2010 1,9 TSI 160KM krajowy, I wł.
- VW PASSAT 2005 1,9 TDI kombi nawigacja
- VW POLO 2003 1,2 KILIMA, webasto
- HYUNDAI I20 1,2 2012 klima, krajowy, I wł.
- SKODA OCTAVIA 1,9 TDI 2010 krajowy I wł.
- OPEL ASTRA IV 2011 1,7 CDTI krajowy, I wł.
- FORD FOCUS 2011 1,6 benzyna kraj, I wł.
- FORD FOCUS C-MAX 2006 1,6 TDCI
- FIAT BRAVO 2011 1,4 90KM krajowy, I wł.
- FIAT LINEA 2010 1,4 klima krajowy I wł.
- RENAULT MEGANE 2006 1,6 kombi, krajowy
- TOYOTA YARIS 2002 i inne...

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ

SALON CZYNNY:
pn. – pt. 9⁰⁰ – 17⁰⁰, soboty 9⁰⁰ – 13⁰⁰
www.tomas.pl

Zdrowych, spokojnych Świąt

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- | | | | | |
|-----------------------------|-------------------------|---------------------------|---------------------------|---------------------|
| • motoryzacja – 15 zł | • nieruchomości – 15 zł | • podaruję – 10 zł | • transport – 15 zł | • usługi – 15 zł |
| • biznes – 15 zł | • matrymonialne – 10 zł | • zguby – 10 zł | • turystyka – 15 zł | • wróżby – 15 zł |
| • gastronomia – 15 zł | • nauka – 10 zł | • praca (promocja) – 5 zł | • noclegi – 15 zł | • zdrowie – 15 zł |
| • kredyty, pożyczki – 15 zł | • różne – 10 zł | • towarzyskie – 30 zł | • usługi rem.-bud.– 15 zł | • zwierzęta – 15 zł |

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ

• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o.
ul. Zborowa 4
pn. – pt. 8.00 – 16.00
tel. 32-415-47-27, fax 32-414-02-60

RYDUŁTOWY

• Sklep „Hit”,
ul. Ofiar Terroru 59 a
pn. – pt. 9.00 – 17.00,
sob. 9.00 – 13.00
tel. 32-457-63-34

PSZÓW

• Kwaciarnia Ładne Kwiatki
ul. Pszowska 555
Godziny otwarcia: pn. – pt. 8.00 – 18.00
sob. i niedz. 9.00 – 13.00, tel. 509-134-736

WODZISŁAW ŚL.

• PUT „WW”, ul. Św. Jana 1, tel. 32-455-55-00
• PUT „WW”, ul. Zamkowa 7, tel. 32-723-21-58
biura czynne: pn. – pt. 9.00 – 17.00, sob. 9.30 – 13.00
• Biuro Rachunkowe, ul. Wałowa 25
pn. – pt. 8.00 – 16.00, tel. 32-455-20-19

RYBNIK

• Księgarnia „SOWA”, ul. Sobieskiego 24,
tel. 32-422-13-85
• Sklep „Logotel”, ul. Hallera 9
czynne: pn. – pt. 9.00 – 15.00
tel. 32-423-35-61

lub naszą stronę w Internecie pod adresem: <http://ogloszenia.nowiny.pl>

■ **BOKS** – Nie byłem faworytem, a tylko ja zdobyłem medal – wspomina Zbigniew Kicka, mieszkaniec Radlina, który został pierwszym w historii Polski medalistą mistrzostw świata w boksie. Brązowy krążek wywalczył w Hawanie, równo 40 lat temu. Teraz często odwiedza Rybnik, przyjeżdżając tu ze swoimi wychowankami.

40 lat temu zdobył pierwszy światowy medal dla polskiego pięściarstwa. Gratulował mu sam Fidel Castro

Na pewno miejsce w kadrze na mistrzostwa świata wywalczył pan sobie odpowiednimi wynikami. Ale wybierał się pan do Hawany w roli faworyta?

Nie nie, w roli faworytów jechali Henryk Średnicki i Jurek Rybicki z warszawskiej Gwardii. O mnie trenerzy Zygmunt i Kik mówili: możesz zrobić niespodziankę, ale musisz pomyśleć. Głowa niech pracuje w ringu, potem ręce. Tak było, taktycznie byłem przygotowany przez trenerów idealnie. Mieli opisanych przeciwników w mojej wadze półśredniej 67 kg. Nie mieliśmy jedynie możliwości skonfrontowania mnie z Amerykanami. Mieliśmy jechać do Ameryki w 1972 r., ale była olimpiada i nic z tego nie wyszło. Zresztą na igrzyskach Amerykanie nie błysnęli.

Jak pan zareagował na wieść, że poleci na mistrzostwa?

Wie pan, wcześniej mobilizowałem się bardzo, koledzy mnie mobilizowali, rodzina, brat, który trenował boks w BBTS Bielsko Biała. Tata, teść też za boksem byli, także każdy chciał mi pomóc, wesprzeć psychicznie, mimo, że już trzy lata byłem w kadrze narodowej. Początkowo jeździłem na podrzędne zgrupowania. Nikt nie wierzył jeszcze we mnie, ale byłem zawodnikiem, który już gonił przeciwników w swojej kategorii wagowej. Pracowałem ciężko. Nieraz trzy razy dziennie był trening. I kiedy dowiedziałem się, że wszedłem do kadry na mistrzostwa świata, byłem na to przygotowany psychicznie. Na sparingach czy to w Wiśle, czy w Cetniewie zaczynałem bić moich przeciwników. Była nawet taka sytuacja - końcowy sparing albo jedzie Rybicki, albo jedzie Kicka. A tu nagle trenerzy wystawiają Rybickiego w wadze lekko średniej 71 kg i automatycznie mnie została waga lekko półśrednia. Także trenerzy uwierzyli, że mogę coś zrobić. A skoro ktoś we mnie wierzył, to starałem się wykonać wszystko, żeby był wynik.

Dojrzałe podejście, ile miał pan lat?

24 lata, człowiek już inaczej myślał, niż gówniarz. Podchodziłem do tego z całym sercem. Jak był marszobiegiem siedem kilometrów, to nie-

którzy się objali i tylko biegli przy końcówce, a ja byłem 15 minut przed nimi. Trwała rywalizacja między nami. Przeważnie miałem przeciwników z Gwardii Warszawa, Gwardii Wrocław, Wybrzeża Gdańsk. I oni między sobą na sparingach luzik, a ze mną po trzy rundy. Nieraz smary dostawałem takie, że człowiek dwa, trzy dni chodził obolały. I powiedziałem sobie, czekajcie, tak wam zrobię koło d..., że popamiętacie.

Jakie były pana wrażenia z pobytu w Hawanie?

Przylatujemy, wychodzimy z samolotu i nagle ciepłota, chyba że 44 stopnie. Zatkło nas. Wzięli nas do hotelu. Pokoje były klimatyzowane, więc było jakieś 25 stopnie, a nie 40 - 50. Nie mogę powiedzieć - bardzo dobre warunki mieliśmy, i pobytowe i treningowe. Byliśmy tydzień przed imprezą dla aklimatyzacji. Przez pierwsze trzy dni zatykało nas na treningach już po 20 minutach rozgrzewki. Nie było czym oddychać. Powietrze - sama wilgoć. Co się wdychało, od razu wychodziło jako pot. Ale trenerzy tak układali treningi, że nie trwały dłużej, jak 45 minut. Normalnie jechali z nami 1,5-2 godziny równo. Ze dwa razy na treningu był Fidel Castro. Porozmawiał z nami,

parę słów po polsku mówił, „cześć chłopaki”, itd. Był sympatykiem boks. Witalem się z nim. Był też na wszystkich walkach. Ogólnie jako Polacy byliśmy serdecznie podejmowani.

Jak wyglądała pana droga po medal na mistrzostwach?

Pierwsza walka, 18 sierpnia. Penea z Dominikany, bardzo dobry zawodnik, w drugiej rundzie wszedł mi na taką kontę, że przegrał przez nokaut. Reanimowali go chwilę. Później mistrz świata Benes, Jugosłowianin. Bił wszystkich w Europie i na świecie. Wygrałem z nim wysoko na punkty. Potem Skriček, bardzo dobry Niemiec. Też wygrałem na punkty. W półfinale walczyłem z Jacksonem z USA. 196 cm wzrostu, mańkut, długie łapska. Ja przy moich 170 cm wzrostu w ogóle nie mogłem do niego dojechać w pierwszej rundzie. Obił mnie prawymi. Za to w trzeciej rundzie dwa razy był liczony. Po drugim liczeniu chwiał się na nogach. Powinien być odesłany do narożnika, do końca rundy zostało 15 sekund. Ale sędzia krzyknął „boks”, ten zaraz złapał mnie w klincz i jakoś dotrwał do końca. On w finale przegrał z Kubańczykiem, a ja do-

ze Śląska utarł nosa wszystkim gwardzistom.

Tak to wyglądało. Później na spotkaniu w Polskim Związku Bokserskim i w Polskim Komitecie Olimpijskim też byli nasi sparingpartnerzy. W czasie przygotowań jechali po mnie na całego, żeby mnie zniszczyć. A ja im: „Widzicie chłopacy, jaką formę mi zrobiliście”. Zresztą, jak widzę, to dziś tak się dzieje.

Pokosztował pan na Kubie rumu, cygar?

Cygar nie, nigdy nie paliłem, ale...co się najadłem owoców. To był rok 1974. U nas jak się pojawiły pomarańcze, ludzie stali w kolejkach. A tam był dosłownie przepych, wszystko, czego dusza pragnęła.

Po powrocie do kraju z Kuby pana życie zmieniło się?

Dostałem 400 zł nagrody z Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Na co to wystarczyło?

Tak, jakbym teraz dostał 100 zł. To z klubu, Górnika Pszów więcej dostałem.

Dwa lata później uczestniczył pan w igrzyskach w Montrealu, ale bez powodzenia.

Pierwszą walkę wygrałem. Dobrze mi się boksowało. W drugiej tak jakby mnie paraliż złapał. Kości mnie bolały. A boksowałem z tym samym Jacksonem, co w Hawanie. Pierwszą rundę wygrałem trzema punktami. W drugiej rundzie przydepnął mi lewą nogę i uderzył bezpośrednio z prawej w krtani. Dusilo mnie. Dobrze, że wówczas nie było ochraniaczy na zęby i mogłem oddychać ustami. Z osłonami na zębach można oddychać tylko przez nos. Musiałbym się wtedy poddać. Ostatecznie wygrał ze mną na punkty. To była moja ostatnia walka w Montrealu. A zasada była taka, że zawodnik, który kończył starty, następnego wracał do domu. Jednak ja dałem z siebie wszystko. Minister sportu Renke widział, jak walczyłem mimo, że coś było ze mną nie tak i za to poświęcenie powiedział, że zostanę w Kanadzie do końca igrzysk. Trzy tygodnie! Chodziłem na zawody, pomagałem trenerom.

Odwrociły się role z Hawany. Inni byli w reżimie trening - mecz, a pan miał labę.



Zbigniew Kicka z repliką medalu z Hawany. Oryginał bokser przekazał na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Pięściarze polscy przed wylotem do Hawany. Zbigniew Kicka siódmy z lewej



Ceremonia wręczenia medali

Tak katowicki „Sport” relacjonował sukces boksera Górnika Pszów



Tak, miałem kompletny luz.

Tylko Kanadyjki pewno nie były tak przystępne, jak Kubanki. (Śmiech)

Dobrze, brzą na Kubie to było największe osiągnięcie w pana karierze?

Tak. Ogólnie co mogłem zrobić dla Polskiego Związku Bokserskiego i kadry naro-

dowej, to zrobiłem. Mogłem więcej, ale nieraz przypadki sprawiły, że działa się inaczej. To wszystko, co dałem z siebie oceniam na plus dostateczny. Cieszę się, że na zdrowiu nie ucierpiałem. A teraz radość daje mi trenowanie młodzieży w Wodzisławiu.

Dziękuję za rozmowę.

Tomasz Raudner



Kubańska przepustka zastępowała w terenie paszport

stałem brązowy medal.

Pewno czuł pan niedosyt.

Tak, zwłaszcza, że pozwoliłem sobie na początku narzucić jego styl walki. Swoją drogą była to moja 170. walka, a pierwsza z mańkutem. Nigdy nie miałem nawet sparingu z mańkutem, żeby poznać, jak się z takim zawodnikiem walczy. On ma zupełnie inną pozycję.

Ale z czasem chyba się pan ucieszył?

Oczywiście. Zostałem sam

jeden z medalem. Chłopcy przegrali praktycznie pierwsze walki i chodzili na balety. Ja jeden zostałem w hotelu. Nikt ze mną nie chciał być. Wszyscy na Hawanę, tańce, hulanki, a ja o suchym pysku, wagi pilnowałem. Szlag mnie chciał trafić. Oni balują, morze ze 30 metrów od hotelu, temperatura fajna, kąpią się, Kubanki jeszcze były miłe i przystępne. Ale medal to zrekomensował. Za to chłopaki czuły niedosyt.

Słowem chłopak z Pszowa,



Juliusz Kowalczyk zapowiedział, że gala będzie prowadzona w luźnej konwencji, po czym... zaśpiewał



Artur Kejza w towarzystwie najmłodszych przedstawicieli Polonii Rybnik



Specjalne podziękowania od judoków otrzymał Adam Fudali

■ **SPORTY WALKI** – Polonia Rybnik

Gala judo. Rodzinnie i na luzie

Rybnicki judocy podsumowali sezon 2014. Okazją do tego była coroczna gala. – Jak zwykle chcieliśmy pokazać przekrój całego klubu, a także nagrodzić naszych najlepszych zawodników. W tym roku przyjęliśmy trochę luźniejszą konwencję. Mam nadzieję, że spodoba się naszym gościom – stwierdził Juliusz Kowalczyk, prezes Polonii Rybnik.

Sukcesów rybnickich judoków, w kończącym się roku, nie brakowało. Rybniczanie stawali na podium m.in. mistrzostw Europy juniorów i kadetów, pucharów Europy juniorów, ale także zdobywali medale na seniorskich mistrzostwach Polski. – W ubiegłym roku, po gali mówiłem, że czekam z niecierpliwością na to, co zrobi w kolejnym sezonie Julia Ko-

walczyk i doczekałem się medalu na mistrzostwach Europy kadetek. Wielkim zaskoczeniem było dla mnie to, co wyczyniała Ania Borowska na mistrzostwach Europy juniorek. Nie zaskoczyło mnie, jak walczyło, tylko fakt, że stała na najwyższym stopniu podium. Wiedziałem, że stać ją na medale, ale nie sądziłem, że na złoty. Później przeżyłem ogromny szok i wielkie zadowo-

lenie, gdy Piotr Kuczera, który pozbił się po 5. miejscu na ME juniorów, dokopał wszystkim seniorom w naszym kraju, zostając mistrzem Polski. Udowodnił, że jest facetem, który może królować na matach bardzo długo. Teraz czekam już na medal z mistrzostw świata. Ja sam byłem w tej imprezie piąty. Chciałbym, żeby ktoś poprawił w końcu ten wynik. A potem będę czekał na

występ rybnickiego judoki na igrzyskach olimpijskich – powiedział Artur Kejza, trener rybnickich judoków.

Na gali działacze Polonii Rybnik dziękowali również sponsorom i wszystkim osobom, które wspierają klub. Specjalne podziękowania otrzymał Adam Fudali. Za czasów jego rządów, Polonia mogła liczyć na duże wsparcie Miasta, co przełożyło się na medale im-

prez mistrzowskich. Na sali nie zabrakło również nowego prezydenta – Piotra Kuczery, który nagrodził za wybitne osiągnięcia m.in... Piotra Kuczere. Po czym stwierdził: – Zawsze lubiłem przychodzić na galę organizowaną przez Polonię Rybnik, bo jest ona bardzo rodzinna. Wiem także, że moje imię i nazwisko jest w tym klubie dość popularne.

Marek Pietras

■ **PIŁKA NOŻNA** – IV liga

Forteca bez trenera

Piotr Hauder nie jest już trenerem Fortecy Świerklany. Szkoleniowiec, który objął drużynę w klasie A i wywalczył z nią awans do klasy okręgowej, a w 2012 do czwartej ligi, zrezygnował ze swojej funkcji. Zespół zostawił na bardzo wysokim, trzecim miejscu w tabeli.

Trener, który doprowadził Fortecę Świerklany do największych w historii klubu sukcesów, już raz pożegnał się z zespołem. Było to przed sezonem 2013/2014. Drużyna, prowadzona przez innych szkoleniowców, spisywała się fatalnie i po rundzie jesiennej była jednym z głównych kandydatów do spadku z czwartej ligi. Wtedy w klubie znów pojawił się Hauder, któremu udało się wyciągnąć Fortecę z kryzysu i wywalczyć

utrzymanie. Mało tego, w pierwszej rundzie bieżącego sezonu wyniki były na tyle dobre, że piłkarze ze Świerklan na zimową przerwę udali się zajmując miejsce „na pudło”. Mimo tego Piotr Hauder zdecydował się na zakończenie współpracy. – Runda jesienna sezonu 2014/2015 była bardzo udana dla Fortecy. Oczywiście można mieć niedosyt i zastanawiać się, czy mogliśmy ugrać coś więcej, ale trzeba racjonalnie podejść do możliwości klubu i potencjału drużyny oraz uznać, że trzecie miejsce jest dużym sukcesem. Decyzja o nie przedłużeniu umowy nie była łatwą, jednak warunki dalszego funkcjonowania drużyny przedstawione przez zarząd uświadomiły mi, że moja rola w Fortecy się skończy-

ła i czas na zmianę trenera w Świerklanach – wyjaśnia Hauder. Jak się okazuje, trener już podczas trwania rundy jesiennej coraz częściej, z różnych względów, myślał o zakończeniu pracy w Fortecy. W końcu przyszedł czas na rozstanie się z piłkarzami. – Pożegnałem się z zawodnikami i nie będę mówił, że była to zwykła formalność. Było ciężko. Związany z klubem ze Świerklan, oprócz półrocznej przerwy w 2013 roku, byłem przez pięć lat. Przeszedłem z drużyną drogę od A klasy do 4 ligi. Wspólnie wygraliśmy też ciężki bój o jej utrzymanie w zeszłym sezonie, a obecne trzecie miejsce w czwartej lidze jest najwyższym w historii zespołu. Jednak wizja rozwoju klubu przedstawiona przez zarząd była dla mnie nie do

przyjęcia. Działacze o tym wiedzieli, więc moja decyzja na pewno nie była dla nich zaskoczeniem – dodaje Piotr Hauder, który wykorzystuje okres zimowy na podnoszenie swoich trenerskich kwalifikacji. Obecnie jest w trakcie kursu UEFA A. – Na styczeń mam wyznaczony termin obrony pracy dyplomowej. Jeżeli nie będę od nowego roku prowadził żadnej drużyny, to również w styczniu planuję odbyć staż trenerski w drużynie lidera pierwszej ligi, Termalicy Bruk-Bet Nieciecza, gdzie trenerem jest doświadczony Piotr Mandrysz, a asystentem mój kolega Bartek Bobla. I to dzięki niemu mam taką możliwość – kończy Piotr Hauder, który nie ukrywa, że jest otwarty na propozycje i gotowy na nowe trenerskie wyzwania. (kp)

■ **PIŁKA NOŻNA** – III liga

13 sparingów Energetyka ROW

Znamy plan przygotowań do rundy wiosennej drużyny Energetyka ROW Rybnik. Lider drugoligowych rozgrywek zajęcia wznowi 7 stycznia.

Obecnie piłkarze i sztab szkoleniowy przebywają na urloпах. Jednak każdy z zawodników trenuje indywidualnie według wcześniejszych ustaleń i planów treningowych. Pierwszy wspólny zajęcia, w nowym roku, zaplanowano na dzień 7 stycznia. Do 23 stycznia rybniczanie będą trenować na własnych obiektach, zaś trzy dni później udają się na

pięciodniowe zgrupowanie do Kamienia, gdzie zameldują się także w dniach 17 - 24 lutego. Rundę wiosenną podopieczni trenera Marcina Prasola rozpoczną 7 marca, kiedy to na wyjeździe zmierzą się z Nadwiślanem Góra. Dodajmy, że podczas zimowych przygotowań w planie jest trzynaście spotkań sparingowych.

(kp)

PLAN SPARINGÓW ENERGETYKA ROW RYBNIK:

17 stycznia, 11:00, LKS Bełk
23 stycznia, 11:00, Górnik Zabrze II
28 stycznia, 16:00, BKS Bielsko-Biała
30 stycznia, 16:00, Polonia Bytom
07 lutego, 11:00, Polonia Łaziska
07 lutego, 13:00, Petrovice
13 lutego, 16:00, Iskra Pszczyna
14 lutego, 13:00, SFC Opava
18 lutego, 11:00, MKS Żylna
21 lutego, 11:00, Raków Częstochowa
21 lutego, 13:00, Rekord Bielsko-Biała
24 lutego, 11:00, Pniówek Pawłowice
28 lutego, 13:00, Rozwój Katowice

■ **SPORTY WALKI** – Boks

Bez najlepszych, ale i tak z sukcesami



Pięściarze RMKS-u Rybnik udanie zakończyli sezon. Na odbywającym się cyklicznie turnieju „Boxing Day” w Wodzisławiu Śląskim, rybnicki zawodnicy – drużynowo zdobyli 2. miejsce, na 18 klubów ze Śląska, Tarnowa, Krynicy, Krakowa czy Wieliczki.

W turnieju wystartowało 74 zawodników. Swoje walki wygrali: Artur Skorupa, Szymon Skorupa, Rafał Paszen-

Rybnicki bokserzy udanie zaprezentowali się na „Boxing Day” w Wodzisławiu Śląskim

da, Rafał Wyrobek i Radosław Gosiewski. Walki w stosunku 1:2 przegrali: Daniel Skorupa i Dawid Siedlecki. Najlepsi pięściarze z Rybnika (Kostka, Kąsek, Piwowar, Lutka) nie brali udziału w tym turnieju, gdyż trenerzy postanowili dać im odpocząć po bardzo wyczerpującym sezonie, gdzie startowali w seniorskiej Interlidze, turniejach międzynarodowych, mistrzostwach kraju i województwa czy lidze śląskiej. Zawodnikami na turnieju opiekowali się Anatoli Jakimczuk i Zbigniew Gąsiorowski. (r)

SPORTY MOTOROWE – Żużel

Piotr Kuczera rozmawiał z kibicami o żużlu

Nowy prezydent Rybnika przyjął zaproszenie klubu ZKS ROW i spotkał się z prezesem oraz sympatykami czarnego sportu. Rozmawiano m.in. o przebudowie toru oraz finansowaniu żużla przez miasto w najbliższym czasie.

Nie jest żadną tajemnicą, że Adam Fudali, były już prezydent Rybnika, to wielki fan żużla. Dlatego za jego rządów miasto patrzyło na tą dyscyplinę sportu przychylnym okiem i nie szczędziło grosza na wspieranie speedwaya w mieście. Przed miesiącem zmieniły się jednak władze i w związku z tym osoby, którym leży na sercu dobro żużla, mogły czuć się zaniepokojone. Informacji postanowiono

zasięgnąć u źródła i dlatego w miniony piątek, w siedzibie klubu ZKS ROW, pojawił się Piotr Kuczera, który przypominał, że już niebawem w konkursach grantowych na sport będzie do rozdania ponad 6 milionów złotych. – Mógłbym państwa kupować obietnicami, że prezydent Kuczera da to czy to. Ale nie usłyszycie ode mnie, że dam pięć, dziesięć milionów, a może milion czy pięćset tysięcy. Chciałbym, żeby sport rybnicki został logicznie podzielony na pewne dyscypliny – powiedział prezydent, który dodał, że profesjonalna firma, wynajęta jeszcze przez Adama Fudalego, zrobiła badania i zaproponowała, żeby miasto promowało się żużlem,



Prezydent Kuczera rozmawiał z kibicami o finansowaniu żużla oraz o przebudowie toru. Konkretnych deklaracji jednak nie było.

futbolem amerykańskim, baseballiem i żeglarsstwem. – Są to sporty niszowe i nimi miasto może w Polsce zaistnieć – stwierdził Kuczera. Prezydent przyznał również, że wie jakie są potrzeby finansowe rybnickiego żużla, i że zdaje sobie z nich sprawę. Ważnym tematem poruszo-

nym podczas spotkania była także sprawa przebudowy toru. Przypomnijmy, że podczas kampanii wyborczej swoje koncepcje w tym temacie przedstawili zarówno Fudali, jaki i Kuczera. – Byłem przekonany, że poprzedni prezydent wpisał to zadanie do budżetu miasta. Niestety, nie – wyjaśnił obecny wóldarz, po czym tłumaczył, że sytuacja jest dość trudna, ponieważ istniejące koncepcje przebudowy nie są projektem. – Najpierw trzeba zrobić projekt budowlany, którego jeszcze nie ma. Potem zorganizować przetarg, wybrać firmę, która w ekspresowym tempie trzech, czterech tygodni go zrealizuje. A jeśli będzie niesprzyjająca pogoda,

możemy nie zdążyć przed nowym sezonem – kontynuował Kuczera. – Żeby była jasność. My mamy projekt nowej geometrii zaakceptowany przez Polski Związek Motorowy. Teraz czas na projekt budowlany, a potem na procedury zamówień publicznych. Nie ukrywam, że tej sprawie będę uparty i będę nalegał, żebyśmy robili to jak najszybciej – ripostował Krzysztof Mrozek, prezes ZKS ROW Rybnik, który stwierdził także, że w razie konieczności, pierwsze mecze nowego sezonu mogłyby być rozgrywane na wyjeździe. Sprawa jest więc rozwojowa, ale na konkrety kibicom żużla przyjdzie jeszcze trochę poczekać. (kpf)

SIATKÓWKA – III liga kobiet

Bez pierwszej rozgrywającej, trudno było wygrać



Rybniczanki, w tym sezonie, chcą głównie walczyć w rozgrywkach juniorskich

W sobotę w krzanowickiej hali sportowej rozegrano siatkarski, derbowy pojedynek III ligi kobiet pomiędzy GS UKS Krzanowice, a UKS Jedyńką Erbud Rybnik. Zwycięstwo po czterosekowej batalii odniosły podopieczne Tomasza Kuziaka z Krzanowic. Rybniczanki tylko momentami nawiązywały wyrównaną walkę. – Niestety, nie udało nam się wygrać meczu ponieważ w tym sezonie mamy dużego pecha. Na każdym meczu przytrafia nam się jakaś kontuzja. W czwartek, na zawodach juniorskich, nasza rozgrywająca doznała kontuzji stawu skokowego i została wyłączona z rozgrywek. Jej brak po części był przyczyną przegranej w Krzanowicach. Druga rozgrywająca bardzo fajnie zagrała, tym bardziej, że trenuje od niedawna. Ale

brak pierwszej rozgrywającej był mentalnie ciosem dla pozostałych dziewczyn, a zgrane są z nią od pięciu lat. Z Krzanowicami ile się dało tyle walczyłyśmy. W końcówkach setów gospodynie okazały się bardziej doświadczone. Potrafiły wybić po bloku, czy też zrobić „kiwkę” i to zaważyło na ich zwycięstwie. W czwartym secie prowadziłyśmy sześcioma punktami, ale przyszło małe rozluźnienie, a dziewczyny z Krzanowic wykorzystały to odrabiając straty i wygrywając seta. Mam nadzieję, że uda nam się poskładać zespół pod kątem zdrowotnym i wrócimy na ćwierćfinały juniorek mocne, bo to jest nasz główny cel – powiedziała po meczu Michałina Cichecka, trenerka UKS Jedyńka Erbud Rybnik. (kocz)

GS UKS Krzanowice - UKS Jedyńka Erbud Rybnik 3:1 (25:20, 17:25, 25:19, 25:22)

Krzanowice: Otlík, Łobos, Gołombek, Daniszewska, Staniszevska, Sycz, Freidorf, Duda, Miensopust
Rybnik: Czajkowska, Kobięć, Kowalczyk, Kabut, Kurpanik, Adamska, Bernat, Krzyształ, Reś, Dziwoki.

SIATKÓWKA – II liga

TS Volley demoluje w derbach

W meczu siatkarskiej II ligi zespół TS Volley Rybnik pokonał przed własną publicznością SK JSW KOKS Radlin 3:0. Podopieczni trenera Wojciecha Kasperskiego byli drużyną zdecydowanie lepszą i w każdym z trzech setów łatwo ogrywali przeciwników.

Siatkarze TS Volley byli faworytami sobotniego spotkania, choć beniaminek z Radlina udowodnił już nie raz, że potrafi być niewygodnym przeciwnikiem nawet dla bardzo silnego rywala. W spotkaniu pierwszej rundy, którego gospodarzem był zespół JSW KOKS, wygrali co prawda rybniczanie, ale dopiero po tie-breaku. Tym razem kibice byli świadkami wyjątkowo jednostronnego pojedynku. Już na początku pierwszego seta miejscowi zbudowali sobie kilkupunktową przewagę, którą z czasem tylko powiększali. Pomagali im w tym ra-

dlinianie, którzy byli bardzo niedokładni w ataku. Partia zakończyła się łatwą wygraną Volleya do 15. Gospodarze z animuszem rozpoczęli także drugiego seta, w którym prowadzili już 4:0. Siatkarze JSW KOKS zdołali jednak podnieść się z kolan i dogonili przeciwników, doprowadzając do remisu 10:10. W tym momencie rybniczanie postawili na silniejszą zagrywkę, co okazało się bardzo dobrym posunięciem. Miejscowi zdobyli kilka punktów z rzędu i w efekcie wygrali tą część meczu do 19. Trzeci set to prawdziwy pogrom. Mimo, że trener Wojciech Kasperski mocno rotował składem, w rybnickiej machinie wszystko funkcjonowało perfekcyjnie. Przyjezdni z Radlina zdołali w tej partii wywalczyć zaledwie 9 oczek i po godzinie z kawałkiem schodzili z parkietu z mocno spuszczonymi głowami. – Rybnik nas rozje-

chał w każdym z tych trzech setów. Niestety, w każdym elemencie zagraliśmy dziś albo źle, albo bardzo źle. Jakies tam światelko w tunelu dawali środkowi, bo właśnie środkiem zdobywaliśmy jakieś tam punkty, ale ogólnie była to tragedia. Rybnik jest trzeci w tabeli, my zajmujemy przedostatnie miejsce. Trudno więc było się spodziewać jakiegoś mistrzowskiego meczu w naszym wykonaniu, bo potencjał przeciwnika w porównaniu z nami jest o wiele większy. I dzisiaj było to widoczne na parkiecie – powiedział Marek Przybysz, trener SK JSW KOKS Radlin. – Można by powiedzieć, że mecz się odbył i tyle na ten temat. Natomiast muszę przyznać, że bardzo mnie cieszy postawa zawodników, biorąc pod uwagę fakt, że drugi raz z rzędu rozgrywamy takie dobre spotkanie, gdzie nie zostawiamy przeciwnikowi

TS Volley Rybnik - SK JSW KOKS Radlin 3:0 (25:15, 25:19, 25:9)

TS Volley: Galiński, Jajus, Noga, Dudek, Lipiec, Łata, Borecki, Niestrój, Terlecki, Konsek, Taterka, Skolimowski. Trener: Wojciech Kasperski.

SK JSW KOKS: Barteczko, Rybarczyk, Cichoń, Gilner, Koczwar, Grzywacz, Rauza, Harazim, Margulski, Turek, Dzido. Trener: Marek Przybysz.

żadnych złudzeń co do tego, kto jest lepszy. Dziś zadziałało wszystko. Była dobra zagrywka i pierwsza akcja zaraz po przyjęciu, bardzo dobrze graliśmy też blokiem oraz w kontrze. Można być zadowolonym praktycznie z każdego elementu. Teraz czekamy już na następny mecz, który po świętach rozegramy na wyjeździe z liderem z Katowic – skwitował Wojciech Kasperski, szkoleniowiec Volleya. Świąteczno-noworoczną przerwę w rozgrywkach rybniczanie spędzą na trzecim miejscu w tabeli. SK JSW KOKS jest przedostatni. (kpf)

REKLAMA

RADIO TAXI „ROW”
RYBNIK • WODZISŁAW • ŻORY •
032 42 44 444
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK Z TELEFONÓW STACJONARNYCH I
0800 22 82 82
Zamów taksówkę SMS-em lub zadzwoń
609 053 007

blue DIVING team
www.bluediving.pl
ZADZWOŃ DZIŚ !!!
tel. 602 487 925
Profesjonalne kursy nurkowe

■ **KOSZYKÓWKA** – Tauron Basket Liga Kobiet

Zabrakło sił na walkę z Artego

Rybnickie koszykarki rozegrały ostatni mecz w roku 2014. Podopieczne Kazimierza Mikołajca pojechały tym razem do Bydgoszczy, aby zmierzyć się z tamtejszym Artego. Faworytem tego spotkania były bydgoszczanki, które z 11 meczów przegrały tylko 3.

Spotkanie było wyrównane jedynie w początkowej jego fazie. Rybniczanki kilka razy nawet prowadziły, ale rywalki, z minuty na minutę, coraz bardziej kontrolowały przebieg wydarzeń na parkiecie. Na początku drugiej kwarty miały już o 10 pkt więcej, by na przerwę schodzić przy wyniku 46:28. Po zmianie stron, to nadal koszykarki z Bydgoszczy były bardziej skuteczne. Ich dominacja ani przez chwilę nie podlegała dyskusji. Trzecią kwartę wygrały 26:12 i ostatecznie roz-



Kateryna Rymarenko (w białym) zdobyła w Toruniu 11 punktów

strzygnęły losy rywalizacji. W ostatnich 10 minutach

obaj szkoleniowcy dali pograć swoim rezerwowym.

Glucose ROW Rybnik kończą rok z bilansem sześciu wygranych i siedmiu porażek. Trzeba jednak pamiętać, że praktycznie w żadnym spotkaniu Kazimierz Mikołajec nie mógł skorzystać ze wszystkich swoich zawodniczek. Na początku kontuzji nabawiła się Martyna Stelmach, potem pauzowała Drey Mingo, a obecnie do pełnej sprawności dochodzi Magdalena Radwan.

Miejmy nadzieję, że po przerwie świątecznej pech opuści rybnicką drużynę i w komplecie będzie mogła

PO MECZU POWIEDZIAŁ:

Kazimierz Mikołajec, trener Glucose ROW Rybnik

Na taki wynik złożyło się kilka rzeczy. Gospodynie przez całe spotkanie dobrze broniły, co było kluczowe dla końcowego wyniku. Do tego doszła nasza niska skuteczność w pierwszej połowie, wtedy wynik był jeszcze w miarę wyrównany i mogliśmy teoretycznie o „coś” powalczyć. Nie bez znaczenia był również fakt, że mieliśmy zdecydowanie słabszą możliwość rotacji składem, niż Artego. I tak było praktycznie przez całą rundę, co spowodowało, że nasze zawodniczki, te które grają, są zmęczone. Musimy jak najszybciej zapomnieć o tym występie. Dziewczyny w najbliższym czasie muszą odpocząć, bo przed nami bardzo ważne mecze w nowym roku.

Artego Bydgoszcz – Glucose ROW Rybnik 88:53

ROW: Drey Mingo 14, Kateryna Rymarenko 11, Angelica Henry 9, Elżbieta Paździerska 9, Katarzyna Motyl 6, Leah Metcalf 3, Martyna Stelmach 1, Justyna Zielonka 0, Weronika Oskwarek 0.

Artego: Darxia Morris 19, Julie McBride 17, Chineze Nwagbo 16, Katarzyna Krężel 13, Martyna Koc 9, Amisha Carter 8, Karina Szybała 2, Anna Bekasiewicz 2, Edyta Faleńczyk 2, Elżbieta Mowil 0.

walczyć o kolejne ligowe punkty. To są bardzo potrzebne, jeżeli rybniczanki chcą bez zbędnych emocji, zapewnić sobie miejsce w czołowej ósemce. Pierwszy mecz w 2015 roku koszykarki z Rybnika rozegrają 10 stycznia w Gdyni.

(pm)

■ **FREEDIVING** – Barbórkowy Puchar Śląska

Barbórkowy Freediving



Barbórkowy Puchar Śląska we freedivingu, konkurencja statyczna

Pływalnia Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rybniku była areną zmagania piątej edycji Barbórkowego Pucharu Śląska we freedivingu.

Freediving można w skrócie określić jako nurkowanie na wstrzymanym oddechu. W rybnickich zawodach wzięło udział prawie 30 zawodników z Polski, Czech oraz Słowacji. Pierwszą część imprezy to konkurencje dynamiczne. Uczestnicy zmierzili się w pływaniu z płetwami oraz bez płetw. Wśród mężczyzn najlepsze wyniki osiągnęli Mateusz Malina (bez płetw) oraz Robert Cetler i Kamil Vysetin (z płetwami). Cała trójka na jednym oddechu pokonała pod wodą dystans 175 metrów.

Wśród pań bezkonkurencyjną okazała się Emilia Biała, która wynikiem 155 metrów w dynamice bez płetw ustanowiła nowy rekord Polski. W konkurencji pływania z płetwami wygrała Julia Kozerska (175 metrów). Puchar Śląska we freedivingu to także zawody w statyce. I tym razem najlepszy rezultat wśród mężczyzn osiągnął Mateusz Malina, który wstrzymał oddech na 6 minut i 59 sekund. Spośród pań najdłuższy czas uzyskała Gabriela Grezłova z Czech (5 minut i 52 sekundy), jednak pierwsze miejsce w tej konkurencji przypadło Agnieszce Kalskiej (5 minut i 10 sekund), bowiem czeska zawodniczka otrzymała punkty karne za niewypełnienie deklaracji. (kp)

■ **KOSZYKÓWKA** – III liga

Wysoka wygrana rybnickich koszykarzy

Zawodnicy MKKS Rybnik pokonali przed własną publicznością MKS Zabrze w ostatnim tegorocznym spotkaniu na szczeblu koszykarskiej III ligi. Ekipa trenera Łukasza Szymika wygrała różnicą 27 punktów, głównie dzięki znakomitej postawie w pierwszych fragmentach meczu.

Coś takiego na koszykarskich parkietach zdarza się niezwykle rzadko. Po siedmiu minutach pierwszej kwarty sobotniego spotkania z MKS Zabrze, rybnicka drużyna prowadziła... 24 do 0! Rybniczanie od samego początku przytłoczyli przeciwników agresywną obroną, a także konstruowali składne i kończone celnymi rzutami akcje, które kibice nagradzali gromkimi brawami. Jak się okazało, taka ogromna przewaga, wypracowana już na początku, wystarczyła do tego, by spokojnie kontrolować pozostałą część meczu. Gospodarze nie pozwolili, by rywale z Zabrze choć na chwilę zbliżyli się na niebez-

pieczny dystans. Ostatecznie MKKS zakończył 2014 rok zwycięstwem 77 do 50. Dodajmy, że była to trzecia wygrana rybnickich koszykarzy w obecnym sezonie III ligi. – Bardzo zależało nam na zwycięstwie w tym meczu. Po zeszłotygodniowym dobrym spotkaniu z Katowicami, chcieliśmy sobie udowodnić, że ten najgorszy okres w obecnym sezonie jest już za nami. Dlatego podeszliśmy do meczu ogromnie zmotywowani i znowu udało się zagrać fenomenalnym początek, gdzie zbudowaliśmy przewagę ponad dwudziestu punktów. Później w trakcie meczu ta przewaga czasem wzrastała, a czasem malała, jednak było to wszystko pod kontrolą. Jestem bardzo zadowolony z całego zespołu. Zwłaszcza z tego, że zawodnicy potrafili się zmobilizować na początku oraz w tych fragmentach, kiedy przeciwnik zaczynał się odbudowywać – powiedział po spotkaniu Łukasz Szymik, trener MKKS Rybnik. (kp)

MKKS Rybnik - MKS Zabrze 77:50 (26:6, 23:21, 15:8, 13:15)

MKKS: M. Krakowczyk 22, B. Śladek 12, R. Królikowski 10, K. Szczepaniak 10, R. Grzybek 9, T. Tomanek 8, E. Tomko 4, R. Koczy 2, R. Chrobok, D. Sikora, A. Grocki.

■ **SPORTY WALKI**
Taekwon-do

Kolejne sukcesy grupy Taekwon-do Fighter-TKM

Członkowie Rybnickiego Centrum Sportów Walki Taekwon-do Fighter-TKM mają za sobą udane Mistrzostwach Polski Nowoczesnych Sztuk Walki Silesia Samurai 2014.

W imprezie, która odbyła się w Radlinie, wystartowało 22 zawodników z rybnickiego klubu, którzy brali udział w takich konkurencjach jak softy, walki w stojce, rozbicia i kata tradycyjne. W sumie



Ekipa Rybnickiego Centrum Sportów Walki Taekwon-do Fighter-TKM podczas Mistrzostw Polski Nowoczesnych Sztuk Walki Silesia Samurai 2014

rybniczanie wywalczyli aż 38 medali, w tym 13 złotych, 16 srebrnych i 9 brązowych. Na najwyższym szczeblu podium stawali Łukasz Kubiak (3 razy), Dominika Filec (2 razy), Dawid Krajewski (2 razy), Szymon Dwojakowski (2 razy), Paweł Olszak, Ola

Pakuła, Marek Kurowski i Adrian Sendeki. – Był to wyjątkowo udany start. Odbyły się tylko dwie jednostki treningowe stricte pod te zawody, dlatego tym bardziej gratuluję wszystkim zawodnikom. Oczywiście podziękowania należą się

również rodzicom naszych adeptów, którzy już kolejny raz wspieali nas dopingiem, za co dziękujemy – podsumował Łukasz Kubiak z Rybnickiego Centrum Sportów Walki Taekwon-do Fighter-TKM. (kp)